TYGODNIK LOKALNY
wspólnota opolska
opole.24wspolnota.pl
7 - 13 stycznia 2025 r. ▪ nr 1 (513) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Opole Lubelskie: Chcą, aby park był jeszcze bardziej atrakcyjny

STR. 20

Sławomir Plis

Karczmiska: Droższy pobyt dziecka w Żłobku Gminnym

STR. 22

Alicja Bełcik

STR. 2

Mariampol: 200 lat, Pani Janino!

Fot. UM w Józefowie nad Wisłą

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Gmina Józefów nad Wisłą zapłaciła 25 tys. zł kary za nielegalną wycinkę drzew. I poszła do prokuratury z doniesieniem na poprzednie władze

Zawiadomienie złożył burmistrz Józefowa nad Wisłą.

STR. 8

Fot. UM w Józefowie nad Wisłą

Umowa nie określała, ile konkretnie drzew firma miała wyciąć. Ale wycięte miały zostać tylko samosiejki

Niedźwiada Duża: Zamiast na imprezę sylwestrową, trafił do szpitala STR. 3

Powiat: Wojewoda dał pieniądze na gminne i powiatowe przewozy autobusowe STR. 5

Łaziska: Stawiają na drogi i świetlice. 7 mln na inwestycje STR. 22

Poniatowa: Emilia Ziemińska z nagrodą burmistrza STR. 23

Spławy: Pies wpadł do studni. Wyciągnęli go strażacy alpiniści

STR. 3

Fot. KP PSP w Opolu Lubelskim

Cała akcja ratunkowa trwała ponad trzy godziny

Szczekarków Kolonia: Jest prokuratorskie śledztwo w sprawie śmiertelnego potrącenia rowerzystki

56-letnia mieszkanka gminy Wilków potrącona została przez kierującego nissanem

STR. 9

Fot. KP PSP w Opolu Lubelskim

Dobre: Renówka na boku, kierująca w szpitalu

Za kierownicą siedziała 36-latka z gminy Łaziska

STR. 3

Fot. KP PSP w Opolu Lubelskim

Powiat: PiS majstruje przy statucie. Opozycja mówi: NIE!

Dariusz Piotrowski, starosta opolski

STR. 20

Opole Lubelskie: Zepchnięty samochód, siekiery... Co wydarzyło się w Nowy Rok?

STR. 20

N 2360
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180509
OPO

eprasa.pl ec43afd62c

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

200 lat, Pani Janino!

Fot. UM Józefów nad Wisłą

Setne urodziny mieszkanka Mariampola świętowała z najbliższymi oraz władzami gminy Józefów nad Wisłą

GM. JÓZEFÓW NAD WISŁĄ:
Chociaż życie jej nie oszczędzało, Pani Janina z Mariampola jest pełną sił i pogodną kobietą. A przeżyła naprawdę wiele...

To pierwsze w Nowym Roku takie urodziny w naszym powiecie! 3 stycznia sto lat skończyła Pani Janina Wąsik. Nasza Jubilatka urodziła się w 1925 roku w miejscowości Mariampol i właśnie tam mieszka do dziś. Całe swoje życie zajmowała się pracą na roli. Do dziś jest w pełni sił, pogodna i uśmiechnięta.

W dniu 100. urodzin Pani Janina miała sporo gości. Odwiedził ją Paweł Grabek, burmistrz Józefowa nad Wisłą oraz przedstawiciele Urzędu Stanu Cywilnego. Paweł Grabek przybył z listem gratulacyjnym, koszem wypełnionym upominkami oraz kwiatami.

Jubilatka oczywiście otrzymała również moc najlepszych życzeń, do których dołącza również nasza redakcja.

Pani Janino, życzmy przede wszystkim dużo zdrowia i samych radosnych chwil. No i kolejnych tak pięknych jubileuszy!

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

STYCZEŃ 17 PIĄTEK
17 stycznia, piątek
– Bożonarodzeniowe Muzykowanie. Chodel, Gminny Ośrodek Kultury, godz. 16.

STYCZEŃ 19 NIEDZIELA
19 stycznia, niedziela
– XXII Festiwal Kolęd i Pastorałek. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 16.

STYCZEŃ 19 NIEDZIELA
19 stycznia, niedziela
– II Przegląd Jasełek i Przedstawień Bożonarodzeniowych. Poniatowa, Kino Czyn, godz. 14.

STYCZEŃ 25 SOBOTA
25 stycznia, sobota
– Zabawa Karnawałowa. Józefów nad Wisłą, Gminne Centrum Kultury, godz. 18. Koszt: 40 zł/osoba. Zapisy: 512 287 633.

Sołtys zaprasza na zabawę karnawałową

Impreza ma być doskonałą okazją do integracji mieszkańców i dania im chwil radości.

Jak karnawał, to zabawa. Z inicjatywą zorganizowania zabawy karnawałowej wyszła sołtys Józefowa nad Wisłą. Jak przyznaje Jolanta Morek, pomysł narodził się z potrzeby integracji w lokalnej społeczności oraz stworzenia okazji do wspólnej zabawy i radości.

- Chcemy, aby mieszkańcy mogli oderwać się od codziennych obowiązków i spędzić miło czas w atmosferze karnawałowej. Impreza jest otwarta dla wszystkich mieszkańców naszego miasta oraz osób z okolicznych miejscowości – tłumaczy Jolanta Morek, która jest nie tylko sołtysem, ale również i radną miejską.

Zabawa karnawałowa, na którą zaprasza pani sołtys, odbędzie się w sobotę, 25 stycznia w Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą. Start o godz. 18. Koszt 40 zł od osoby. Konieczna jest jednak wcześniejsza rezerwacja miejsc. Osoby zainteresowane wspólną zabawą mogą dzwonić pod numer tel. 512 287 633.

Sołtys Józefowa nad Wisłą ma nadzieję, że zabawa spotka się z ciepłym przyjęciem, a każdy, kto przyjdzie, będzie miał okazję dobrze się bawić.

- Zachęcamy uczestników do przyjścia w przebraniach, aby dodać wydarzeniu jeszcze więcej koloru i energii – apeluje Jolanta Morek.

(ach)

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury od poniedziałku do piątku w godz. 21 – 23 oraz w niedzielę i święta (godz.14 – 18).

Od 6 do 12 stycznia
Apteka pełniąca dyżur:
Apteka Bliska Sercu, Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 13
Od 13 do 19 stycznia
Apteka pełniąca dyżur:
Apteka Eskulap, Poniatowa, ul. Brzozowa 3

(ja)

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

Zachęcamy do śledzenia dyskusji na naszym forum internetowym www.24wspolnota.pl oraz profilu fejsbukowym, jaka wywiązała się po publikacji artykułów:

Artykuł „Po drodze ani śladu. Burmistrzu, w kampanii obiecałeś, że drogę nam zrobisz!"
Rafał: Zrobi, cierpliwości. Gmina to nie tylko Chruślina...

Artykuł „Toyota na dachu, kierowca pijany"
Jacek: Jeden jeździ na dachu, drugi w stawie karpi szuka!
Jurek: Też tak można. Nowy styl jazdy w powiecie. Jak bal, to bal.
Jurek: Za mocny ten bimber.

Artykuł „Samochód jak choinka – też można go ubrać"
Grześ: Choina jak ta lala.
Daniel: Ja już dwa lata tak jeździłem i jakoś nikt nic nie pisał, typowe przybranie auta na święta.
Andrzej: Ta, długo się nacieszy, do pierwszego spotkania z drogówką.
Adam: Ale wiocha, no ale w sumie czego się spodziewać po właścicielu bmw.

(red)

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
9 stycznia,
godz. 8.00 - 15.00,
Niezabitów (7)

OPO

eprasa.pl ec43afd62c

Akcja trwała trzy godziny

Pies wpadł do studni. Wyciągnęli go strażacy alpiniści

GM. PONIATOWA: Nasi strażacy nie byli w stanie sami sobie poradzić. Na pomoc ściągnęli posiłki z Lublina.

Fot.OSP KRG Kowala Pierwsza

Studnia była bardzo głęboka. Miała około 20 m głębokości

I to właśnie dzięki Specjalistycznej Grupie Ratownictwa Wysokościowego pies żywy wyciągnięty został z głębokiej studni. Cała akcja trwała ponad trzy godziny i brało w niej udział trzynastu strażaków.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (30 stycznia) we wsi Spławy. Strażacy dostali zgłoszenie, z którego wynikało, że pies wpadł do głębokiej na około 20 m studni, a właściciele nie są w stanie sami go wydobyć.

Na miejsce pojechali ratownicy z Opola Lubelskiego i Kowali Pierwszej. Próbowali własnymi siłami ratować psa.

- Strażacy próbowali wydostać psa przy pomocy koszyka i liny. Ale ta próba nie powiodła się – relacjonuje mł. kpt. Rafał Cisłak, dyżurny ze stanowiska kierowania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Podjęta została więc decyzja o ściągnięciu do Spław Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wysokościowego z Lublina.

- Ratownik zszedł do studni i przy pomocy liny alpinistycznej pies został wyciągnięty i przekazany właścicielowi – dodaje.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Fot.KP PSP w Opolu Lubelskim

Ratownik zszedł do studni i przy pomocy liny alpinistycznej i wanienki pies został wyciągnięty na powierzchnię

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

28 grudnia
- Opole Lubelskie. Rozbity termometr rtęciowy.

30 grudnia
- Opole Lubelskie. Drzewo pochylone nad drogą gminną.
- Spławy. Pies uwięziony w studni.

31 grudnia
- Granice. Zabezpieczenie lądowiska śmigłowca LPR.
- Dobre. Kolizja drogowa.
- Niedźwiada Duża. Kolizja drogowa.

1 stycznia
- Opole Lubelskie. Zepchnięty samochód do rowu.
- Poniatowa. Pożar kontenera na śmieci.

2 stycznia
- Wojciechów. Pożar tui.

(ja)

OPO

Zamiast na imprezę sylwestrową, trafił do szpitala

Fot.OSP KSRG Bracejowice

W wyniku dachowania BMW zostało poważnie uszkodzone

GM. ŁAZISKA: Nie takiego zakończenia roku spodziewał się kierowca BMW, który doprowadził do groźnie wyglądającej kolizji drogowej w Niedźwiadzie Dużej.

Doszło do niej w Sylwestra po godzinie 16, a brał w niej udział młody mieszkaniec powiatu zamojskiego. 19-latek jechał BMW. Podróż zakończył dachowaniem.

Policja podaje, że przyczyną kolizji było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

- 19-latek wpadł w poślizg, po czym BMW, którym jechał, dachowało – informuje st.asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mieszkaniec powiatu zamojskiego podróżował sam. O własnych siłach opuścił auto. Pomocy udzielili mu strażacy. Z lekkimi obrażeniami głowy trafił do szpitala na obserwację.

Na miejscu było pięć wozów strażackich, policja i pogotowie ratunkowe. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierowcy. Był trzeźwy.

- Ukarany został mandatem – dodaje.

ACH

Renówka na boku, kierująca w szpitalu

GM. WILKÓW: Samochód wypadł z drogi i wylądował w rowie.

W Sylwestra rano w miejscowości Dobre (gm. Wilków) doszło do kolizji drogowej. Renault Clio na opolskich numerach rejestracyjnych wypadł z drogi i wylądował w rowie.

Za kierownicą siedziała kobieta.

- 36-latka w wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze wpadła w poślizg, po czym jej auto zjechało do rowu i przewróciło się na bok – informuje st.asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prawy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Do zdarzenia doszło na łuku drogi. Warunki były trudne. Jezdnia była śliska.

Kierująca samodzielnie opuściła auto. Zabrana została do szpitala.

Fot.KP PSP w Opolu Lubelskim

Kierująca samodzielnie opuściła auto. Zabrana została do szpitala

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator i postawili samochód na kołach. Wezwali też na miejsce piaskarkę.

Pojawiły się utrudnienia w ruchu. Jeden pas jezdni był tylko przejezdny.

ACH

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
20 grudnia	Poniatowa	53-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Toyota	ponad 2 promile
30 grudnia	Wolica	62-letni mieszkaniec gm. Karczmiska	rower	ponad 2 promile

eprasa.pl ec43afd62c

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Rozbieracz - wykrawacz, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/ u Zuzi	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ochrony, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Baranów	1	4 700,00 zł	u
Kucharz, Baranów	0,5	2 350,00 zł	u
Główny księgowy, Kazimierz Dolny/ Kazimierski Ośrodek Kultury	1	7 000,00 zł	u
Programista, Puławy/ Echo – Son	1	4 700,00 zł	u
Dostawca potraw, Puławy/ SHERON	1	4 300,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy		28,1 zł/ godz	z
Robotnik magazynowy, Puławy		30,5 zł/ godz	z
Sprzedawca – kasjer, Wierzchoniów	1	4 500,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Puławy/ BIOEFEKT	1	6 850,00 zł	u
Nauczyciel muzyki, Puławy/ ZSO nr 2		1 099,66 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
2.01. 2025 r.	Bochotnica	57-latek z gm. Karczmiska	volvo	0,26 promila

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	7-8.I. Wt-Śr	9.I. Czw	10.I. Pt	11-12.I. Sb-Nd	13.I. Pn
MUFASA KRÓL LEW 2D DUBBING Familijny/przygodowy, od 7 lat,120 min	16:00	15:30		11:00	
DALEJ JAZDA 2D Komedia, od 12 lat, 100 min.	18:30, 20:30	18:00			
KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA 2D Fantasy, od 7 lat, 115 min.			15:30, 17:45	13:15, 15:30, 17:45	15:30, 17:45
DALEJ JAZDA 2D Komedia, od 12 lat, 100 min.			20:00	20:00	20:00
WIECZÓR MINOMANIAKA: SIMONA KOSSAK Biograficzny/Dramat, od 12 lat,100 min.		20:00			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

A U T O P R O M O C J A
NASZE PORTALE
pulawy.24wspolnota.pl
opole.24wspolnota.pl

Pani Pelagii z Opoki stuknęła setka!

Razem z panią Pelagią świętowali bliscy, władze gminy oraz pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej, którego podopieczną jest mieszkanka Opoki

Mieszkance gminy Końskowola życzenia złożyli wójt, kierownik biura terenowego KRUS oraz bliscy. Były prezenty, tort i gromkie 200 lat!

Śmiało można powiedzieć, że gmina Końskowola jest dobrym miejscem do życia, które sprzyja długowieczności. A dowodem na to jest chociażby fakt, że w tym roku już druga mieszkanka gminy obchodzi okrągłe, setne urodziny. Latem świętowała Salomea Sułek z Końskowoli. A w poniedziałek 30 grudnia miłą uroczystość w Urzędzie Gminy w Końskowoli zorganizowano dla Pelagii Kuny.

Jubilatkę, która przybyła w towarzystwie bliskich powitał wójt Mariusz Majkutewicz oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Końskowoli Danuta Sułek. Włodarz gminy przekazał na ręce mieszkanki Opoki list gratulacyjny od Premiera RP Donalda Tuska, gratulując pięknego wieku i życząc zdrowia na dalsze lata.

Ciepłe słowa do pani Pelagii skierowała również kierownik Danuta Sułek.

- Ludzie starsi dzięki swej dojrzałości i doświadczeniu mogą udzielać młodym rad i cennych pouczeń. Wszystkiego najlepszego dla naszej jubilatki - mówiła, wręczając wzruszonej seniorce bukiet kwiatów. Aby tradycji stało się zadość wszyscy zebrani odśpiewali jej gromkie „dwieście lat", a Pani Pelagia z pomocą bliskich zdmuchnęła świeczki na urodzinowym torcie. Podczas uroczystości głos zabrała również kierownik placówki terenowej KRUS w Puławach, która przyniosła jubilatce radosną nowinę. - Pan prezes z okazji osiągnięcia 100 lat życia składa pani gratulacje i życzy w imieniu Kasy oraz własnym dalszych długich lat życia w zdrowiu i pomyślności. Od 28 grudnia będzie pani otrzymywała świadczenie pieniężne w kwocie 6 tys. 246 zł 13 gr - informowała Iwona Pokropska.

Marta Pietroń

Fot.MP

W zdmuchnięciu świeczek na urodzinowym torcie jubilatce pomagał siostrzeniec

Ki wi mi

Do latek dziesięciu radośnie dziecięciu.
Dwadzieścia lat mija - miłość się rozwija,
Trzydziestą dorasta i mąż i niewiasta.
Gdy czterdzieści latek - u Boga dostatek,
Gdy minie pół wieku na przełomieś człeku.
Kiedy minie kopa - nic z baby i chłopa.
Siedemdziesiąt bije, śnieg głowy pokryje,
Osiemdziesiąt roczków, trzeba szczędzić kroczków,
Dziewięćdziesiąt sięga, z człeka niedołęga,
Gdy sto na progu - polećcie się Bogu.

Ur

Ciocia pochodzi z Witowic. W Opoce zamieszkała z mężem. W domu było ich siedmioro, była najmłodsza z rodzeństwa. Babcia mojego męża to jej rodzona siostra, która dożyła 94 lat.
Całe życie ciężko pracowała na wsi, dźwigała ciężkie garnki w kuchni, a oprócz tego pracowała w polu. Niestety nie miała swoich dzieci. Mąż zmarł przeszło 40 lat temu. Obecnie mieszka sama. Jest osobą sprawną, sama pali w piecu węglowym, gotuje sobie sama. Wędliny i ciasta nie je, bo mówi, że jej nie smakuje. Zawsze miała koty, teraz też ma dwa. Niestety trochę słabo słyszy i niedowidzi. Mimo to do tej pory uprawia ogródek, my jej go skopiemy, ona posieje, jak sucho podlewa. Mimo swojego wieku ciocia ma doskonałą pamięć, pamięta, gdzie co położyła, kojarzy mieszkańców wsi, pamięta kto z kim się ożenił, kto za kogo wyszedł za mąż.

PUL

eprasa.pl ec43afd62c

Busy będą kursowały. Wojewoda dał pieniądze na gminne i powiatowe przewozy autobusowe

Ponad milion złotych dofinansowania przejazdów publicznych trafi do naszych gmin i powiatu. M.in. na cztery nowe linie autobusowe.

Od stycznia działają już dwie nowe linie transportu publicznego. Jedna wozi pasażerów po gminie Opole Lubelskie, druga stworzona przez powiat prowadzi z Opola do gminy Chodel. W marcu z nowymi połączeniami ruszyć ma też gmina Józefów nad Wisłą.

Łatania „białych plam" na komunikacyjnej mapie naszego powiatu możliwe jest dzięki dofinansowaniu z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Na przewozy Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim dostać ma ponad 584 tys.zł, co pozwala na organizację dodatkowej linii autobusowej. Od stycznia mieszkańcy do dyspozycji mają już nie sześć, ale siedem linii (szczegółowe rozkłady jazdy zamieszczamy poniżej).

- Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu mieszkańcy z mniejszych miejscowości mają możliwość dotarcia środkami transportu publicznego do pracy, szkół, ośrodków zdrowia, czy instytucji kultury – mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Jak podkreśla starosta, nowe linie tworzone są głównie do tych miejscowości, do których do tej pory nie można było dojechać środkami transportu publicznego. Sytuacja ta utrudniała funkcjonowanie głównie osobom starszym, które nie mają możliwości poruszania się własnymi samochodami, ale także dzieciom i młodzieży podczas dojazdów do szkół.

Agnieszka Gołębiowska

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

OPO

Linia komunikacyjna

Opole Lubelskie – Karczmiska – Wilków – Łaziska – Opole Lubelskie

Lp	Dworce i przystanki	Nr ew. przyst.	Odl. m-dzy przyst.	Odl narastająca	Kat. drogi	D	D
1	Opole Lubelskie ul. Stary Rynek (St. nr 3)	0+180	0	0	G	05:50	14:20
2	Opole Lub. ul. Lubelska – kino	824/85	0,8	0,8	G	05:51	14:21
3	Pustelnia	824/77	2,8	3,6	G	05:54	14:24
4	Kazimierzów	824/75	1,4	5	G	05:56	14:26
5	Głusko Duże	824/73	2,2	7,2	P	05:58	14:28
6	Karczmiska – stacja	824/69	1,6	8,8	P	06:00	14:30
7	Karczmiska	824/67	1,5	10,3	P	06:02	14:32
8	Karczmiska Pierwsze 2	9+390	1	11,3	P	06:03	14:33
9	Karczmiska Pierwsze 1	8+359	1	12,3	P	06:04	14:34
10	Rogów	3+910	2,5	14,8	P	06:07	14:37
11	Polanówka 2	4+293	2,7	17,5	P	06:10	14:40
12	Polanówka 1	2+942	1,4	18,9	P	06:12	14:42
13	Kol. Szczekarków	1+422	2,6	21,5	P	06:15	14:45
14	Wilków	0+090	1,3	22,8	P	06:17	14:47
15	Szczekarków	1+369	1,3	24,1	P	06:19	14:49
16	Kol. Brzozowa 1	2+692	1,3	25,4	P	06:21	14:51
17	Zagłoba 2	4+859	2,2	27,6	W	06:24	14:54
18	Trzciniec	---	3,2	30,8	G	06:28	14:58
19	Niedźwiada Duża	9+510	2,6	33,4	W	06:31	15:01
20	Łaziska 2	14+200	4,7	38,1	W	06:36	15:06
21	Niezdów IV	49+768	2,7	40,8	W	06:39	15:09
22	Niezdów III (szkoła)	50+919	1,2	42	W	06:41	15:11
23	Opole Lubelskie ul. Józefowska	53+100	2,2	44,2	W	06:44	15:14
24	Opole Lub. ul. Stary Rynek (St. nr 5)	0+028	1	45,2	G	06:45	15:15
	Prędkość komunikacyjna (Vk) km/h					49,3	49,3
	Prędkość techniczna (Vt) km/h					61,6	61,6

Opole Lubelskie - Karczmiska - Wilków - Łaziska - Opole Lubelskie

Opole Lubelskie – Łaziska – Wilków – Karczmiska – Opole Lubelskie

Lp	Dworce i przystanki	Nr ew. przyst.	Odl. m-dzy przyst.	Odl narastająca	Kat. drogi	D	D
1	Opole Lubelskie ul. Stary Rynek (St. nr 3)	0+180	0	0	G	10:20	16:20
2	Opole Lubelskie ul. Kalinowska	52+877	2,3	2,3	G	10:23	16:23
3	Niezdów III (szkoła)	50+859	2	4,3	G	10:25	16:25
4	Niezdów IV	49+743	1,1	5,4	G	10:27	16:27
5	Łaziska 2	13+822	3	8,4	P	10:30	16:30
6	Niedźwiada Duża	9+165	4,7	13,1	P	10:35	16:35
7	Trzciniec	---	2,6	15,7	G	10:38	16:38
8	Zagłoba 2	4+859	2,8	18,5	P	10:41	16:41
9	Kol. Brzozowa 1	2+462	2,3	20,8	P	10:44	16:44
10	Szczekarków	1+262	1,2	22,0	P	10:46	16:46
11	Wilków	0+034	1,5	23,5	P	10:48	16:48
12	Kol. Szczekarków	1+145	1,1	24,6	P	10:50	16:50
13	Polanówka 1	3+016	1,9	26,5	P	10:52	16:52
14	Polanówka 2	4+293	1,3	27,8	P	10:54	16:54
15	Rogów	3+910	2,4	30,2	P	10:57	16:57
16	Karczmiska Pierwsze 1	8+584	3	33,2	P	11:00	17:00
17	Karczmiska Pierwsze 2	9+483	0,9	34,1	P	11:01	17:01
18	Karczmiska	824/68	1	35,1	W	11:02	17:02
19	Karczmiska – stacja	824/70	1,6	36,7	W	11:04	17:04
20	Głusko Duże	824/72	1,5	38,2	W	11:06	17:06
21	Kazimierzów	824/76	2,3	40,5	W	11:09	17:09
22	Pustelnia	824/78	1,4	41,9	W	11:11	17:11
23	Opole Lub. ul. Lubelska – kino	824/84	2,6	44,5	W	11:14	17:14
24	Opole Lub. ul. Stary Rynek (St. nr 5)	0+028	0,7	45,2	G	11:15	17:15
	Prędkość komunikacyjna (Vk) km/h					49,3	49,3
	Prędkość techniczna (Vt) km/h					61,6	61,6

Opole Lubelskie - Łaziska - Wilków - Karczmiska - Opole Lubelskie

Opole Lubelskie – Skoków – Wandalin – Kluczkowice – Opole Lubelskie

Lp	Dworce i przystanki	Nr ew. przyst.	Odl. m-dzy przyst.	Odl narastająca	Kat. drogi	D	D
1	Opole Lubelskie ul. Stary Rynek (St. nr 3)	0+180	0	0	G	08:00	12:30
2	Opole Lubelskie ul. Fabryczna Stokrotka	55+198	0,8	0,8	G	08:02	12:32
3	Opole Lubelskie ul. Fabryczna / Janiszkowice	56+200	1,1	1,9	G	08:04	12:34
4	Opole Lubelskie ul. Fabryczna /Nadstawna	57+142	0,9	2,8	G	08:06	12:36
5	Baba I	747/08	1,6	4,4	W	08:08	12:38
6	Skoków	1+396	2,1	6,5	P	08:12	12:41
7	Skoków 1	4+655	0,7	7,2	P	08:13	12:42
8	Skoków 2	5+373	0,8	8	P	08:14	12:43
9	Puszno Skokowskie	7+434	2	10	P	08:16	12:44
10	Ludwików 1	8+820	1,5	11,5	P	08:18	12:46
11	Ludwików 2	9+790	1	12,5	P	08:19	12:47
12	Wandalin 5	12+221	1	13,5	P	08:20	12:48
13	Wandalin 3	10+206	2	15,5	P	08:22	12:50
14	Wandalin 1	8+258	2	17,5	P	08:24	12:52
15	Zadole 2	6+362	1,9	19,4	P	08:26	12:54
16	Zadole 1	5+771	0,6	20	P	08:27	12:55
17	Zadole 1	4+999	0,9	20,9	P	08:29	12:57
18	Kluczkowice 2	2+043	0,9	21,8	P	08:30	12:58
19	Kluczkowice 1	0+333	1,7	23,5	P	08:32	13:00
20	Wrzelowiec	824/103	1	24,5	W	08:34	13:02
21	Ożarów 1	824/97	2,5	27	W	08:36	13:04
22	Elżbieta III	824/93	1,6	28,6	W	08:38	13:06
23	Elżbieta II	824/91	0,7	29,3	W	08:39	13:07
24	Opole Lubelskie ul. Stary Rynek (St. nr 5)	0+028	3,2	32,5	G	08:43	13:11

Opole Lubelskie - Skoków - Wandalin - Kluczkowice - Opole Lubelskie

Opole Lubelskie – Kluczkowice – Wandalin – Skoków – Opole Lubelskie

Lp	Dworce i przystanki	Nr ew. przyst.	Odl. m-dzy przyst.	Odl narastająca	Kat. drogi	D	D
22	Opole Lubelskie ul. Stary Rynek (St. nr 5)	0+028	0,9	32,5	G	10:17	14:12
21	Opole Lubelskie ul. Fabryczna „LIDL"	55+348	0,8	31,6	G	10:14	14:09
20	Opole Lubelskie ul. Fabryczna / Janiszkowice	56+139	0,9	30,8	G	10:12	14:07
19	Opole Lubelskie ul. Fabryczna /Nadstawna	57+085	1,7	29,9	G	10:11	14:06
18	Baba I	747/07	0,7	28,2	W	10:10	14:05
17	Skoków	747/09	1,4	27,5	W	10:09	14:04
16	Skoków	1+396	3,3	26,1	P	10:07	14:02
15	Puszno Skokowskie	7+118	1,5	22,8	P	10:03	13:58
14	Ludwików 1	8+556	1	21,3	P	10:01	13:56
13	Ludwików 2	9+630	1,2	20,3	P	10:00	13:55
12	Wandalin 5	12+328	2	19,1	P	09:59	13:54
11	Wandalin 3	10+314	2	17,1	P	09:57	13:52
10	Wandalin 1	8+300	1,3	15,1	P	09:55	13:50
9	Zadole 2	6+446	1,3	13,8	P	09:53	13:48
8	Zadole 1	5+863	1,5	12,5	P	09:51	13:46
7	Kluczkowice 2	2+335	2	11	P	09:48	13:43
6	Kluczkowice 1	0+393	1,5	9	P	09:46	13:41
5	Wrzelowiec	824/102	1,8	7,5	W	09:44	13:39
4	Ożarów 1	824/98	1,6	5,7	W	09:42	13:37
3	Elżbieta III	824/94	0,9	4,1	W	09:40	13:35
2	Elżbieta II	824/92	3,2	3,2	W	09:39	13:34
1	Opole Lubelskie ul. Stary Rynek (St. nr 3)	0+180	0	0	G	09:35	13:30

Opole Lubelskie - Kluczkowice - Wandalin - Skoków - Opole Lubelskie

ROZKŁAD JAZDY

LINIA : OPOLE LUB. – PONIATOWA – CHODEL – OPOLE LUB.

01 D 1-6	02 D 1-6	03 D 1-5	04 D 1-5	KM	Nr. przystanku \ lokalizacja	DWORCE I PRZYSTANKI
6.05	**9.50**	**13.30**	**16.40**	0	o. 0+215	**Opole Lub.** , ul. Stary Rynek
6.07	9.52	13.32	16.42	0,6	824/85	Opole Lub. ,ul. Lubelska – kino
6.09	9.54	13.34	16.44	2,5	824/79	Wola Radzka
6.10	9.55	13.35	16.45	3,4	824/77	Pustelnia
6.12	9.57	13.37	16.47	5,2	-	Trzebiesza (remiza str.)
6.13	9.58	13.38	16.48	6,0	-	Trzebiesza
6.14	9.59	13.39	16.49	7,1	832/04	Stawiki
6.15	10.00	13.40	16.50	7,9	832/06	Leśniczówka
6.16	10.01	13.41	16.51	8,9	832/08	Sporniak
6.18	10.03	13.43	16.53	10,5	2552 L 15+226	Poniatowa ul. Fabryczna 2
6.19	10.04	13.44	16.54	11,6	2552 L 14+685	Poniatowa ul. Fabryczna 1
6.20	**10.05**	**13.45**	**16.55**	11,5	-	**Poniatowa** ,Pl. Konstytucji 3 Maja
6.24	10.09	13.49	16.59	13,1	1+021	Poniatowa ul. Fabryczna
6.26	10.11	13.51	17.01	15,0	2+955	Dąbrowa Wronowska 1
6.28	10.13	13.53	17.03	16,4	4+150	Dąbrowa Wronowska 2
6.30	10.15	13.55	17.05	18,0	5+960	Siewalka
6.31	10.16	13.56	17.06	18,9	6+870	Lipiny
6.34	10.19	13.59	17.09	22,2	-	Chodel ul. J. Piłsudskiego
6.35	**10.20**	**14.00**	**17.10**	22,6	-	**Chodel ul. Mostowa 65/66**
6.38	10.23	14.03	17.13	24,5	833/01	Przytyki
6.41	10.26	14.06	17.16	27,2	747/13	Komaszyce Stare
6.42	10.27	14.07	17.17	27,7	62+602 L	Komaszyce Stare - szkoła
6.43	10.28	14.08	17.18	28,7	61+628 L	Komaszyce Nowe
6.45	10.30	14.10	17.20	30,1	747/11	Emilcin
6.46	10.31	14.11	17.21	30,8	747/09	Skoków
6.47	10.32	14.12	17.22	31,6	747/07	Zosin
6.49	10.34	14.14	17.24	33,2	87+142	Opole Lub. ul. Fabryczna - Nadstawna
6.51	10.36	14.16	17.26	34,1	86+200	Opole Lub. ul. Fabryczna - Janiszkowice
6.53	10.38	14.18	17.28	34,9	-	Opole Lub. ul. Fabryczna „Stokrotka"
6.55	**10.40**	**14.20**	**17.30**	35,8	0 + 028	**Opole Lub. ul. Stary Rynek – konc.do wysiadania**
40,07	39,95	40,00	40,10			Prędkość komunikacyjna (km/h)
48,34	48,44	40,55	40,66			Prędkość techniczna (km/h)

Opole Lubelskie – Poniatowa – Chodel – Opole Lubelskie

ROZKŁAD JAZDY

LINIA : OPOLE LUB. – OPOLE LUB.

przez : Skoków , Puszno Skokowskie , Puszno Godowskie , Antonówkę , Chodel , Godów , Ratoszyn , Radlin , Ratoszyn , Chodel , Godów , Antonówkę , Puszno Godowskie , Puszno Skokowskie , Skoków

01 Dm	02 Dm	03 Dm	KM	DWORCE I PRZYSTANKI	KM	01 Dm	02 Dm	03 Dm
6.55	**10.35**	**14.00**	0	o. **Opole Lub.** , ul. Stary Rynek p.	49,5	7.51	11.31	14.56
6.57	10.37	14.02	1,1	Opole Lub. , ul.Przemysłowa	48,4	7.50	11.30	14.55
7.00	10.40	14.05	4,1	Górna Owczarnia	45,4	7.48	11.28	14.53
7.01	10.41	14.06	5,7	Skoków	43,8	7.47	11.27	14.52
7.04	10.44	14.09	8,5	Puszno Skokowskie	41	7.44	11.24	14.49
7.05	10.45	14.10	9,5	Puszno Godowskie	40	7.43	11.23	14.48
7.06	10.46	14.11	10,7	Puszno Godowskie 1	38,8	7.42	11.22	14.47
7.07	10.47	14.12	11,6	Antonówka 1	37,9	7.41	11.21	14.46
7.08	10.48	14.13	12,2	Antonówka 2	37,3	7.40	11.20	14.45
7.09	10.49	14.14	12,8	Godów 1	36,7	7.39	11.19	14.44
7.10	10.50	14.15	13,3	Godów 2	36,2	7.38	11.18	14.43
7.14	10.54	14.19	16,3	Chodel	33,2	7.35	11.15	14.40
7.18	10.58	14.23	19,3	Ratoszyn I , 1	30,2	7.31	11.11	14.36
7.19	10.59	14.24	20,4	Ratoszyn I , 2	29,1	7.30	11.10	14.35
7.20	11.00	14.25	21,4	Ratoszyn II , 1	28,1	7.29	11.09	14.34
7.21	11.01	14.26	22,4	Ratoszyn II , 2	27,1	7.28	11.08	14.33
7.23	11.03	14.28	24	Radlin 1	25,5	7.26	11.06	14.31
7.24	11.04	14.29	24,75	Radlin 2	24,75	7.25	11.05	14.30

Opole Lubelskie – Godów – Chodel – Radlin – Chodel – Godów – Opole Lubelskie

ROZKŁAD JAZDY

LINIA : OPOLE LUB. – CHODEL –PONIATOWA – OPOLE LUB.

01 D 1-6	02 D 1-6	03 D 1-5	04 D 1-5	KM	Nr. przystanku/ lokalizacja	DWORCE I PRZYSTANKI
7.05	**10.55**	**15.30**	**18.10**	0	0+203	**Opole Lub.** , ul. Stary Rynek
7.07	10.57	15.32	18.12	0,7	55+198	Opole Lub. , ul. Fabryczna „Stokrotka" -
7.09	10.59	15.34	18.14	1,7	56+200	Opole Lub. , ul. Fabryczna - Janiszkowice
7.11	11.01	15.36	18.16	2,6	57+142	Opole Lub. , ul. Fabryczna - Nadstawna
7.13	11.03	15.38	18.18	4,3	747/08	Zosin
7.14	11.04	15.39	18.19	5,0	747/10	Skoków
7.15	11.05	15.40	18.20	5,8	747/12	Emilcin
7.17	11.07	15.42	18.22	7,2	61+736	Komaszyce Nowe
7.18	11.08	15.43	18.23	8,1	62+840	Komaszyce Stare - szkoła
7.19	11.09	15.44	18.24	8,7	747/14	Komaszyce Stare
7.22	11.12	15.47	18.7	11,4	833/02	Przytyki
7.25	**11.15**	**15.50**	**18.30**	13,2	-	**Chodel** , ul. Mostowa 65/66
7.26	11.16	15.51	18.31	13,7	-	Chodel , ul. J. Piłsudskiego
7.29	11.19	15.54	18.34	16,9	6+870	Lipiny
7.30	11.20	15.55	18.35	17,9	5+884	Siewalka
7.32	11.22	15.57	18.37	19,4	4+900	Dąbrowa Wronowska 2
7.34	11.24	15.59	18.39	20,8	3+955	Dąbrowa Wronowska 1
7.36	11.26	16.01	18.41	22,7	0+871	Poniatowa ul. Fabryczna
7.38	11.28	16.03	18.43	23,3	2552 L 15+226	Poniatowa ul. Fabryczna 2
7.39	11.29	16.04	18.44	23,8	2552 L 14+685	Poniatowa ul. Fabryczna 1
7.40	**11.30**	**16.05**	**18.45**	24,3	-	**Poniatowa Plac Konstytucji 3-maja**
7.43	11.33	16.08	18.48	27,8	832/07	Sporniak
7.44	11.34	16.09	18.49	28,8	832/05	Leśniczówka
7.45	11.35	16.10	18.50	29,6	832/03	Stawiki
7.46	11.36	16.11	18.51	30,7	-	Trzebiesza
7.47	11.37	16.12	18.52	31,5	-	Trzebiesza (remiza str.)
7.49	11.39	16.14	18.54	33,3	824/78	Pustelnia
7.51	11.41	16.16	18.56	34,3	824/80	Wola Radzka
7.53	11.43	16.18	18.58	35,1	824/84	Opole Lub. ul. Lubelska - kino
7.55	**11.45**	**16.20**	**19.00**	35,8	0 + 028	Opole Lub. ul. Stary Rynek - konc. do wysiadania
43,90	43,90	43,90	43,90			Prędkość komunikacyjna (km/h)
49,98	49,98	49,98	49,98			Prędkość techniczna (km/h)

Opole Lubelskie – Chodel – Poniatowa – Opole Lubelskie

eprasa.pl ec43afd62c

Budżet Powiatu Puławskiego z deficytem i o połowę mniejszą sumą na inwestycje

11,1 mln zł deficytu zaplanowały w tegorocznym budżecie władze Powiatu Puławskiego. Plan finansowy zakłada również przeznaczenie 36,2 mln zł na inwestycje. W poprzednim było to 66,6 mln zł.

Janusz Wawerski, *radny PiS*
Nie jest to budżet, który będzie budżetem prorozwojowym

Fot.Dominik Kępik

Teresa Gutowska,
Starosta Puławski (do radnych powiatowych PiS)
Jestem zdziwiona, że dzisiaj mają państwo tyle pytań. Wczoraj na komisji kamer nie było

Cięcia w oświacie?

Sesja budżetowa w puławski starostwie odbywała się kilka dni przed świętami. Mimo świątecznej atmosfery i spotkania opłatkowego, które miało zwieńczyć posiedzenie, odbywało się ono w dość nerwowej atmosferze. A wszystko za sprawą uchwały budżetowej, nad którą debatowali radni. Najwięcej zarzutów do projektu finansowego powiatu na 2025 r. miała opozycja.

- Nie jest to budżet, który będzie budżetem prorozwojowym - mówił radny Janusz Wawerski, nawiązując także do trudnej sytuacji zakładów azotowych, która z kolei może przełożyć się na mniejsze wpływy dla samorządów z podatku PIT i CIT.

Radna Małgorzata Górska-Lenatrowicz zwracała uwagę na wydatki na edukację.

- Daje się zauważyć bardzo, bardzo duże cięcia wydatków bieżących w naszych szkołach powiatowych. Jaka była zasada, jeśli chodzi o zmniejszanie tych planów finansowych w stosunku do tych, które dyrektorzy przedstawili do projektu budżetu? Czy konsultowano to z dyrektorami? - dopytywała i stwierdziła:

- Jeśli rada powiatu przyjmie w takim kształcie ten budżet i te plany finansowe dyrektorów będą w takiej wysokości, w jakiej są przedstawione w projekcie budżetu, to śmiem twierdzić, że po połowie roku budżetowego placówki będą borykały się z problemami finansowymi.

Skarbniczka w ogniu pytań

Skarbnik Anna Krzysztofik uspokajała i przypominała, że ciągu roku budżet co miesiąc się zmienia, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Jak podkreślała, należy zwrócić uwagę na fakt, że porównując dochody uchwały budżetowej na 2024 r. i 2025 r. , przyjęte w grudniu 2023 r. i 2024 r., nowy budżet przewiduje o 10 mln zł wyższe dochody powiatu. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku wydatków - tegoroczne są wyższe o ponad 11 mln zł.

Skarbniczka odniosła się także do pytań o finansowanie oświaty, która jak podkreślała od kilkunastu lat boryka się z niedostateczną subwencją z budżetu państwa.

- Pewne wskaźniki wynikające z ustawy o finansach publicznych nie pozwalają w całości zabezpieczyć w chwili uchwalania budżetu całości potrzeb zgłoszonych przez jednostki oświatowe - tłumaczyła Anna Krzysztofik i przypominała, że dotąd nie zabrakło nigdy środków na wypłatę wynagrodzeń. Przypominała również o 5 mln zł, które znajdują się w rezerwie budżetowej na oświatę.

Opozycja: Brak nowych inwestycji

Na brak nowych inwestycji, zaproponowanych przez nowy zarząd powiatu uwagę zwracał radny Grzegorz Kuna.

- Zauważyłem takie dwie sprawy, natomiast pozostałe rzeczy, praktycznie w zakresie drogownictwa to jest kontynuacja tych prac zarządu starosty Danuty Smagi - mówił.

Jako przykład nowej inwestycji skarbnik podała budowę mostu na drodze powiatowej w Nałęczowie, jednak poza tym niewiele dodała w tej kwestii.

- Nie spodziewajmy się, że budżet 2025 r. będzie budżetem cudów. Cudów nie oczekujemy, bo ich nie może być - stawał w obronie projektu budżetu przewodniczący Paweł Nakonieczny, nawiązując do sytuacji w Grupie Azoty Puławy, która jego zdaniem jest odzwierciedleniem stanu gospodarki całego powiatu.

- Jestem zdziwiona, że dzisiaj mają państwo tyle pytań - mówiła do radny opozycji starosta Teresa Gutowska, zarzucając im, że podczas obrad komisji nie zadali ani jednego.

- Wczoraj kamer nie było na komisji - dorzucała.

- Jesteśmy świadomi, że jest transmisja z naszych obrad i myślę, że ważne jest to, żeby mieszkańcy usłyszeli to, co chcielibyśmy powiedzieć - zripostował były przewodniczący rady Janusz Wawerski.

Swoje niezadowolenie radni PiS wyrazili również w głosowaniu nad budżetem, którego nie poparli - 8 głosów przeciw, 1 wstrzymujący się i brak głosu 1 radnego. Za zagłosowało 13 pozostałych radnych.

Marta Pietroń

Wydatki na zadania inwestycyjne w 2025 r.

Zadanie	Zaplanowana kwota
Budowa drogi dla pieszych w Leokadiowie w ramach przebudowy drogi powiatowej Nr 2502L (opracowanie dokumentacji projektowej)	**120 tys. zł**
Budowa mostu w ciągu drogi powiatowej Nr 2234L wraz z rozbiórką istniejącego mostu oraz rozbudową drogi od km 0+003,00 do km 0+561,18	**4 mln 716 tys. 523 zł**
Przebudowa DP Nr 1518L na odc. od 17+831,00 do km 18+800,50	**1 mln 183zł 565 zł**
Przebudowa DP Nr 1519L w msc. Kotliny	**1 mln 844 tys. 118 zł**
Przebudowa DP Nr 2203L - etap I - wkład własny	**7 tys. 450 zł**
Przebudowa DP Nr 2519L na odc. od drogi powiatowej Nr 2522L do drogi wojewódzkiej Nr 743 (opracowanie dokumentacji projektowej)	**348 tys. 362 zł**
Przebudowa DP Nr 2529L i przebudowa drogi powiatowej Nr 2203L - etap II - wkład własny	**38 tys. 731 zł**
Przebudowa DP Nr 2536L - II etap	**6 mln 218 tys. 963 zł**
Przebudowa DP Nr 2536L - III etap	**3 tys. zł**
Przebudowa drogi powiatowej Nr 2514L (opracowanie dokumentacji projektkowej)	**186 tys. zł**
Przebudowa DP Nr 2203L - etap I - Polski Ład	**1 mln 028 tys. 819 zł**
Przebudowa DP Nr 2529L i przebudowa drogi powiatowej Nr 2203L - etap II - Polski Ład	**4 mln 893 tys. 507 zł**
e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego	**564 tys. 771,33 zł**
e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego - BP	**295 tys. 293,35 zł**
e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego - wkład własny	**99 tys. 614,72 zł**
e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego	**15 tys. 234,24 zł**
e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego - BP	**7 tys. 965,30 zł**
e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego - wkład własny	**2 tys. 687,03 zł**
Zakup samochodu służbowego	**100 tys. zł**
Cyberbepieczny Samorząd Powiatu Puławskiego	**487 tys. 095,65 zł**
Cyberbepieczny Samorząd Powiatu Puławskiego - BP	**92 tys. 780,12 zł**
Cyberbepieczny Samorząd Powiatu Puławskiego - wkład własny	**43 tys. 646,23 zł**
Budowa straznicy KP PSP Puławy w latach 2022 - 2025	**6 mln 388 tys. zł**
Zwiększenie efektywności energetycznej obiektów Zespołu Szkół Nr 2 w Nałęczowie	**145 tys. zł**
Modernizacja obiektów Zespołu Szkół Nr 2 w Nałęczowie	**847 tys. 059 zł**
Poprawa infrastruktury kształcenia zawodowego Powiatu Puławskiego	**1 mln 902 tys. 725 zł**
Poprawa infrastruktury kształcenia zawodowego Powiatu Puławskiego - wkład własny	**335 zł 775 zł**
Wydatki inwestycyjne w ramach projektu pn.:	**184 tys. 849 zł**
Wydatki inwestycyjne w ramach projektu pn.:	**10 tys. 869 zł**
Efektywne wykorzystanie energii w budynkach stanowiących własność Powiatu Puławskiego	**100 tys. zł**
Przebudowa kotłowni na bazie Obwodu Drogowo-Mostowego w Puławach	**185 tys. zł**
Renowacja zabytkowego obszaru I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A.J. Czartoryskiego przy Al. Partyzantów 16 w Puławach	**1 mln zł**
Renowacja zabytkowego obszaru I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A.J. Czartoryskiego przy Al. Partyzantów 16 w Puławach - wkład własny	**681 tys. 458 zł**
Zrównoważony rozwój dziedzictwa kulturowego w Powiecie Puławskim	**1 mln 791 tys. 652 zł**
Zrównoważony rozwój dziedzictwa kulturowego w Powiecie Puławskim - wkład własny	**316 174,00**
RAZEM:	**36 mln 186 tys. 686,97 zł**

Awans sekretarza Gminy Końskowola

Krzysztof Bartuzi odtąd będzie pełnił dwie funkcje jednocześnie. Tak jak dotychczas będzie sekretarzem gminy, ale jednocześnie zastępcą burmistrza Mariusza Majkutewicza.

Fot.Gmina Końskowola

Od 1 stycznia Krzysztof Bartuzi pełni równocześnie funkcję sekretarza Gminy Końskowola i zastępcy burmistrza

Dotąd przez kilka ostatnich lat funkcję zastępcy wójta pełnił obecny burmistrz Końskowoli (miejscowość 1 stycznia bieżącego roku odzyskała prawa miejskie). Po kwietniowych wyborach samorządowych, w których długoletni wójt postanowił nie startować, zwyciężył Mariusz Majkutewicz i tym samym stanął na czele urzędu, a na stanowisku zastępcy - wtedy jeszcze wójta - pojawił się wakat.

Już pod koniec kwietnia pytaliśmy nowo wybranego włodarza gminy o to, kto będzie go zastępował.

- Nie jest to sprawa pilna, z którą musimy uporać się z dnia na dzień. Ustawa nakazuje, że gmina musi mieć sekretarza, natomiast co do zastępcy zdania są podzielone. Będzie to decyzja głęboko przemyślana, a nie podjęta na szybko. Póki co czekam na pierwszą sesję i złożenie ślubowania - odpowiadał nam wówczas wójt - elekt Końskowoli.

W ten sposób urząd bez zastępcy funkcjonował do końca roku. Ale od 1 stycznia Mariusz Majkutewicz ma już swojego zastępcę. Mianował nim dotychczasowego sekretarza - Krzysztofa Bartuziego.

„Nowy" wiceburmistrz to samorządowiec z wieloletnim doświadczeniem na różnych szczeblach - od gminnego po wojewódzki. Pełnił m. in. funkcję kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Końskowoli, czy zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki i Innowacji oraz Departamentu Polityki Regionalnej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego.

To absolwent Wydziału Politologii UMCS w Lublinie. Ukończył również m. in. studia podyplomowe z organizacji pomocy społecznej oraz z zarządzania i marketingu, a także Master of Business Administration na Politechnice Lubelskiej.

Gmina Końskowola jest trzecią gminą w powiecie, w której dotychczasowy sekretarz objął jednocześnie stanowisko zastępcy wójta/burmistrza. Podobne rozwiązanie zastosowano również w Markuszowie i Wąwolnicy.

W pozostałych gminach te dwa stanowiska funkcjonują odrębnie . Wyjątek stanowi gmina Janowiec, której wójt nie ma zastępcy.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl ec43afd62c

Marek Paździor oficjalnie dyrektorem puławskiego szpitala

Dotychczasowy zastępca dyrektora wygrał konkurs na szefa placówki. Będzie kierował Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Puławach przez najbliższe 6 lat.

Władze powiatu stanęły przed koniecznością ogłoszenia konkursu na dyrektora szpitala, gdy okazało się, że piastujący tę funkcję od 2015 r. Piotr Rybak wygrał konkurs na dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej i z początkiem września żegna się z puławską placówką.

Fot.MP

Dr Marek Paździor będzie kierował szpitalem w Puławach do końca 2030 r.

Stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora puławskiej lecznicy powierzyły czasowo Krzysztofowi Siejko i pod koniec października ogłosiły konkurs na następcę Rybaka. Wpłynęło pięć kandydatur, wszyscy spełnili wymagania formalne i zostali zaproszeni do prezentacji przed komisją konkursową. Rozmowy odbyły się pod koniec listopada. Po wysłuchani kandydatów komisja uznała, że najlepiej wypadł aktualny zastępca dyrektora szpitala i jednocześnie ordynator oddziału ortopedii - dr Marek Paździor. To właśnie jego kandydaturę gremium zarekomendowało władzom powiatu.

30 grudnia Zarząd Powiatu Puławskiego podjął uchwałę, na mocy której powołał dra Paździora na stanowisko dyrektora SP ZOZ w Puławach od 1 stycznia 2025 r. do 31 grudnia 2039 r. Dzień później zarząd, także uchwałą, z dniem 31 grudnia odwołał Krzysztofa Siejko z funkcji pełniącego obowiązki szefa szpitala.

Aktualnie dyrektor Paździor nie ma zastępcy. Niebawem należy zatem spodziewać się konkursu i na to stanowisko. Ale nie tylko. Jak informował nas w grudniu wicestarosta Piotr Rzetelski, władze powiatu rozważają również powrót do rozwiązania sprzed kilku lat, kiedy dyrektor szpitala miał dwóch zastępców - jednego ds. medycznych, drugiego - ds. finansowych.

Marta Pietroń

Wigilijny „obyczaj". Jak „czwórka" ogrodzenia szukała. Dyrektor: ginie nam co roku

Lubartów: - Nie zdziwiliśmy się, zdążyliśmy się już przyzwyczaić - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Krzysztof Świć pytany o zaginięcie fragmentu ogrodzenia szkoły.

Jedno przęsło ogrodzenia SP 4 zaginęło w nocy 24/25 grudnia. Prawdopodobnie ktoś chciał nawiązać do dawnego zwyczaju, kiedy po pasterce

***Krzysztof Świć**, dyrektor SP 4*
- Nie było zaskoczenia, ogrodzenie ginie co roku

kawalerowie zdejmowali bramy gospodarstw, zwłaszcza tych, w których była panna na wydaniu.

Szkoła umieściła dziś na Facebooku komunikat, w którym zwracała się do mieszkańców os. Kopernika o pomoc w odnalezieniu zaginionego fragmentu ogrodzenia. Apel poskutkował, ogrodzenie się znalazło. Dyrektor SP 4 Krzysztof Świć powiedział Wspólnocie, że nie stało się to po raz pierwszy.

- Nie było zaskoczenia, ogrodzenie ginie co roku. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Pracownicy szkoły wysłani na osiedle nie od razu znaleźli ogrodzenie, więc zamieściliśmy komunikat na stronie, podałem pracownikom kilka potencjalnych lokalizacji, jednocześnie były też telefony od mieszkańców z informacjami. Ogrodzenie było w jednej z bocznych uliczek na osiedlu - mówi dyrektor. Problemem jest, że ogrodzenie nie jest zdejmowane po wykręceniu śrub, ale wyłamywane.

Marcin Kusyk

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc nauczyciela przedszkola, Palikije Pierwsze	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niedrzwica Duża	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Elektryk/montażysta, Lublin/NETTER	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn, Prawiedniki Kol./Radpol	1	4 800,00 zł	u
Spawacz TIG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/MEGA SERWIS		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Kozubszczyzna/SP	1	4 800,00 zł	u
Pracownik do produkcji drożdżówek, Marysin/BEZA	1	4 666,00 zł	u
Mechanik, Lublin/SUPERDROB	1	5 500,00 zł	u
Operator maszyn, Lublin/SUPERDROB	1	4 300,00 zł	u
Elektryk, Lublin/SUPERDROB	1	5 500,00 zł	u
Pilarz, Lublin/MPZ		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter, Świdnik/ELEKTRO-TB	1	8 000,00 zł	u
Ogrodnik terenów zieleni, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Kierowca kat. C (śmieciarka), Lublin	1	6 100,00 zł	u
Mechatronik, Lublin/SUPERDROB	1	5 500,00 zł	u
Pracownik produkcji – monter, Lublin/Modern–Expo	1	5 500,00 zł	u
Monter instalacji kliatyzacji (pomocnik), Lublin	1	4 700,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik przemysłowy, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Sprzątaczka, Lublin/ PSBiG	1	4 666,00 zł	u
Rzemieślnik specjalista elektryk, Lublin/ PSBiG	1	4 666,00 zł	u
Tłumacz zdalny (rosyjski, angielski), Lublin		44,1 zł/godz.	z
Magazynier, Lublin/TOP- STAFF OPM		30,5 zł/godz.	z
Pomcnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw kadrowo–księgowych, Lublin/ DDK Bronowice	1	5 300,00 zł	u
Pełnomocnik do spraw ochrony informacji, Lublin/ Prokuratura Regionalna	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw księgowości, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel j. polskiego, wychowawca, Lublin/Fundacja Galaktyka	1	5 000,00 zł	u
Księgowy, Lublin/Multi-Frigo	1	5 000,00 zł	u
Kierownik kancelarii, Lublin/WCR	1	5 000,00 zł	u
Asystentka biura, Lublin/M-PRODUCTION	1	6 000,00 zł	u
Monter, Lublin/ MODERN–EXPO	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Lublin/BIOMAXIMA		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca – doradca klienta, Lublin/Multi–Frigo	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża budowlana), Lublin/Rejonowy Zarząd Infrastruktury	1	6 260,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Odpust po modlitwie. Świątynie wyznaczył arcybiskup Stanisław Budzik

Obchody Roku Jubileuszowego w Kościele Rzymskokatolickim rozpoczęły się w Wigilię Bożego Narodzenia. Papież Franciszek otworzył Drzwi Święte w bazylice św. Piotra. 29 grudnia papież otworzył Drzwi Święte w bazylice św. Jana na Lateranie. W tym dniu była też odprawiana Eucharystia we wszystkich katedrach.

W diecezjach zostały wyznaczone kościoły jubileuszowe. W archidiecezji lubelskiej jest ich 12. Ich listę podał arcybiskup lubelski Stanisław Budzik:

1. Archikatedra Lubelska, Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej.
2. Bazylika mniejsza pw. Narodzenia NMP w Chełmie, Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej.
3. Bazylika mniejsza, sanktuarium Świętej Anny w Lubartowie.
4. Bazylika mniejsza pw. Świętego Stanisława BM w Lublinie (oo. Dominikanie).
5. Bazylika mniejsza pw. Świętego Wojciecha BM w Wąwolnicy, Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej.
6. Sanktuarium Matki Bożej Kazimierskiej w Kazimierzu Dolnym.
7. Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej w Lublinie
8. Sanktuarium Świętej Rodziny w Lublinie.
9. Sanktuarium Świętego Józefa w Lublinie (oo. Karmelici).
10. Kościół pw. Świętego Franciszka Ksawerego w Krasnymstawie.
11. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Kraśniku.
12. Kościół pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku.

Fot.Dominika Polonis

***Arcybiskup Stanisław Budzik:** Odpust jubileuszowy można uzyskać poprzez pobożne - indywidualne lub grupowe - nawiedzenie kościoła jubileuszowego i odprawienie, przez pewien czas, adoracji eucharystycznej i rozmyślania zakończonego modlitwą „Ojcze nasz", wyznaniem wiary w jakiejkolwiek dopuszczonej formie i modlitwą do Maryi, Matki Bożej*

Co wynika z tego, że dana świątynia jest kościołem jubileuszowym?

„Odpust jubileuszowy można uzyskać poprzez pobożne – indywidualne lub grupowe – nawiedzenie kościoła jubileuszowego i odprawienie, przez pewien czas, adoracji eucharystycznej i rozmyślania zakończonego modlitwą „Ojcze nasz", wyznaniem wiary w jakiejkolwiek dopuszczonej formie i modlitwą do Maryi, Matki Bożej" - pisze arcybiskup Stanisław Budzik.

Ponadto łaskę odpustu zupełnego można uzyskać za pobożne uczestnictwo w misjach lub rekolekcjach, praktykę dzieł miłosierdzia i pokuty świadczącej o podjętym nawróceniu, odwiedzenie lub poświęcenie czasu chorym, więźniom, samotnym, starszym, niepełnosprawnym, powstrzymanie się w duchu pokuty przynajmniej przez jeden dzień od błahych rozrywek i od zbędnej konsumpcji, w połączeniu z jałmużną dla ubogich. Wierni, którzy nie będą mogli uczestniczyć w uroczystych celebracjach czy pielgrzymkach z ważnych powodów (np. siostry klauzurowe, osoby starsze, chorzy, więźniowie, a także stale posługujący chorym w szpitalu lub w innych miejscach opieki), uzyskają odpust jubileuszowy na tych samych warunkach, jeżeli zjednoczą się duchowo w swoim domu, kaplicy lub tam, gdzie powstrzymuje ich przeszkoda, za pośrednictwem komunikacji medialnej z wiernymi modlącymi się pod przewodnictwem Ojca Świętego lub biskupa diecezjalnego oraz odmówią „Ojcze nasz", wyznanie wiary w jakiejkolwiek dopuszczonej formie i inne modlitwy zgodne z intencjami Roku Świętego oraz ofiarują Bogu swoje cierpienia lub życiowe trudności.

Marcin Kusyk

PUL

eprasa.pl ec43afd62c

Gmina Józefów nad Wisłą zapłaciła 25 tys. zł kary za nielegalną wycinkę drzew. I poszła do prokuratury z doniesieniem na poprzednie władze

POWIAT OPOLSKI:
Wycięte miały zostać tylko samosiejki, tymczasem pod piłę poszły również okazałe drzewa.

Fot.UM w Józefowie nad Wisłą

Gmina Józefów nad Wisłą zobowiązała się, że przez 10 lat będzie prowadziła prace utrzymaniowe na skarpie wiślanej w celu zachowania estetyki krajobrazu turystycznego

Fot.UM w Józefowie nad Wisłą

Umowa nie określała, ile konkretnie drzew firma miała wyciąć. Wycięte miały zostać tylko samosiejki

Waldemar Orkiszewski,
sekretarz gminy Józefów nad Wisłą
- Działania byłego zastępcy burmistrza narażają budżet gminy na poważne straty finansowe, które mogą wynikać zarówno z kar administracyjnych, jak i z niekorzystnych zapisów umowy

Marzena Czopek,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Zawiadomienie burmistrza Józefowa nad Wisłą wpłynęło już do nas. Prowadzimy czynności sprawdzające

Pawła Grabka, burmistrza Józefowa nad Wisłą, zaniepokoiła sprawa sprzed trzech lat związana z wycinką drzew na skarpie wiślanej. Wykrył szereg nieprawidłowości i przypuszcza, że jego poprzednicy, a konkretnie były zastępca burmistrza, mógł dopuścić się złamania prawa. W grudniu skierował do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim zawiadomienie w tej sprawie.

- Zawiadomienie zostało skierowane w trosce o interes publiczny oraz w celu zapewnienia transparentności i odpowiedzialności w zarządzaniu majątkiem gminy – przekazują władze gminy Józefów nad Wisłą.

I zapewniają, że podjęły wszelkie niezbędne działania w celu wyjaśnienia sprawy i minimalizacji strat.

Mieli wyciąć tylko samosiejki

Zacznijmy od początku. W 2023 roku gmina Józefów nad Wisłą zawarła umowę ze spółką Plurimo. Dotyczyła ona wycinki drzew na działce należącej do Skarbu Państwa. Chodzi o skarpę nad Wisłą, która ciągnie się od kościoła w Józefowie nad Wisłą do wsi Kolczyn.

O tę skarpę miała dbać gmina. Zobowiązała się do tego w marcu 2022 roku, podpisując porozumienie z Państwowym Gospodarstwem Wody Polskie. Przez dziesięć lat gmina miała wykonywać prace związane z utrzymaniem w należytym stanie skarpy. M.in. usuwać wysypiska śmieci i dziko rosnące zakrzaczenia, a także likwidować dzikie zejścia ze skarpy. Władzom gminy zależało bowiem na zachowaniu estetyki krajobrazu turystycznego nad Wisłą.

Umowę podpisał ówczesny zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą. Nie określała ona, ile konkretnie drzew firma Plurimo miała wyciąć.

- Zlecenie obejmowało wycinkę samosiejek. W trakcie realizacji umowy doszło jednak do licznych uchybień, w tym do nielegalnej wycinki drzew o obwodach przekraczających 50 cm – tłumaczy Waldemar Orkiszewski, sekretarz gminy Józefów nad Wisłą, którego burmistrz Grabek wyznaczył do udzielania informacji w całej tej sprawie.

Urzędników zaalarmował mieszkaniec gminy. Było to w marcu ub.r.

- Po przeprowadzeniu kontroli i oględzin stwierdziliśmy, że wycinka naruszyła obowiązujące przepisy, m.in. ustawę o ochronie przyrody. W październiku ub.r. niezależny audyt wykazał, że umowa zawierała zapisy niekorzystne dla gminy oraz niezgodne z prawem oświadczenia dotyczące prawa własności działki – relacjonuje sekretarz gminy.

Posypały się kary

Za nielegalną wycinkę drzew gmina Józefów nad Wisłą została już ukarana. A stało się to po tym, jak Urząd Gminy Łaziska wszczął postępowanie mające na celu nałożenie kary za usunięcie drzew bez zezwolenia. Wyznaczyło go do tego Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Lublinie. Burmistrz Józefowa nad Wisłą musiał wyłączyć się bowiem z załatwienia tej sprawy, gdyż był w niej stroną.

- Wydaliśmy decyzję, która nałożyła na gminę Józefów nad Wisłą karę za nielegalną wycinkę w wysokości 25.908,70 zł - potwierdza Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Kara została już zapłacona przez gminę Józefów nad Wisłą.

- Działania byłego zastępcy burmistrza narażają budżet gminy na poważne straty finansowe, które mogą wynikać zarówno z kar administracyjnych, jak i z niekorzystnych zapisów umowy – twierdzi Orkiszewski.

Śledczy na tropie

Szefowa Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim potwierdza, że wpłynęło zawiadomienie burmistrza Józefowa nad Wisłą.

Śledztwo w sprawie nielegalnej wycinki drzew nie zostało jeszcze wszczęte.

- Prowadzimy czynności sprawdzające – mówi Marzena Czopek, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Straciła sporo kasy, bo dała się nabrać oszustom

POWIAT OPOLSKI:
Jak widać, nie tylko starsi ludzie padają ofiarami oszustów internetowych. Przekonała się o tym 23-letnia mieszkanka powiatu opolskiego, która licząc na szybki zysk, straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych...

Młoda kobieta w poniedziałek, 30 grudnia zgłosiła policjantom z Opola Lubelskiego, że została oszukana. Okazało się, że kilka dni temu (26 grudnia) przez jeden z komunikatorów internetowych skontaktował się z nią podający się za doradcę jednej z firm mężczyzna. Zaproponował jej pracę i szybki zysk w krótkim czasie. 23-latka z gminy Chodel miała realizować proste zlecenia, m.in. subskrybować i klikać polubienia kanałów i filmów na YouTube.

Zrobiła wszystko, co polecił jej „doradca" - przesłała mu swoje dane osobowe, adres mailowy i numer rachunku bankowego. Pobrała też aplikację Telegram, żeby łatwiej komunikować się ze swoim „opiekunem".

- Rzekomy doradca i inni pracownicy firmy gwarantującej „szybki zysk" kontaktowali się z 23-latką na zainstalowanym przez nią komunikatorze i instruowali ją, co dalej musi robić, aby otrzymywać zyski. Kobieta otrzymywała zlecenia zadań do wykonania, za które otrzymywała pieniądze na swoje konto bankowe. Zlecenia polegały również na uiszczeniu opłat na wskazane konta bankowe, za które otrzymywała coraz to wyższe kwoty lub na polubieniu filmów, kanałów nadawczych, czy dodaniu komentarza na danej stronie internetowej - wyjaśnia starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik pasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Młoda kobieta wykonała wszystkie zadania, ale gdy chciała wypłacić pieniądze, okazało się, że jest problem, bo podczas jednego ze zleceń popełniła błąd, nie dostała maksymalnej ilości punktów... Doradcy powiedzieli, że musi jeszcze raz wpłacić pieniądze, żeby dostać cały zysk.

- Wówczas zorientowała się, że została oszukana i nie odzyska swoich pieniędzy. Kontakt z doradcą się urwał, a pokrzywdzona zgłosiła sprawę na Policję - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

23-latka łącznie straciła ponad 20 tysięcy złotych.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl ec43afd62c

Zgłoszona kradzież zakończyła się zatrzymaniem za narkotyki

Amfetaminę i marihuanę ujawnili przy 39-latku dęblińscy policjanci.

Pod koniec grudnia ub. roku dyżurny dęblińskiego komisariatu policji został powiadomiony o ujęciu kobiety na próbie kradzieży w jednym z marketów na terenie Dęblina.

Na miejsce skierowano policjantów prewencji, którzy ustalili, że do usiłowania kradzieży nie doszło, ponieważ 18-letnia mieszkanka Lublina swoje zakupy zostawiła w sklepie przed linią kas i ze sklepu wyszła po dowód osobisty, który zostawiła w samochodzie kolegi, gdyż chciała kupić alkohol.

Mężczyzna siedział za kierownicą Skody

Fot. Policja

Gdy policjanci poszli z 18-latką do samochodu, którym przyjechała, ich zainteresowanie wzbudziło podejrzane zachowanie jej kolegi, który siedział za kierownicą skody. Wskazywało na to, że może być pod działaniem alkoholu lub środków odurzających.

Mundurowi postanowili go wylegitymować. Jak się okazało, mieli „policyjnego nosa". Podczas kontroli osobistej 39-letniego mieszkańca Radomia policjanci znaleźli podejrzane substancje: biały proszek i susz roślinny. Wstępne badanie testerem wykazało, że była to marihuana i amfetamina.

Dodatkowo policjanci ustalili, że mężczyzna kierował pojazdem po drodze publicznej, dlatego postanowili sprawdzić jego stan trzeźwości. Urządzenie wykazało, że jest trzeźwy, dlatego pobrano próbki krwi do badania na obecność substancji odurzających. Podczas sprawdzania w bazach danych okazało się, że 39-latek ma zatrzymane prawo jazdy za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Teraz 39-latek odpowie za swoje przewinienia przed sądem. Za posiadanie środków odurzających ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3.

GR

Kroplówka od państwa dla puławskich Azotów

Grupa Azoty Puławy dostała 24,3 mln zł wsparcia finansowego od państwa. Wszystko w ramach pomocy publicznej z programu „Pomoc dla przemysłu energochłonnego związana z cenami gazu ziemnego i energii elektrycznej w 2024 r.".

Program naprawczy w toku

Grupa Azoty Puławy już od pewnego czasu mierzy się z problemami finansowymi. Jak we wrześniu informowała spółka strata netto za I półrocze br. - w wysokości 336 mln zł - została zmniejszona o 193 mln zł w porównaniu do straty za I półrocze 2023 roku - 529 mln zł.

Nowy zarząd z prezesem Hubertem Kamolą na czele zaczął wdrażać program naprawczy. Jego założenia w głównej mierze opierają się na redukcji kosztochłonnych wydatków oraz ograniczeniu kadry menedżerskiej.

- Zredukowaliśmy liczbę stanowisk dyrektorskich z 13 do siedmiu, kolejne etapy są wdrażane. Poprawiliśmy efektywność zarządzania kapitałem obrotowym poprzez wydłużenie terminów płatności u większości dostawców oraz upłynnienie zapasów. Poszerzyliśmy portfolio produktowe w zakresie nawozów. W zakresie optymalizacji kosztów ocenie podlega każda kategoria kosztów, zawiesiliśmy wydatki związane ze sponsoringiem - tłumaczył wówczas prezes Hubert Kamola.

Pracownicy też zaciskają pasa

Jednym z działań podjętych dla ratowania zakładów azotowych było również zawieszenie niektórych, kosztochłonnych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Porozumienie ze związkowcami podpisane w październiku przewiduje zawieszenie na dwa lata (2025-2026) wypłat środków w ramach nagrody na Dzień Chemika, nagród z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych oraz nagrody rocznej i premii.

- To niezwykle trudna dla nas decyzja, przykra, ale sytuacja jest bardzo trudna - komentował wówczas Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, jednej z największych organizacji związkowych w Grupie Azoty Puławy.

Drogi prąd i gaz daje się we znaki

Zdaniem władz spółki nie bez znaczenia dla jej wyników finansowych są koszty, jakie ponosi w związku z zakupem gazu i energii elektrycznej, wykorzystywanych na potrzeby produkcji. Do tego dochodzi również utrzymujący się na wysokim poziomie import na rynek polski tanich nawozów z Rosji i Białorusi.

Naprzeciw energochłonnym przedsiębiorstwom wychodzi Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Dzięki programowi programu „Pomoc dla przemysłu energochłonnego związana z cenami gazu ziemnego i energii elektrycznej w 2024 r." możliwe było udzielenie im wsparcia finansowego od państwa. Do rozdysponowania wśród przedsiębiorstw energochłonnych było w sumie 943 mln zł.

Jednym z beneficjantów pomocy jest Grupa Azoty, do której trafiło łącznie 44,2 mln zł. Lwia część tej kwoty - 24,3 mln zł trafiła do puławskich zakładów azotowych.

Marta Pietroń

Nagroda w euro za wskazanie zleceniodawcy podpalenia auto-lawet

Pożar auto-lawet wybuchł w Boże Narodzenie w godzinach wieczornych w miejscowości Tarnawka Druga. Właściciel mówi, że to nie przypadek i oferuje nagrodę w euro za wskazanie zleceniodawcy podpalenia.

W Boże Narodzenie około godziny 20 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze pojazdów ciężarowych stojących na jednej z posesji Tarnawce Drugiej. Do akcji gaśniczej ruszyły mi.in. OSP Zakrzew, Dragany i Tarnawka. Na miejsce przybyli również funkcjonariusze policji. Okazało się, że w pożarze zniszczeniu uległy dwie auto-lawety.

Jak twierdzi policja, przyczyny pożaru pozostają nieznane, dlatego właściciel pojazdów wyznaczył nagrodę w wysokości 20 tysięcy euro za informacje, które doprowadzą do skazania osoby odpowiedzialnej za ten czyn. Osoby posiadające jakiekolwiek informacje w tej sprawie proszone są o kontakt pod numerem telefonu: +41 76 818 18 80.

Wszyscy, którzy mogli być świadkami zdarzenia lub mają informacje mogące pomóc w śledztwie, aby zgłaszali się do najbliższej jednostki policji. Każda, nawet pozornie mało istotna informacja, może okazać się kluczowa dla rozwiązania tej sprawy.

Ewa Jaszczak

REG

Ale fuks! Mieszkaniec powiatu puławskiego wygrał 1,2 mln zł w Lotto!

Szczęśliwiec puścił los w kolekturze w Górze Puławskiej. Wygrał ekstra pensję. W sumie na konto mieszkańca bądź mieszkanki powiatu puławskiego trafi 1,2 mln zł.

O niebywałym szczęściu może mówić osoba, która zagrała w loterii Totalizatora Sportowego Ekstra Pensja. W losowaniu, które odbyło się w Nowy Rok padły następujące liczby: 12, 18, 24, 26, 30 i 3.

Jak wkrótce się okazało, wszystkie poprawne numery skreśliła tylko jedna osoba, spośród wszystkich graczy. To klient, który zakupił los w kolekturze przy ul. Radomskiej 1 w Górze Puławskiej i to właśnie tu padła główna wygrana w tej grze.

Oznacza to, że posiadacz szczęśliwego kuponu co miesiąc przez 20 lat będzie otrzymywał na konto po 5 tys. zł. W sumie daje to kwotę 1,2 mln zł.

To nie jest pierwsza duża wygrana w naszym powiecie. W listopadzie 2023 r. w kolekturze przy ul. Wróblewskiego 16D ktoś wygrał 4 804 128,80 zł w Eurojackpot. Z kolei latem 2021 roku w punkcie Lotto w Kazimierzu Dolnym padła „szóstka". Wówczas zwycięzca zgarnął blisko 2 mln zł.

Marta Pietroń

Śmiertelne potracenie rowerzystki. Jest prokuratorskie śledztwo

Prokuratura jeszcze nie przedstawiła nikomu zarzutów w tej sprawie.

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku w Szczekarkowie Kolonii. Śmierć poniosła w nim 56-letnia mieszkanka gminy Wilków.

- Śledztwo wszczęte zostało w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Nikt na razie nie usłyszał zarzutów w tej sprawie – usłyszeliśmy w poniedziałek od Marzeny Czopek, szefowej Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Śledczy dysponują już wstępnymi wynikami sekcji zwłok rowerzystki. Teraz czekają na pisemną opinię lekarza z Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie. Wiadomo, że kobieta doznała obrażeń wielonarządowych w obrębie klatki piersiowej i jamy brzusznej.

W ustaleniu wszystkich okoliczności wypadku pomóc ma biegły z zakresu ruchu drogowego, który był na miejscu tragedii.

Przypomnijmy. Do śmiertelnego wypadku doszło 14 grudnia na nieoświetlonym odcinku drogi powiatowej w miejscowości Szczekarków Kolonia. Rowerzystka została potrącona przez samochód marki Nissan. Za kierownicą siedział 58-latek z gminy Karczmiska.

ACH

Ucierpiała w wypadku. Podziękowała za pomoc policjantom

Do Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie wpłynęły podziękowania od kobiety, która była uczestnikiem wypadku. Kierująca Volvo postanowiła docenić profesjonalizm oraz kulturę policjantów ruchu drogowego, którzy udzielili jej pomocy i wsparcia w trudnej sytuacji.

- Pragnę wyrazić ogromną wdzięczność dla sierż. sztab. Grzegorza Suszka oraz st. post. Huberta Sałęgi. Panowie prowadzili działania na miejscu wypadku 24 grudnia nad obwodnicą na drodze wojewódzkiej nr 809 Lublin-Przytoczno, gdzie byłam poszkodowaną (...). Uzyskałam bardzo sprawną pomoc, wparcie i wszelkie potrzebne dla mnie informacje. Panowie wykazali się ogromnym zaangażowaniem i empatią. Wszelkie działania z ich strony były sprawne - podziękowania zaczynające się od tych słów wpłynęły kilka dni temu do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Joanna Niećko

eprasa.pl ec43afd62c

92 strażaków gasiło pożar Zakładów Mięsnych w Starych Kobiałkach. Współwłaściciel: Straty są ogromne

Dym wydobywający się z palącego budynku widoczny był kilka kilometrów od Starych Kobiałek. Zdjęcia: Zespół prasowy KP PSP w Łukowie

System sygnalizacji pożaru wskazał pożar kilka minut przed godziną 15. Akcja gaśnicza trwała do godz. 21. Zdjęcia: Zespół prasowy KP PSP w Łukowie

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W poniedziałek, 30 grudnia przed godziną 15 doszło do pożaru w zakładzie mięsnym Mięs - Pol w Starych Kobiałkach. Straty po pożarze właściciele zakładu liczą w milionach złotych. Dym wydobywający się z palącego budynku widoczny był kilka kilometrów od Starych Kobiałek.

> *Adam Jończyk*
> *współwłaściciel firmy Mięs - Pol*
> *Na ten moment trudno jest oszacować straty, ale są to ogromne, kilkumilionowe kwoty. Zakład jest ubezpieczony*

Strażacy musieli pracować przy pomocy dodatkowego oświetlenia, a także podnośnika strażackiego. Zdjęcia: Zespół prasowy KP PSP w Łukowie

Ogień bardzo szybko opanowywał budynek. Zdjęcia: Zespół prasowy KP PSP w Łukowie

Firma MIĘS-POL ze Starych Kobiałek od 1990 r. zajmuje się ubojem bydła i sprzedażą mięsa wołowego. Zatrudnia ok.150 osób. Ubój to nawet 55 tys. sztuk rocznie. Nowoczesne urządzenia pozwalają rozebrać i zapakować ok. 5 tys. ton mięsa wołowego rocznie. Zakład ma uprawnienia eksportowe na kraje: Bośnia i Hercegowina, Hong Kong, Armenia, Macedonia, Kosowo, Ukraina, Demokratyczna Republika Konga oraz Japonia.

Dym z dachu

Jak się dowiedzieliśmy od Adama Jończyka, współwłaściciela Mięs - Polu, ogień został zauważony przed godziną 15. W tym dniu nie było produkcji ani zwierząt w zakładzie. Pracował dział jakości, administracyjno - biurowy i techniczny.

- System sygnalizacji pożaru wskazał pożar kilka minut przed godziną 15. Jednocześnie pracownicy działu jakości zauważyli wydobywający się dym z dachu budynku produkcyjnego. Jeden z pracowników działu jakości zadzwonił pod numer alarmowy 112 i powiadomił służby o pożarze, a następnie telefonicznie powiadomił właściciela i pracowników biura. Pracownik do spraw technicznych chciał sprawdzić, skąd wydobywa się dym. Wejście do budynku nie było już możliwe z powodu dużego zadymienia. Pozostali pracownicy techniczni przystąpili do gaszenia, korzystając z firmowego hydrantu i sprzętu – relacjonuje pan Adam.

- Po około 15 minutach od wezwania przyjechała straż pożarna ze Stoczka Łukowskiego i strażacy przystąpili do działań. Ogień bardzo szybko opanowywał budynek, dojeżdżały kolejne jednostki straży pożarnej. Mimo zaangażowania wielu jednostek straży pożar bardzo szybko się rozprzestrzeniał i bardzo trudno było go opanować – mówi Adam Jończyk.

92 strażaków w akcji

- Na miejscu zdarzenia interweniowało w sumie 19 pojazdów ratowniczo-gaśniczych i 92 strażaków, w tym Lubelski Komendant Wojewódzki PSP, wraz z zastępcą i grupą operacyjną KW PSP w Lublinie, Komendant Powiatowy PSP w Łukowie wraz z zastępcą, dowództwo JRG w Łukowie, sześć pojazdów z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie, w tym m.in. podnośnik, cysterna oraz dron – informuje zespół prasowy KP PSP w Łukowie.

W akcji gaśniczej licznie brali udział także strażacy – ochotnicy z jednostek: OSP KSRG Stoczek Łukowski, OSP KSRG Jedlanka, OSP KSRG Stara Róża, OSP Szyszki, OSP Zgórznica, OSP Rosy, OSP Jamielne, OSP KSRG Stanin, OSP KSRG Dąbie, OSP KSRG Fiukówka, policja oraz pogotowie energetyczne.

Gaszenie zakładu trwało do godziny 21. Potem strażacy prowadzili prace rozbiórkowe spalonego dachu w celu dogaszenia ognia.

Jakie są zniszczenia?

- Zakład składa się z czterech segmentów. Spłonął drugi segment, jeden z podstawowych pionów naszej produkcji. Zniszczeniu uległy automatyczna linia uboju bydła, całe poddasze, na którym znajdowały się pomieszczenia socjalno - biurowe, śluzy sanitarne z wyposażeniem, instalacje elektryczne, chłodnicze, klimatyzacyjne, centrala wentylacyjna, komputery, serwery, drukarki – mówi Adam Jończyk.

Magazyn żywca może być użytkowany. Ocalała przylegająca do budynku hala rozbioru i konfekcjonowania mięsa, magazyny chłodniczo-mroźnicze oraz budynek biurowy.

Wielkie straty

Pożar spowodował olbrzymie zniszczenia.

- Na ten moment trudno jest oszacować straty, ale są to ogromne, kilkumilionowe kwoty. Zakład jest ubezpieczony. Szkoda została zgłoszona. Czekamy na rzeczoznawcę, aby oszacował straty - wylicza współwłaściciel firmy Mięs - Pol.

- Następnego dnia po pożarze do zakładu przyjechała policja, która prowadzi śledztwo w celu ustalenia przyczyn pożaru. Zostali przesłuchani świadkowie zdarzenia. Pojawili się również urzędnicy z Nadzoru Budowlanego, aby ocenić stan faktyczny budynków i spisali protokół – dodaje Adam Jończyk.

Co z produkcją?

Zapytaliśmy, czy w zakładzie wstrzymano produkcję.

- W zniszczonych ogniem budynkach nie ma możliwości prowadzenia produkcji. Do 2 stycznia była zaplanowana przerwa świąteczna, ostatnia produkcja została zakończona 20 grudnia. 30 grudnia nie było produkcji. Nie było także zwierząt. Pracowały dział jakości, administracyjno - biurowy i techniczny. Te działy nadal mogą normalnie pracować. Od 7 stycznia rozpocznie pracę dział rozbioru i konfekcjonowania mięsa – wyjaśnia Adam Jończyk.

- Będziemy starli się jak najszybciej przystąpić do odbudowy i remontu zniszczonej pożarem części zakładu. Czekamy na oględziny ze strony ubezpieczyciela. Jeśli chodzi o pracowników, to szukamy jak najlepszego rozwiązania – zapewnia.

mo

REG

eprasa.pl ec43afd62c

Natalia jest po siedmiu cyklach chemioterapii. Nasza Wojowniczka dzielnie znosi leczenie

Czterolatka miała wspaniałe dzieciństwo. Natalia Majchrzak, której mama pochodzi z Kłoczewa w powiecie ryckim zachorowała. Dzielnie walczy z najgorszym nowotworem wieku dziecięcego – neuroblastomą.

Obecnie Natalka jest po siódmym cyklu chemioterapii, a badania kontrole wykazują, że guzy zmniejszyły się o połowę!

Każdy z nas może przekazać dowolne środki na pomoc Natalii. Wystarczy wejść na stronę: www.siepomaga.pl/natalka-majchrzak i przelać pieniądze. Rodzice dziękują za każdy dar, który pomoże córce walczyć o lepszą przyszłość

Walczą o życie córeczki

16 października 2024 - ta data zostanie w głowach bliskich Natalki na zawsze. To tego dnia świat się zawalił, a wszystkie plany i marzenia nagle zniknęły. Życie nabrało innego tempa... - Walczymy o życie naszej córeczki Natalki - mówią Anna i Adrian, rodzice dziewczynki.

Gorączka, covid

Tydzień przed diagnozą Natalka dostała gorączki. Pediatra na wizycie stwierdziła zwykłe wirusowe zapalenie gardła. Po dwóch dniach rodzice zauważyli zmiany w zachowaniu córki. Była apatyczna, nie miała sił i chęci do zabawy, dużo leżała i zgłaszała bóle nóżek. W weekend postanowili pojechać na nocną pomoc lekarską, gdzie zdiagnozowano covid.

Podwyższone CRP

- Niestety, objawy nie ustępowały. Wróciliśmy do pediatry, który zlecił badanie krwi i moczu. Okazało się, że CRP jest podwyższone. Dostaliśmy skierowanie do szpitala na dalszą diagnostykę. Nie tracąc czasu, jeszcze tego samego dnia pojechaliśmy na SOR. Tam po dokładnym wywiadzie lekarz zleciła nam RTG klatki piersiowej oraz USG jamy brzusznej. Już podczas badania USG czułam, że nie jest dobrze - mówi mama Natalki.

Wymiary, odległości

Jak przyznaje, pani doktor co chwilę zaznaczała jakieś wymiary, odległości i drukowała zdjęcia. - Gdy zapytałam, czy coś znalazła, odpowiedziała, że wynik przekaże nam lekarz. Musiałyśmy czekać. Na izbie przyjęć Natalka już spała w moich ramionach. Czas nam się strasznie dłużył. Byłam jednak przekonana, że pojedziemy na oddział, Natalka dostanie jakieś leki i po kilku dniach wrócimy do domu - dodaje.

Neuroblastoma

Wszystko trwało tak długo, ponieważ pani doktor organizowała karetkę i miejsce w Centrum Zdrowia Dziecka! - Gdy zostaliśmy wezwani z tatą Natalki do gabinetu, usłyszeliśmy straszne słowa: Państwa córeczka ma w brzuszku guza, prawdopodobnie neuroblastoma - przyznaje ze łzami w oczach.

Dlaczego my?

Początkowo towarzyszył im szok i niedowierzanie! Nagle zaczęły płynąć strumienie łez i pojawiły się głosy w głowach: „Jak to? Dlaczego? Dlaczego my? To na pewno zły sen!". Już wtedy było niezwykle trudno, a jeszcze nie wiedzieli, jak poważnym nowotworem jest neuroblastoma i co ich czeka dalej.

To jakieś nieporozumienie?

- Gdy dotarliśmy nocą do szpitala, nie mogliśmy uwierzyć w to, co dzieje się dookoła. Myślałam tylko: „Co my tu w ogóle robimy? To jakieś nieporozumienie?". Nie da się opisać słowami tego, co czują rodzice przekraczający próg onkologii ze swoim dzieckiem na rękach. Szybko musieliśmy jednak stanąć na nogi i włączyć tryb walki. Wiedzieliśmy, że dla dziecka to miejsce jest dużo większym stresem niż dla nas, dlatego musimy być silni i wspierać ją z całych sił. Kolejne dni to cała masa badań. Tomografia, pobranie szpiku, trepanobiopsja, biopsja guza i założenie dojścia centralnego. Oczekiwanie na swoje dziecko pod drzwiami bloku operacyjnego, a następnie aż się wybudzi to straszne uczucie - opowiada.

> Gdy dotarliśmy nocą do szpitala, nie mogliśmy uwierzyć w to, co dzieje się dookoła. Myślałam tylko: „Co my tu w ogóle robimy? To jakieś nieporozumienie?"

> Tomografia wykazała, że guz jest jeszcze większy niż na USG i ma 17 x 9 x 7 cm! Mieści się w przestrzeni zaotrzewnowej, oplata aortę i nie jest jedynym w ciele Natalki!

Duży guz

Tomografia wykazała, że guz jest jeszcze większy niż na USG i ma 17 x 9 x 7 cm! Mieści się w przestrzeni zaotrzewnowej, oplata aortę i nie jest jedynym w ciele Natalki! Okazało się, że jest też przerzut do węzła chłonnego nadobojczykowego o wymiarach 3 x 2 x 2,5 cm. Neuroblastoma IV stopnia - potwierdziła się najgorsza diagnoza. Jakby tego było mało biopsja wykazała amplifikacje genu N-myc, co oznacza, że nawet przy wyleczeniu choroby istnieje duże ryzyko nawrotu.

Szpital drugim domem

- Z tego względu od razu zaczęliśmy bardzo intensywne leczenie. Gdy dostaliśmy wszystkie wyniki, Natalka od razu przyjęła pierwszą dawkę chemioterapii. Szpital stał się dla nas drugim domem. W tym prawdziwym czeka starsza, 8-letnia siostra Natalki, której również jest ciężko w nowej sytuacji. Nasza Wojowniczka dzielnie znosi leczenie, mimo wielu przeciwności. Kilkukrotnie miała już przetaczaną krew, potrzebne też były antybiotyki, co dodatkowo osłabia organizm - dodaje.

Leczenie

Obecnie Natalka jest po siódmym cyklu chemioterapii, a badania kontrole wykazują, że guzy zmniejszyły się o połowę! - Przed nami jednak długa i ciężka walka. Córeczka jest w grupie wysokiego ryzyka i leczenie od samego początku jest bardzo intensywne. Po zakończeniu ośmiu cykli chemioterapii córeczka będzie przygotowywana do pobrania własnych komórek macierzystych, operacji guza oraz megachemii i przeszczepu komórek macierzystych. Kolejnym krokiem jest radioterapia i immunoterapia - mówi mama dziewczynki.

Szansa w USA

- Niestety wiemy, że nowotwór często powraca i atakuje ze zdwojoną siłą. Wierzymy, że uda nam się przebrnąć przez to wyniszczające organizm leczenie. Szansą na to, aby nowotwór nie powrócił, jest nierefundowana szczepionka przeciw wznowie podawana w USA. Niestety nie jesteśmy w stanie sami pokryć kosztów tego leczenia - dodaje.

Trzeba poczekać

Natalia przebywa w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu. W miniony piątek miała badania. - Musieliśmy zostać w placówce. Córeczka miała przetaczaną krew oraz podany antybiotyk. Myśleliśmy, że rozpocznie ósmy cykl podawania chemioterapii, ale musimy poczekać - mówi mama czterolatki.

Nie była to łatwa decyzja

Rodzice zdecydowali się o założeniu zbiórki. - Nie była to łatwa decyzja, ale bez pomocy innych nie damy rady. Wierzymy, że razem możemy dać Natalce szansę na zdrowe i szczęśliwe życie. Za każde wsparcie jesteśmy ogromnie wdzięczni - przyznają.

Potrzebne środki

Zbierane środki pozwolą na dalsze leczenie. - Po ostatniej chemioterapii Natalkę czeka szereg badań. Wówczas dowiemy się, o ile zmniejszył się guz, a następnie poznamy odpowiedź, czy chirurdzy podejmą się operacji. Przed nami organizacja i załatwienie wszystkich formalności związanych z wyjazdem i leczeniem w Stanach Zjednoczonych. Czeka nas kilka wizyt, w tym pierwsza to miesięczny pobyt w USA. Wszystko kosztuje bardzo dużo. Sami nie damy rady - kończy Anna.

mp

Neuroblastoma (nerwiak zarodkowy)

jest najczęstszym litym, pozaczaszkowym nowotworem złośliwym w dzieciństwie i najczęstszym nowotworem złośliwym u dzieci poniżej 1. roku życia. Według statystyk stanowi on około 6-8 proc. wszystkich nowotworów w wieku dziecięcym, a zachorowalność w Polsce wynosi około 9 na 1 000 000 dzieci

Pomożesz?

Każdy z nas może przekazać dowolne środki na pomoc Natalii. Wystarczy wejść na stronę: www.siepomaga.pl/natalka-majchrzak i przelać pieniądze. Rodzice dziękują za każdy dar, który pomoże córce walczyć o lepszą przyszłość.

A może 1/5% podatku?

Aby przekazać 1,5% podatku dla Natalii należy w formularzu PIT wpisać KRS 0000382243 oraz w rubryce: informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1,5% wpisać: 4253 pomoc dla Natalii Majchrzak.

REG

eprasa.pl ec43afd62c

Ekoterroryzm, czy obrona granicy?

„Apokalipsa” na brzegu Bugu

- Zmasakrowane dwa rezerwaty! Katastrofa lokalnego ekosystemu! Zbrodnia z wyciętymi wielowiekowymi dębami! - takie alarmy trafiły do mediów, do parlamentarzystek Lewicy i radnych oraz zostały powielone i przerodziły się w awanturę polityczną. Komenda Główna Straży Granicznej musi jednak oczyścić, zgodnie z ustawami, 10-metrowy pas drogi granicznej przy Bugu wykonując budowę zabezpieczenia granicy państwowej.

Fot.Dominik Stecki

Po wycince. Wyrwane korzenie większych i średnich drzew umacniały skarpę. Budowie bariery elektronicznej powinien towarzyszyć program umacniania brzegów Bugu kamieniami i faszyną, tak jak robią to Białorusini po swojej stronie

Podczas ostatniej sesji bialskiej Rady Powiatu ze zdumiewającym głosem wystąpił jej wiceprzewodniczący Marian Tomkowicz.

– Kto podjął decyzję, aby zmasakrować rezerwat Szwajcarię Podlaską, aby zmasakrować brzeg Bugu? Czy były rozważane różne opcje, aby oszczędzić Szwajcarię Podlaską? Stała się zbrodnia. Gdzie byli ekolodzy? Jak była prowadzona wycinka w puszczy, to przywiązywali się do drzewa, a gdzie byli teraz? – pytał radny i nie krył oburzenia, wyraźnie nawiązując do podobnie brzmiącej sensacyjnej informacji telewizji „Republika”.

Radni tłumaczą

Na szczęście uspokoił go dawniej pracujący w Straży Granicznej Wojciech Mitura, przewodniczący Rady Powiatu.

– To dotyczy 15-metrowego pasu drogi granicznej. Idzie wzdłuż granicy. Musimy się chronić. Inwestycję prowadziła Komenda Główna Straży Granicznej – zaznaczył przewodniczący.

Dokładnie wyjaśnił sprawę wiceprzewodniczącemu radny Mariusz Kiczyński, zarazem zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

– To była decyzja rządowa do wykonania przez Straż Graniczną. Podstawą są trzy ustawy regulujące to wszystko. Przez ostatnich 30-40 lat ten pas przy rzece był zostawiony samopas. Powinien być czysty. Nie ma tam wcale rezerwatów i parków. Przez wiele lat była to granica „przyjaźni”, nie przewidywano, że będzie wojna. Wszystko, co się tam dzieje, jest kontrolowane, nie ma złamania prawa – zapewnił zastępca dyrektora DLP w Lublinie (wcześniej pracował jako zastępca nadleśniczego w Chotyłowie).

Radna z gm. Janów Podlaski powiedziała nam, że w janowskim rezerwacie Łęg Dębowy nie ucierpiały potężne dęby szypułkowe położone w pewnej odległości od Bugu.

– Nad rzeką były sosny. Rezerwat ciągnie się dalej od brzegu. Bariera elektroniczna powstawała, aby poprawić bezpieczeństwo Polski i nas, mieszkańców – mówi radna.

Alarm w sprawie Szwajcarii Podlaskiej

Dawna sołtys Nepli Bogusława Hawryluk-Matalińska jednak ma wątpliwości.

– W Neplach dawniej była piękna dębowa polana. Przy brzegu rosło kilka dębów. Jeden bardzo duży rósł na skarpie za czołgiem, też go nie ma. Na pewno go wycięli – stwierdza była sołtys.

Już we wrześniu, gdy zaczęła się wycinka w pasie przy samej rzece granicznej, w kilku miejscowościach protestowali rolnicy, gdyż zabrakło kontroli nad drwalami, którzy zabierali drewno. Po kilku miesiącach, gdy już zakończono wycinanie pasa krzewów i gdzieniegdzie brzegu lasu, w niektórych stacjach telewizyjnych (prawicowa „Republika”) i portalach lewicowych oraz gazetach pojawiły się informacje o tragicznym niszczeniu przyrody na granicy. TV Republika alarmowała, że to rzekomo w ramach „Tarczy Wschód” (to inny program...) wycina się cenne drzewa w rezerwacie Szwajcaria Podlaska obok Nepli.

– Tak koalicja 13 grudnia „dba” o przyrodę. Nad brzegiem Bugu pod siekierę idzie setki tysięcy drzew (cytat dosłowny z kaleczenia języka polskiego) – obwieściła „Republika”.

Ta stacja oraz „Gazeta Polska” wzywały... lewicowych aktywistów ekologów dawniej przypinających się do drzew, aby protestowali i ratowali dęby nad samym Bugiem.

Prowadzone prace na granicy polsko-białoruskiej są intensywne, co pociąga za sobą straty w środowisku przyrodniczym

Jan Mencwel, warszawski aktywista, zajmujący się m.in. zmianami klimatu, opisał na swoim profilu: „wyrżnięto tysiące, setki tysięcy drzew, padły stare dęby w rezerwacie Łęg Dębowy, rozjechano skarpę w rezerwacie Szwajcaria Podlaska. Z pewnością zabito wiele bobrów, które licznie występowały na tym terenie”.

Publikacje o tej „Apokalipsie” nad Bugiem przedstawiły portale Świat OZE oraz Oko.press.

Pierwszy z nich nawet zaatakował politycznie obecny rząd: „Takiej dewastacji przyrody nie było nawet za rządów PiS-u”.

Parlamentarzystki Lewicy zażądały wyjaśnień

Przed ponad miesiącem Joanna Kudyba-Antonik, rzeczniczka prasowa Biura Poselskiego Darii Gosek Popiołek, w imieniu tej parlamentarzystki oraz wicemarszałek Senatu RP Magdaleny Biejat skierowała do naszej redakcji informację o interwencji tych „polityczek” Lewicy w Ministerstwie Środowiska w sprawie masowej wycinki drzew na długości 172 km od Włodawy do Janowa Podlaskiego.

– Eksperci i przyrodnicy podkreślają, że to katastrofa dla lokalnego ekosystemu, niszczone są siedliska i miejsca żerowania i schronienia wielu gatunków ptaków, ssaków, płazów i gadów. Przypominam, że mówimy o tysiącach drzew – stwierdziła Daria Gosek-Popiołek, wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

- Zwracamy się do Ministerstwa Klimatu i Środowiska z konkretnymi pytaniami na temat tej skandalicznej wycinki. Pytamy, kto reprezentuje Ministerstwo w zespole odpowiedzialnym za budowę zapory i jak przebiegały jego prace. Interesuje nas również, czy przed wycinką były prowadzone jakiekolwiek analizy środowiskowe lub konsultacje, a także jakie działania kompensacyjne będą przez Ministerstwo podjęte - zaznaczyła senator Magdalena Biejat (zanim jeszcze wyjawiła, że będzie kandydatką Lewicy w wyborach prezydenckich).

Fortyfikacje z zarośli?

- Z punktu widzenia środowiska – to wandalizm i dewastacja. Od strony bezpieczeństwa – głupota, bo pozbawiamy się naturalnych fortyfikacji przygranicznych - orzekły „wicemarszałkini” Senatu Magdalena Biejat i posłanka Daria Gosek-Popiołek.

Jeden ze strażników granicznych w Chełmie wyjaśnił nam, że dotąd, z powodu drzew i krzewów, patrole Straży Granicznej nie mogły dojechać do brzegu Bugu. Granicy nie chronią zatem zarośla...

Kilka tygodni czekaliśmy na wyjaśnienia z resortu środowiska. Tuż przed świętami Paweł Marciniak, p.o. rzecznik prasowy Ministerstwa Klimatu i Środowiska, krótko wyjaśnił:

– Zabezpieczenie granicy jest realizowane przez Straż Graniczą zgodnie z ustawą z października 2021 r. Ustawa całkowicie wyłącza nadzór nad inwestycją służb środowiskowych podległych MKiŚ. Mimo to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska sformułowała ogólne warunki prowadzenia prac na granicy – zalecenia i rekomendacje odnośnie sposobu realizacji inwestycji. Nie miały one jednak charakteru wiążącego. Warunki te miały przede wszystkim zminimalizować wpływ prac na zasoby przyrodnicze tego obszaru. Aktualnie trwają prace nad określeniem warunków i zakresu kompensacji przyrodniczych powstałych zniszczeń – podkreślił Paweł Marciniak.

Wycinka pomników i naruszenie siedlisk ptaków

Cezary Wierzchoń, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie, wyjaśnił nam szczegółowo, jakie są konsekwencje prac związanych z „budową zabezpieczenia granicy państwowej z Białorusią na odcinku rzeki Bug w Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej”.

– Pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie, wraz z Nadleśnictwem Chotyłów, przeprowadzili wizje terenowe na terenie rezerwatu przyrody „Szwajcaria Podlaska”. Na podstawie wizji terenowych stwierdzono, że kończy się etap inwestycji związany z wycinką drzew. Oceniono również zakres ingerencji w środowisko.

Prowadzone prace na granicy polsko-białoruskiej są intensywne, co pociąga za sobą straty w środowisku przyrodniczym, takie jak wycinka drzew o charakterze pomnikowym oraz naruszenie siedlisk chronionych gatunków zwierząt, w tym ptaków – opisał rzecznik lubelskiej RDOŚ.

Dodał, że mają rozpocząć się prace nad określeniem warunków i zakresu kompensacji przyrodniczej w związku z ingerencją w obszary Natura 2000.

– Niemniej jednak skala strat, którą przedstawiają zdjęcia podczas prowadzonych prac, wzbudza zaniepokojenie GDOŚ i RDOŚ w Lublinie – wyjawił Cezary Wierzchoń.

Dyrektor Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych Pawła Łapińskiego nie wyolbrzymia skutków wycinki drzew w pasie granicznym przeznaczonym pod budowę bariery elektronicznej.

– Nad Bugiem przy brzegu zazwyczaj rosną łąki, krzewy lub łęg wierzbowo-topolowy. Wycinka drzew odbywała się już po sezonie lęgowym ptaków. Dzięki oczyszczeniu terenu przy samej rzece zyskają na tym ptaki drapieżne, które lubią większą przestrzeń do polowań – zauważa dyrektor. Przyznaje jednak, że pewne zastrzeżenie budzi pozostawienie tuż na brzegu wody pozostałości zasieków concertiny, drutu ostrzowego, który rani zwierzęta. Straż Graniczna odesłała ekologów z tą sprawą do Wojsk Obrony Terytorialnej, aby to one usunęły druty kolczaste.

Przyrodnicy mają też obawy o skutki wycięcia nadbrzeżnych drzew i usunięcia korzeni, które niekiedy umacniały skarpę Bugu. Teraz na niektórych zakolach rzeka może rozmywać brzeg i zmieniać koryto, tym samym przesuwać linię graniczną lub zagrażać zabytkom, jak kościółkowi w Krzyczewie.

Marek Pietrzela

REG

FotKG SG

ppł J

rzecznik prasowy Komendanta Głównego Straży Granicznej

Inwestycja objęta jest nadzorem przyrodniczym

Budowa zabezpieczenia granicy państwowej wzdłuż rzeki Bug przebiega w pasie drogi granicznej. Pas drogi granicznej został zdefiniowany jako obszar o szerokości 15 metrów, licząc w głąb kraju od brzegu wód granicznych. Zgodnie z treścią ustawy o ochronie granicy państwowej, w pasie drogi granicznej grunty i lasy przylegające do brzegów rzek granicznych powinny być utrzymywane w stanie zapewniającym widoczność linii granicy państwowej i znaków granicznych. Z tego powodu wycinka prowadzona jest na całej długości inwestycji do odległości 10 m od linii brzegu rzeki.

Pomimo że do realizacji inwestycji nie stosuje się przepisów odrębnych (w tym środowiskowych), to mając na uwadze środowisko naturalne, inwestycja objęta jest nadzorem przyrodniczym, który współpracuje z właściwą terytorialnie Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w zakresie występujących zasobów przyrodniczych na obszarze robót, prowadzenia kontroli obszaru robót oraz podejmowania działań w zakresie ochrony przyrody i środowiska - biorąc pod uwagę skalę ingerencji w środowisko przyrodnicze oraz miejsce prowadzonych robót, a także konieczność i rodzaj podejmowanych działań minimalizujących oddziaływanie inwestycji na środowisko, w szczególności na obszarach objętych prawną formą ochrony przyrody.

eprasa.pl ec43afd62c

Witamy na świecie noworoczne dzieci

Filip Król z babcią Jolantą, Lubartów
ur. 3 stycznia, g. 10:06, 4210 g
Rodzice: Justyna i Marcin
Rodzeństwo: Jagoda (6 lat), Amelia (3 lata)

Nikola (4 lata), z bratem Oliwierem, Lisiowólka, pow. radzyński
ur. 3 stycznia, g. 17:24, 3880 g, 57 cm
Rodzice: Aneta i Piotr

Antonina Pąk, Niemce,
ur. 3 stycznia, g. 23:32, 3,20 kg, 54 cm
Rodzice: Aleksandra i Sebastian

Kacper Grzegorczyk, Radzyń Podlaski
ur. 3 stycznia, g. 1:25, 2730 g, 53 cm
Rodzice: Monika i Patryk

Pierwsze dziecko urodzone w naszym szpitalu w nowym roku

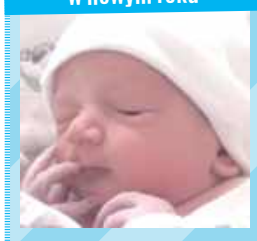

Jakub Urban, Sarnów, pow. łukowski
ur. 2 stycznia, g. 10:32, 3560 g, 56 cm
Rodzice: Iwona i Jarosław
Rodzeństwo: Filip (2 lata), Bartek (17 lat)

Michalina Kowalska, Międzyrzec Podlaski
ur. 3 stycznia, g. 11:32, 3530 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Marcin
Rodzeństwo: Antoni (10 lat), Filip (7 lat)

Zosia Niepogodzińska, Glinny Stok, k. Parczewa
ur. 2 stycznia, g. 11:42
Rodzice: Iwona i Paweł
Brat: Piotrek (6 lat)

Amelka Kropop, Lubartów
ur. 2 stycznia, g. 18:57, 3130 g, 54 cm
Rodzice: Miroslava i Grzegorz
Siostra: Maria (13 lat)

Nikodem Skubisz, Firlej, powiat lubartowski
ur. 3 stycznia, g. 22:21, 3690 g, 55 cm
Rodzice: Karolina i Damian

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Burrito i Burasek, Helena Orzechowska, Końskowola

Misiek, Krzysztof Cz., Skowieszynek

Brutus, Patrycja Kiliszek, Ownia

Pelek, Halina Lemieszek, Krępa

Kora, Anna Furtak, Cegielnia

Lusia i Klusia, Klaudia B., Ryki

Dla Laury Paciorek Życzenia z okazji Pierwszych Urodzin

Nasza mała, śliczna księżniczka
ma już roczek,
Z tej okazji życzę Ci
kochana kruszynko,
Żebyś rosła w zdrowiu,
szczęściu i miłości,
Żebyś zawsze była
uśmiechnięta i radosna,
Wykorzystywała każdy dzień
w 100% i zarażała swoim
entuzjazmem i pozytywną
energią swoich bliskich.
Życzy Tata Marek

PRZEPIS KONKURSOWY:

Gwiazda makowa

Kulinarny konkurs świąteczny Wydawnictwa Wspólnota odbył się przed Bożym Narodzeniem. Spośród przesłanych zgłoszeń jury konkursowe wybrało zwycięski przepis. Gratulujemy zwyciężczyni, pani Izabelli Śledź z miejscowości Kownatki!

Najmłodszy syn Szymon bardzo lubi mi pomagać w kuchni podczas różnych wypieków

Gwiazda makowa - konkurs świąteczny Wspólnoty

Składniki na ciasto:

500 gram mąki,
30 gram drożdży,
50 gram cukru,
180 ml mleka,
4 żółtka,
50 gram masła.

Wykonanie ciasta drożdżowego:

Drożdże pokruszyć dodać cukier i zalać ciepłym mlekiem odstawić do wyrośnięcia. Mąkę wsypać do miski, dodać żółtka jajek, masło i wlać do tego wyrośnięte drożdże. Wszystko zagnieść w jednolitą masę, zostawić do wyrośnięcia pod ściereczką na 30 minut. Tak wyrośnięte ciasto podzielić na trzy części i rozwałkować w formie koła każdy kawałek ciasta. Rozwałkowany kawałek ciasta przełożyć na papier do pieczenia. Na to wyłożyć masę makową i przykryć kolejnym rozwałkowanym kawałkiem ciasta. Postępować tak z kolejnym plackiem. Ciasto pokroić na 16 części. Na środku położyć coś okrągłego na przykład szklankę, żeby do końca nie naciąć ciasta. Dwa sąsiadujące ze sobą kawałki ciasta wywiń dwa razy do środka. Tę czynność wykonujemy z kolejnymi parami ciasta. Roztrzepanym jajkiem posmaruj gwiazdę. Wstaw do rozgrzanego piekarnika i piecz przez 35 minut w 180 stopniach.

Składniki na masę makową:

500 gram suchego maku
50 gram rodzynek
50 gram suchej żurawiny
50 gram suszonych moreli
70 gram orzechów włoskich
100 gram skandyzowanej skórki z pomarańczy
4 łyżki miodu
100 gram cukru
20 gram masła

Wykonanie masy makowej:

Suchy mak gotujemy w garnku z 3 szklankami wody. Gotujemy na małym palniku przez 5 minut. Po tym czasie całość wylej na duże, ale drobne sitko i odstaw na 20 minut, aby mak przestygł i odsączył się z nadmiaru wody. Lekko przestudzony i dobrze osuszony z nadmiaru wody mak zmielić w maszynce 2 krotnie. W tym czasie siekamy (w miarę drobno) bakalie do masy makowej. Zmielony i przestudzony mak przełożyć do garnka, dodać posiekane orzechy i suszone owoce. Dodaj do garnka 4 łyżki miodu 100 gram cukru i 20 gram masła. Garnek umieścić na najmniejszym palniku i mieszać do rozpuszczenia się masła, aż zrobi się jednolita masa. Masa jest gotowa do użycia.
Zamiennikiem masy makowej może być gotowy mak z puszki.

Ewa Jaszczak

REG

eprasa.pl ec43afd62c

Książę Adam Kazimierz go lubił, Marynka się podkochiwała, Izabela postawiła mu pomnik (cz. III)

Jak książę Józef zasłużył na miłość w Puławach

Cała dolna kondygnacja Świątyni Sybilli w Puławach pomyślana została jako upamiętnienie księcia Józefa Poniatowskiego. Napis na umieszczonym centralnie obelisku głosi: „Hic meruit tumulum medio sibi tollere templo" - ten zasłużył, by mu wznieść grobowiec w środku świątyni. Mało kto pamięta, że najdłuższy pobyt księcia Pepi zaczął się od rozkazu... aresztowania pana domu!

Józef Poniatowski swojego wuja księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego jak się wydaje po prostu nie lubił. Różnica pokolenia, temperamentów, charakterów, zupełnie inna strona politycznego sporu. Ale kiedy Napoleon rozważał, kogo by tu uczynić królem Polski, książę Pepi namawiał Cesarza by wybór padł na księcia generała! Nie był zresztą w tym pierwszy. Ojciec Adama, książę wojewoda August przez całą młodość szykował swojego niesłychanie zdolnego i udanego pod każdym względem syna do przyjęcia korony. A potem, kiedy ten się uchylił i spoczęła ona na zakolach Stanisława Poniatowskiego warknął: *widzisz, durniu, jak ona dobrze na nim wygląda...*

Tak to można siedzieć...

Nakładając na Czartoryskiego areszt domowy Poniatowski uczynił mu przysługę. Wiedział, że przysięgi złożone austriackiemu cesarzowi nie pozwalają mu na zaangażowanie się przeciw Francji. Nikt nie był wcale pewien, że nawet w razie pomyślnego dla Francuzów i Polaków zakończenia wojny cesarz nie pozostawi Galicji w rękach Habsburgów, a tam właśnie najwięcej majątków mieli Czartoryscy. Wiedział też książę Józef, że sympatie polityczne i osobiste nie pozwalają młodemu księciu Adamowi Jerzemu wystąpić przeciwko Rosji. Wiedział wreszcie, że żaden z nich nie wywoła też jakiejś poważniejszej awantury, bo drugi syn Konstanty dawno już jest w jego armii a siostra, tyleż piękna co wpływowa w rodzinie, Zofia Zamoyska, przewodzi wręcz babskiej frakcji orientacji francuskiej. Tak pięknie aresztowany książę Adam Kazimierz mógł zaś każdemu, niezależnie z czym ten przychodził, powiedzieć rozkładając ręce: panie, a co ja mogę... Sam przesiadywał w pokojach, powierzając przyjmowanie Poniatowskiego i oficerów swojej żonie i córce.

Był bal...

Czytamy w wojennym sprawozdaniu, że 24 czerwca 1809 roku książę *założył główną kwaterę w Puławach, w pałacu książąt Czartoryskich. Wojska stały w parku otaczającym pałac. Radość, nadzieja, poświęcenie się dla ojczyzny nie pozwalały uczuwać ciężarów wojennych. W godzinach porannych odbywały się musztry, a w wieczór świetne i szczerą wesołością ożywiono zabawy.* Czy wiemy cokolwiek o tych zabawach? Powtarzana, od dwustu z górą lat, plotka szczególny sentyment do księcia Józefa przypisuje córce książęcej pary (choć plotka mieszała do sprawy długoletnią miłość Izabeli w osobie Stanisława Poniatowskiego...) Marii Wirtemberskiej. Zwykle poprzedzone jest to uwagami o tym, że dla innych mężczyzn, po rozwodzie z brutalnym chamem Ludwikiem Wirtemberskim, mając jak najgorsze doświadczenia z płcią przeciwną, pozostawała niedostępna i obejść się smakiem musieli m.in. Fredro czy Matuszewicz. Wspaniała by to była historia, pięknej i uczonej księżniczki oraz szalonego rycerza, tyle że wiemy o niej zbyt mało, żeby wyjść poza obszar - jak się rzekło - plotek.

Świątynia Sybilli uznawana jest za pierwsze polskie muzeum. Jej cała dolna kondygnacja poświęcona jest pamięci księcia Józefa Poniatowskiego. Umieszczono tam m.in. jego rapier wyciągnięty rzekomo z Elstery. Obraz J. Chandeliera

Imieniny cioci Izy

Poniatowski z Puław wyjechał po ośmiu dniach, zaraz po otrzymaniu listu od Napoleona, więc przyjmujemy, że było to 2 bądź3 lipca. Ta data nas na chwilę zatrzymuje. Dębicki opisuje bal, jak miał w tych dniach odbyć się w Puławach z okazji imienin Izabeli. Ale ona świętowała w dzień swojej prawdziwej patronki, świętej Elżbiety, 19 listopada a nie Izabeli 4 lipca!

Jenerał Sokolnicki świeżo okryty sławą po wzięciu Sandomierza (19 maja. Wprawdzie potem musiał go 18 czerwca oddać z powrotem, ale na honorowych warunkach - przyp. ZS), *nadciągnął na ten dzień do Puław z pułkiem piechoty. Wiodła go tu cześć dla obojga księstwa i wiódł nadto osiwiałego już wodza, afekt do panny Emmy Potockiej, która tu z matką panią Sewerynową Potocką przebywała. Towarzystwo było liczne jak zwykle, lecz najwięcej zebrało się wojskowych. Wieczorem przyciągnął na dziedziniec pułk piechoty i dwoma rzędami uszykował się nad kanałem. Każdy żołnierz miał zatkniętą wiązkę łuczywa na bagnecie. Gdy się zmierzchło, Sokolnicki na czele oficerów wszedł do sali, prosił księcia o posłuchanie, przeczytał i oddał mu wiersze, które Kajetan Koźmian na jego prośby napisał.*

Służba nie drużba, ale wyjechać na dwa dni przed, zawsze uroczyście obchodzonymi imieninami ciotki Izabeli? A przecież pozostali oficerowie poradzili sobie, żeby jednak zostać. Towarzysko zresztą działo się mnóstwo.

Jak czcić bohaterów

Tenże Dębicki:

Romantyczność epoki rozwija się na tle rycerskiem i patryotycznem. Idąc za zdrożnym przykładem czasów stanisławowskich, panie wielkich rodów biorą rozwody, aby darem swej ręki nagradzać bohaterów ostatnich kampanij, it tak: pani Aleksandrowa z Tyszkiewiczów Potocka poślubia jenerała Wąsowicza, a z Sanguszków Mokronowska pułkownika Zielonkę, w Puławach zaś odbywają się zaręczyny pięknej księżniczki Cecylii Czartoryskiej, córki księcia stolnika litewskiego, z walecznym pułkownikiem Rzyszczewskim. Tylko dzielny jenerał Sokolnicki. noszący na siwiźnie świeże wawrzyny, nie osiągnął celu swych życzeń. bo panna Emma Potocka poślubiła młodszego w randze, ale i młodszego wiekiem bohatera, którym był oficer Strzyżowski...

Kiedy w 1813 książę zginie osłaniając odwrót pod Lipskiem, w Puławach natychmiast w Świątyni Sybilli stanął upamiętniający go obelisk...

Zbigniew Smółko

Radzyńska Golgota – inskrypcje z dawnego aresztu UB w Radzyniu Podlaskim

Katalog bohaterstwa, zbrodni i pamięci

Robert Mazurek podsumował dziesięć lat swojego badawczego zainteresowania dziejami budynku dawnego aresztu carskiego, gestapo i Urzędu Bezpieczeństwa. Wydana przez niego książka zawiera m.in. najpełniejszy do tej pory zbiór inskrypcji wydrapanych na ścianach cel przez więźniów komunistycznej bezpieki.

Kompleks budynków położonych na początku ulicy Warszawskiej obok kościoła św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim, będący jeszcze kilkanaście lat temu siedzibą komisariatu Policji, ciągle odsłania swoje tajemnice. Dwa lata temu udało się odkryć i ocalić od zniszczenia macewy, którymi hitlerowcy wyłożyli dziedziniec posesji. Od kilkunastu lat trwa poznawanie dziejów stojącego w podwórzu budynku oznaczonego administracyjnie jak 5A. Zbudowany już w czasach carskich jako areszt, do swojej ponurej roli wrócił w czasie okupacji niemieckiej oraz po jej zakończeniu, kiedy zagospodarowało go UB i NKWD. W tym czasie więzionych tu było wielu mieszkańców okolicznych miejscowości, mniej czy bardziej słusznie podejrzewanych o udział w konspiracji albo inne działania wrogie komunie. Na ścianach sześciu cel zbiorowych i karceru, do których zachowały się też oryginalne, ciężkie drewniane drzwi, więźniowie wykonywali inskrypcje, które zachowały się do dnia dzisiejszego. Jest to zabytek tyleż cenny co oryginalny, stosunkowo nieźle zachowany i warty szerszej promocji oraz przebadania. Co jakiś czas powraca pomysł stworzenia w tym miejscu pełnowymiarowej placówki muzealnej bądź jakiejś formy upamiętnienia, jednak mimo okresowych intensyfikacji działań, sprawa wydaje się być daleka od załatwienia. A szkoda. Dlatego tym cenniejsze jest skatalogowanie i udostępnienie szerszej publiczności wyjątkowego materiału.

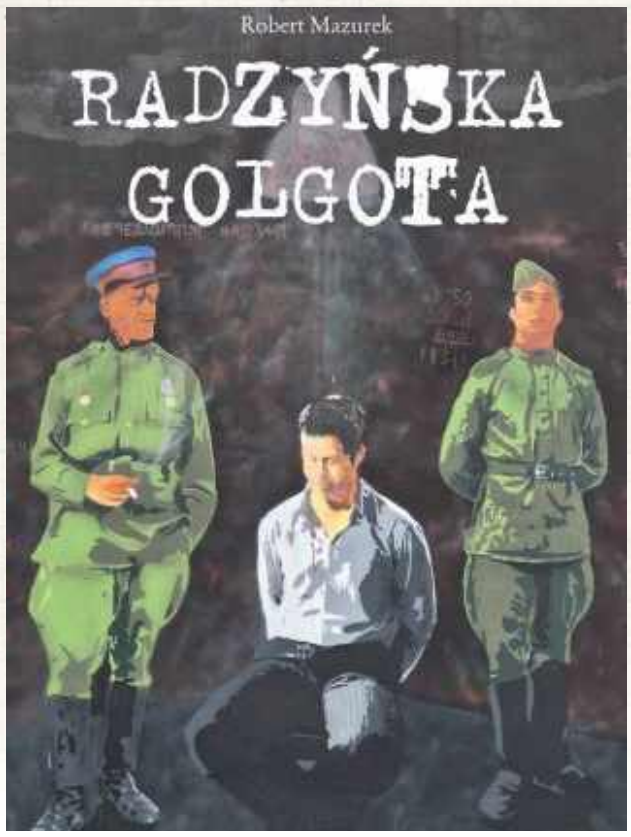

Książka wydana została przez Radzyńskie Stowarzyszenie Podróżnik. Nie jest dostępna w sprzedaży, można ją wyłącznie otrzymać po kontakcie mailowym na adres e-mail: radzyn@op.pl. Nakład ograniczony

W pierwszej części książki znajdziemy kronikę podejmowanych w ostatniej dekadzie w Radzyniu Podlaskim rozmaitych działań upamiętniających Żołnierzy Wyklętych. Z takimi inicjatywami wychodziły rozmaite środowiska: samorządy, kombatanci, stowarzyszenia, duchowieństwo, osoby prywatne. Organizowano nabożeństwa, wieczornice, akademie, przemarsze, zawody sportowe, wydawano publikacje i prowadzono badania naukowe. Zebranie w jednym miejscu dokumentacji tych zdarzeń jest wartością samą w sobie, tym bardziej że odnieść można wrażenie, że w ostatnich latach intensywność tych działań widocznie zmalała (choćby z racji na nałożenie się przez dwa lata skoncentrowanych wokół 1 marca obchodów Dnia Żołnierzy Wyklętych na apogea pandemii).

W drugiej, obszerniejszej, części książki znajdziemy, najpewniej zbliżony do kompletnego, zbiór fotografii inskrypcji znalezionych w celach aresztu na Warszawskiej. Wcześniej już kilkukrotnie podejmowano trud publikacji tego materiału, lecz były to tylko wybory. Mazurkowi udało się dotrzeć do największej ilości inskrypcji. Łącznie udało się ich zidentyfikować niemal 600. Autor posegregował materiał dzieląc go na imiona i i nazwiska, inicjały, sentencje, kreski liczące uwięzienie, nazwy miejscowości oraz napisy nieczytelne.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl ec43afd62c

Z radzyńskich opowieści Josepha Schupacka (cz. IV)

Zagłada getta w Międzyrzecu Podlaskim

Napisane w 1981 roku wspomnienia Josepha Schupacka noszą tytuł „Dead Years" - „Martwe lata". Są opowieścią urodzonego w 1922 roku uczestnika życia w przedwojennym Radzyniu oraz naocznego świadka zagłady społeczności żydowskiej. Zawierają mnóstwo cennych szczegółowych informacji, opowieści, nazwisk, miejsc i wydarzeń.

Opisana przez Schupacka scena na rynku w Międzyrzecu. Zdjęcie wykonali sami policjanci ze 101. batalionu...

Schupack był osobą pełną energii i operatywną, co, wraz z unikalnymi umiejętnościami elektryka, pozwalało mu stosunkowo długo unikać umieszczenia w kolejnych transportach oraz śmierci w doraźnej egzekucji. Uznawany był za „pożytecznego" - potrafił obsługiwać elektrownię czy dokonywać napraw np. na posterunku. Jednocześnie Joseph cały czas poszukiwał sposobu wyrwania się z opresji i - co było marzeniem już przed wojną - ucieczki do Izraela.

Na aryjskich papierach

Po utracie najbliższych jego najbliższą grupą wsparcia była tzw. „hevra", czyli grupa przyjaciół, która znalazła tymczasową kryjówkę w nieodległej Suchowoli (dziś gmina Wohyń). Schupackowi udało się nawiązać kontakt z ludźmi, którzy potrafili dostarczyć fałszywe papiery, kennkarty, akty urodzenia, zezwolenia na pracę itd (on sam został „Janem Woźniakiem"). W tym celu pojechał do Warszawy. Największym niebezpieczeństwem było rozpoznanie przez Polaków. Okupanci na ogół nie potrafili zidentyfikować ubranego po europejsku Żyda - w Niemczech na ulicach nie było ich od dawna, nie wyróżniali się strojem więc Niemcy nie mieli w tym specjalnej wprawy. Polacy z widokiem starozakonnych sąsiadów byli oswojeni, co teraz niektórzy z nich wykorzystywali w zbrodniczy sposób, żądając pieniędzy za powstrzymanie się od donosu. Ci, którzy udzielali schronienia, z reguły też nie czynili tego zupełnie bezinteresownie i na własny koszt. Sami ukrywani nie czynili z tego zarzutu, bo zdawali sobie sprawę z ryzyka i kosztów.

Polacy, Żydzi, bimber...

W Warszawie Schupack trafił do rodziny Kidzińskich na ulicy Radzymińskiej na Pradze. On był byłym akrobatą cyrkowym, jego żona tancerką kabaretową. Oboje byli zaangażowani w działania podziemia. Nie pozbawieni byli jednak pewnej słabości...

Życie z Kidzińskimi mogłoby być o wiele łatwiejsze, gdyby oboje nie byli uzależnieni od alkoholu. Co dzień o szóstej, kiedy Czesław wracał z pracy, na stole pojawiała się litrowa butelka prawdziwej wódki bądź samogonu i do dziesiątej była pusta. Wszyscy pili szklankami. Nigdy nie było niedopitych butelek. Z perspektywy czasu z rozbawieniem wspominam pierwszy raz, kiedy wypiłem szklankę bimbru. Odebrało mi mowę i oddech, dopiero po podniesieniu rąk i klepaniu w plecy wróciłem do siebie. Piliśmy z nimi choć nie sprawiało nam to przyjemności, przecież zależeliśmy od nich... Kiedy o dziesiątej żona Czesława wracała z kabaretu zaczynało się od nowa, tylko we czwórkę. W miarę picia pękały nasze ograniczenia i całkiem nie nieśmiała kobieta zaczynała nam okazywać swoje uczucia, na co Czesław reagował prawdziwą bądź udawaną zazdrością. Nigdy więc nie przekroczyliśmy granic. (...) Pijani ludzie, zwłaszcza Polacy, mogą być nieprzewidywalni, polskie popijawy często kończyły się awanturą i agresją, nawet między dobrymi przyjaciółmi. Na szczęście nigdy nam się to nie przytrafiło.

Okolice dworca w Międzyrzecu w kilka chwil po zakończeniu akcji wysiedleniowej

Niemcy konwojują Żydów na dworzec. Przypuszczalnie ulica Lubelska w Międzyrzecu

W międzyrzeckim getcie

Schupack z pozyskanymi lipnymi dokumentami zaczął przebijać się w kierunku Radzynia, Suchowoli i Międzyrzeca, dokąd w międzyczasie deportowano jego bliskich. Miasteczko nad Krzną i tamtejsze getto stało się dla hitlerowców punktem, do którego zwozili Żydów z całej bliższej i dalszej okolicy. Z tamtejszego dworca ruszały transporty śmierci do Treblinki.

Jan Woźniak znowu stał się bezimiennym Żydem czekającym na Zagładę.

Międzyrzec był dla nas Sodomą i Gomorą. Wszystko tu było o wiele bardziej brutalne i pełne agresji niż gdziekolwiek indziej. Policja żydowska, jej agenci i szpicle wyróżniała się szczególną brutalnością. (...) Miasto było skąpane we krwi i przerażeniu. (...) Po każdej Akcji getto wyglądało jak pole bitwy. Ulice pełne były połamanych desek, żelaznych prętów, butelek, szkła, sienników, pudełek, zabawek, dziecięcych wózków i materacy. Kałuże krwi, kałuże mleka, rozrzucona marmolada, rozsypana mąka, sól, różne ubrania, tałesy, tefiliny, książki, buty, kapelusze, lalki. Tu i ówdzie leżało ciało kobiety albo mężczyzny, nieżywy kot albo szczur, wokół biegali ludzie, którzy postradali zmysły ze strachu.

Schupack z kilkunastoma innymi osobami próbował ukryć się w przygotowanym starannie i zamaskowanym schronie, jednak ich kryjówka została zdradzona przez pojmanego i torturowanego człowieka który o niej wiedział. Zostali zagonieni przemocą na rynek, gdzie przez kilka godzin oczekiwali na dalszy etap drogi na dworzec. Schupack zauważa, że miasteczko poza gettem wyglądało zupełnie normalnie. *Wielu Żydów trzymało mocno ręce innych tak, żeby się nie zgubić. Mężczyźni i kobiety. siostry i bracia, przyjaciele, kochankowie, synowie i córki, którzy nie chcieli pozostawić w potrzebie swoich trzęsących się rodziców. Małe dzieci w ramionach matek, przytulone do piersi. Czasem słychać było stłumiony płacz, potem strzał i ciszę...*

Pociąg śmierci

Żydów zapakowano do bydlęcych wagonów i pociąg po kilku godzinach ruszył. Natychmiast podjęto próby ucieczki - przemyconymi nożami wycięto deski i po zmroku zaczęto próbować wyskakiwać z pociągu. Obstawa umieszczona na dachach i między wagonami natychmiast strzelała. Schupack próbował przekonać daleką krewną która w oczywisty sposób była niezdolna do skoku, żeby zdradziła mu, gdzie schowała pieniądze (jej mąż był jubilerem) żeby mógł się nimi posłużyć ale kobieta wyraźnie nie rozumiała całej sytuacji i odmówiła mu. Koniec końców Joseph nie skoczył. A rano okazało się, że dojechali na Majdanek.
cdn.

Zbigniew Smółko

REG

„W niemal bliźniaczy sposób sceny deportacji Żydów z Międzyrzeca zapamiętała to pani Sława Przybylska, która jako mała dziewczynka była świadkiem tych wydarzeń:

- Mnie i moją siostrę starszą mama wysłała do sklepu, na rynek. I nagle patrzymy: cały rynek wypełniony był klęczącymi, siedzącymi Żydami. Co jakiś czas stał jakiś Litwin, szaulis, Niemiec, ale było ich bardzo, bardzo niewielu, może czterech, pięciu, a cały rynek był wypełniony Żydami. I to właśnie była ta eksterminacja: prowadzenie Żydów na dworzec, ładowanie do wagonów i do Treblinki. I myśmy tam pół dnia przeżyły za tą szybą, zamknięte drzwi na klucz, i patrzyłyśmy, co się tam dzieje – mówiła dla Archiwum Historii Mówionej Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN".

– Na własne oczy widziałam, jak Żydów prowadzono na dworzec i wywożono do Treblinki. Przy okazji, strzelano do nich, zabierano im dzieci, zabijano ich. A ja na to wszystko patrzyłam. Dopiero gdy wszystkich wyprowadzono, mogłam wrócić do domu. Po drodze mijałam rozlaną krew, rozdarte pierze i połamane lalki" - wspominała w 2020 w wywiadzie dla „Plejady", za stroną Żydowskiego Instytutu Historycznego

Znamy też relacje samych sprawców. Byli nimi w dużej części policjanci ze 101. Rezerwowego Batalionu Policji, którego działania na Lubelszczyźnie przebadał amerykański historyk Christopher Browning we wstrząsającej książce „Zwykli ludzie". Szczegółowo opisuje pierwsze akcje deportacyjne z Międzyrzeca. Zwraca uwagę na niesłychaną w porównaniu z innymi miejscowościami brutalność: zwykle liczba zastrzelonych na miejscu wynosiła około 2% deportowanych, w Międzyrzecu było to ok. 9%. Jeden z dowódców akcji Wohlauf wziął ze sobą na akcję nowopoślubioną małżonkę. Większość oprawców była kompletnie pijana. Jeden z funkcjonariuszy wspomina: Kiedy coś nie szło zgodnie z planem, używali batów i karabinów. Załadunek wyglądał po prostu przerażająco. Biedni Żydzi straszliwie krzyczeli, gdyż naraz ładowano dziesięć czy dwadzieścia wagonów. Pociąg towarowy był tak długi, że nie widzieliśmy jego końca...

eprasa.pl ec43afd62c

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Piłkarze Górnika wracają do pracy

Po kilku tygodniach przerwy, zawodnicy pierwszoligowego Górnika wracają do treningów w klubie. Zielono-czarni nie będą wyjeżdżać na zgrupowanie.

Przed ekipą trenera Pavola Stano ważny okres budowania formy na najbliższe miesiące. Zielono-czarni rozjechali się na świąteczne urlopy w dobrych nastrojach - ostatnie ligowe spotkanie Górnik rozegrał 7 grudnia, gdy pokonał 3:0 Stal Rzeszów, wcześniej łęcznianie wygrali 2:0 ze Stalą Stalowa Wola. Do wspólnych treningów piłkarze Górnika wracają w środę, 8 stycznia. Dzień później zawodnicy przejdą testy i badania. Pierwszy sparing w tej przerwie zaplanowano na 18 stycznia, gdy w Świdniku zielono-czarni zagrają z trzecioligową Avią. W ramach przygotowań „Górnicy" zmierzą się z ekstraklasową Legią Warszawa, Stalą Rzeszów z Betclic 1. Ligi, słowackim FC ViOn Zlaté Moravce (tamtejsza 2. liga) oraz drugoligowym Zagłębiem Sosnowiec.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Co ciekawe, w odróżnieniu od znacznej części ekip z Betclic 1. Ligi, Górnik nie pojedzie na zgrupowanie

Co ciekawe, w odróżnieniu od znacznej części ekip z Betclic 1. Ligi, Górnik nie pojedzie na zgrupowanie. Najpopularniejszym kierunkiem na obozy przygotowawcze dla drużyn z drugiego poziomu rozgrywkowego w Polsce jest Turcja - szlifować formę będą tam Arka Gdynia, ŁKS Łódź, Miedź Legnica, Polonia Warszawa, Ruch Chorzów, Wisła Kraków, Wisła Płock i Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Ta ostatnia drużyna, czyli lider Betclic 1. Ligi, poleci do Turcji nawet dwukrotnie.

Jak na razie jedynym oficjalnie potwierdzonym ruchem transferowym w kadrze Górnika jest powrót Huberta Turskiego do Pogoni Szczecin. Łęczyński klub skorzystał z opcji skrócenia wypożyczenia napastnika do zielono-czarnych. 21-latek pojawił się na boisku w tym sezonie zaledwie siedem razy, we wszystkich przypadkach w końcówkach spotkań.

Pierwszym rywalem Przemysława Banaszaka i spółki będzie ŁKS Łódź, zielono-czarni zagrają na własnym stadionie. Liga startuje w połowie lutego. Po pierwszej części sezonu Górnik zajmuje wysokie, szóste miejsce w tabeli, gwarantujące udział w barażach o PKO BP Ekstraklasę. Do drugiej w zestawieniu Arki Gdynia, zajmującej pozycję zapewniającą bezpośredni awans, zielono-czarni tracą osiem punktów.

Dominik Smagała

PRZYGOTOWANIA GÓRNIKA

8 stycznia
Pierwszy trening

9 stycznia
Testy i badania

18 stycznia
Avia Świdnik – Górnik Łęczna (w Świdniku)

24 stycznia
Legia Warszawa – Górnik Łęczna (w Książenicach)

29 stycznia
Stal Rzeszów – Górnik Łęczna (w Woli Chorzelowskiej)

1 lutego
Górnik Łęczna – FC ViOn Zlaté Moravce (w Rącznej)

8 lutego
Zagłębie Sosnowiec – Górnik Łęczna (w Sosnowcu)

Ruszają turnieje o puchar prezesa

Zbliża się 13. edycja halowych Turniejów o Puchar Prezesa Górnika Łęczna.

Dziesięć turniejów w sześciu kategoriach wiekowych zostanie rozegranych w ramach cyklu tradycyjnie organizowanego przez Fundację Górnika Łęczna. Pierwsze zawody już 11 stycznia. Wpisowe wynosi 500 zł od każdej zgłoszonej drużyny na jeden turniej (za wyjątkiem turniejów dla rocznika 2018, gdzie jedna opłata pokrywa koszt udziału dwóch zespołów). Zgłoszeń można dokonywać za pośrednictwem strony internetowej Górnika Łęczna. Organizator zapewnia m.in. sędziów, opiekę medyczną, medale i dyplomy dla wszystkich zawodników oraz puchary dla wszystkich drużyn.

HARMONOGRAM TURNIEJÓW
Rocznik 2013 - 9 lutego
Rocznik 2014 - 2 lutego, 8 lutego
Rocznik 2015 - 26 stycznia, 1 lutego
Rocznik 2016 - 19 stycznia, 25 stycznia
Rocznik 2017 - 11 stycznia, 12 stycznia
Rocznik 2018 - 18 stycznia

dsm

ROZMOWA Z Maciejem Tokarczykiem, trenerem Wisły Puławy

Przy doborze odpowiednich ludzi można osiągać dobrze rzeczy

Jak będzie wyglądał początek przygotowań?
- Startujemy już we środę. Pierwsze trzy dni traktujemy jako przedsmak tego, co się będzie działo potem. Zostaną wykonane testy oraz podstawowe badania. Później rozpoczynamy okres z grami kontrolnymi, gdzie będziemy pracować nad aspektami motorycznymi oraz tym, które są związane z rozwojem modelu gry oraz indywidualnym zawodników.

Będą ruchy kadrowe?
- Myślę, że będą ruchy kadrowe do drużyny, jak również z naszej ekipy. Cały czas będziemy analizować dostępnych zawodników i postaramy się wykorzystać okazję.

Zdradzisz jakiś szczególik?
- Z konkretów mogę powiedzieć, że nie rozpocznie z nami okresu przygotowawczego Marcel Zylla.

Kto może przyjść?
- Mamy taką listę. Niektóre tematy są już w fazie finalizowania, a innych piłkarzy będziemy testować. Na ten moment jednak nie mogę ujawniać szczegółów.

Jak podsumowałbyś jesień?
- Runda jesienna była bardzo nierówna w naszym wykonaniu. Powodów tego było sporo. Jeśli chodzi o wynik czuję, że byliśmy w stanie zdobyć kilka punktów więcej. Chcę jednak zaznaczyć, że bardzo docenia to, w którym jesteśmy miejscu po pierwszej rundzie. Dodałbym i podkreśli, że ten stan to praca wielu ludzi. Przede wszystkim piłkarzy, którzy świetnie odnaleźli się w naszej rzeczywistości.

Ale początek był szalony...
- Na pewno szalony i intensywny, ale zarazem bardzo cenny i rozwojowy czas. Po pewnym okresie widzę, że przy doborze odpowiednich ludzi można osiągać dobrze rzeczy. Większość decyzji personalnych jeśli chodzi o skład osobowy zespołu oraz zestawieniu sztabu było trafionych.

Jak się żyje w Puławach?
- To bardzo spokojne miasto. Myślę, że to idealne miejsce dla rodzin. Puławy poza tym, że są zadbane to w dodatku są super bazą wypadową w ciekawe miejsca.

Szkoleniowiec Wisły zdradził, iż Marcel Zylla (przy piłce) nie rozpocznie okresu przygotowawczego w Wiśle. 24-latek rozegrał 18 meczów o punkty, w których zdobył pięć goli

Jeszcze dwa miesiące

Przed zespołem Wisły okres przygotowawczy, by jak najlepiej spisać się w drugiej części sezonu.

Puławian czeka walka o uchronienie się przed degradacją. Pierwszy mecz o punkty w pierwszy weekend marca. Wówczas nasi zmierzą się na wyjeździe z KKS-em Kalisz. Tydzień później do grodu nad Wisłą przyjedzie Hutnik Kraków. Gracze Macieja Tokarczyka będą chcieli zrewanżować się za rundę jesienną. Wówczas przegrali 1:2 z kaliszanami oraz 0:1 na boisku w Krakowie.

PLAN SPARINGÓW WISŁY

18.01., Świdniczanka - Wisła
25.01., Pogoń Siedlce - Wisła
01.02., Avia Świdnik - Wisła
08.02., Stal Rzeszów - Wisła
12.02., Broń Radom - Wisła
15.02., Korona II Kielce - Wisła
22.02., Resovia Rzeszów (do ustalenia)
22.02., Ząbkovia Ząbki - Wisła

mp

REG

eprasa.pl ec43afd62c

Koszykarze mają nowego sponsora i dobrą formę

Znakomity mecz rozegrał PGE Startu Lublin przeciwko PGE Spójni Stargard. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego prowadzili od samego początku starcia i zapisali na koncie ósme zwycięstwo w tym sezonie. Wcześniej też wydarzyły się dwie ważne dla klubu rzeczy.

Fot.Start Lublin

Spójnia Stargard - Start Lublin

Przed tygodniem Start zagrał naprawdę dobre spotkanie z Czarny Słupsk i przed własną publicznością ograł rywali 83:77. W międzyczasie zespół z Lublina pozyskał nowego sponsora - Polską Grupę Energetyczną (PGE), a także podpisał długoterminową umowę z Tevinem Brownem, który do tej pory był w zespole jedynie jako zastępstwo. Ponadto do zdrowia wrócił także Manu Lecomte, którego zastępował właśnie Brown. To wszystko było znakomitym zwiastunem przed spotkaniem ze Spójnią.

Uskrzydleni zawodnicy Wojciecha Kamińskiego świetnie zaczęli starcie i wyszli na prowadzenie 5:0 po dwóch udanych akcjach. Już w pierwszej kwarcie zaprezentowali skuteczną defensywę i niezły atak, co dało im prowadzenie 21:16 przed pierwszą przerwą. Po niej gra wyglądała jeszcze lepiej, bo „Startowcom" udało się powiększyć prowadzenie do 10, a później nawet do 13 punktów. Lublinianie trzymali rywali z bezpiecznym dystansie i na długą przerwę zeszli, prowadząc aż 42:32.

Po zmianie stron wcale nie było gorzej. Gospodarze kompletnie nie mogli znaleźć sposobu na Start, a dobrze punktujący Tyran De Lattibeaudiere i Courtney Ramey jeszcze powiększali przewagę. Z kolei wracający po urazie Lecomte starał się rozgrywać i również zapisywał na koncie pierwsze punkty po kontuzji. Trzecią kwartę lublinianie wygrali dziesięcioma punktami i stało się jasne, że tego meczu nie mogą przegrać. Co prawda ostatnia odsłona należała do rywali, ale to nie pozwoliło im wrócić do spotkania. Finalnie Start bez problemów zwyciężył 86:73 i zapisał na koncie ósme zwycięstwo w tym sezonie.

Triumf pozwolił lublinianom awansować aż na trzecie miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 21 punktów. Kolejny mecz czarno-czerwoni zagrają 12 stycznia, a ich rywalami w hali Globus będą zawodnicy Stali Ostrów Wielkopolski.

PGE Spójnia Stargard - PGE Start Lublin

73:86

(16:21, 16:21, 17:27: 24:17)

Start: De Lattibeaudiere 19, Ramey 17, Williams 14, Brown 8, Drame 8, Karolak 8, Put 6, Pelczar, Szymański, Krasuski

Kacper Ciuksza

Co za mecz siatkarzy! Pięć setów i wielki powrót

Bogdanka LUK Lublin przegrywała 0:2 z PGE Skrą Bełchatów, ale siatkarze pokazali charakter i doprowadzili do piątego seta. W nim było bardzo gorąco, ale znów błysnął Wilfredo Leon.

Siatkarze z Lublina mieli za sobą serię dwóch ligowych zwycięstw z rzędu i do Bełchatowa pojechali jako zdecydowani faworyci. W ostatnich dwóch rywalizacjach ogrywali Skrę po 3:0, a na ich obiekcie wygrali 3:1, co pozwalało wierzyć, że w sobotnie popołudnie będzie podobnie.

Miejscowi szybko przedstawili jednak trudne warunki i nie mieli zamiaru odpuścić. W efekcie tego prowadzili przez większość pierwszego seta, a ich przewaga w najlepszych momentach sięgnęła nawet pięciu punktów. Dzięki dobrej końcówce LUK zdobył pięć kolejnych punktów od stanu 19:24, ale finalnie przegrał 23:25.

W drugim secie było jeszcze gorzej, bo zespół z Lublina przegrywał dość wyraźnie i nie mógł dogonić przeciwników niemal od samego początku. Kiedy pięciopunktowy deficyt zmienił się w osiem „oczek" różnicy do stanu 20:12 dla miejscowych to stało się jasne, że podopieczni Massimo Bottiego tej partii nie wygrają. Tak faktycznie się stało i to Skra triumfowała 25:18, a w meczu było już 2:0. W trzecim secie LUK znów przegrywał na początku, a gospodarze mogli poczuć się pewnie przy stanie 10:7. Na szczęście od tego momentu żółto-czarni podkręcili tempo i nie tylko odrobili stratę, ale chwilę później prowadzili już 14:12. Lublinianie znacznie poprawili zagrywkę i atak z lewego skrzydła, co finalnie doprowadziło ich do wygrania partii 25:20.

W czwartej partii lublinianie po prostu zmiażdżyli rywali i pokazali, że pomimo deficytu to oni są faworytami do triumfu. Wygrali aż 25:12 i doprowadzili do tie-breaka. Decydujący set był niezwykle wyrównany, ale drobną przewagę miał LUK. Ta długo nie pozwalała odskoczyć rywalom, ale zespół trenera Bottiego zdobył dwa kolejne punkty od stanu 8:8 i ustabilizował sytuację. Znakomitą końcówkę grał Wilfredo Leon, a ważną akcję na 13:11 skończył Bennie Tuinstra i wydawało się, że LUK za chwilę skończy mecz. Rywale zdołali jeszcze wyrównań, a później dwa razy świetnie trafił Kewin Sasak i zakończył decydującego seta wynikiem 15:13, a w meczu 3:2 dla siatkarzy z Lublina.

Najlepszym zawodnikiem meczu wybrano Wilfredo Leona, dla którego była to już szósta taka nagroda w tym sezonie PlusLigi. Kolejny mecz LUK Lublin rozegra 11 stycznia o 17.30, a będzie to wyjazdowe starcie z Asseco Resovią.

Skra Bełchatów - Bogdanka LUK Lublin

2:3

(25:23, 25:18, 20:25, 12:25, 13:15)

Lublin: McCarthy (4), Komenda (1), Leon (27), Grozdanow (13), Sasak (23), Tuinstra (9), Hoss (libero) oraz Wachnik (2), Nowakowski (6), Czyrek, Zając.

Kacper Ciuksza

Koszykarki wskoczyły na pierwsze miejsce

Polski Cukier AZS UMCS Lublin udanie wszedł w noworoczne zmagania w Orlen Basket Lidze Kobiet. Biało-zielone pokonały na własnym parkiecie Energę Toruń. Dla podopiecznych trenera Krzysztofa Szewczyka była to ósma wygrana w sezonie.

Fot.Michał Janek

AZS UMCS pokonał torunianki drugi raz w tym sezonie

Po pierwszej kwarcie akademiczki miały siedem punktów przewagi, natomiast na dużą przerwę schodziły, prowadząc 45:30. Po zmianie stron faworyzowane lublinianki kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie i zasłużenie sięgnęły po czwarte domowe zwycięstwo z rzędu w krajowej elicie. Stało się tak nawet pomimo faktu, że w czwartej odsłonie meczu sztab szkoleniowy AZS UMCS dał trochę więcej szans na grę rezerwowym i wówczas górą były przyjezdne.

Najskuteczniejszą zawodniczką meczu została doświadczona Laura Miškinienė, a double-double popisała się Batabe Zempare. Warto ponadto podkreślić, że w kolejnym spotkaniu z rzędu wysoką dyspozycję zaprezentowała wracająca do formy po kontuzji Stella Johnson. Amerykańska zawodniczka trafiła przeciwko torunianom aż cztery rzuty z dystansu.

Niedzielny triumf pozwolił drużynie z Lublina wskoczyć na pozycję lidera tabeli. Należy jednak zaznaczyć, że ekipy z ligowego podium z Polkowic i Gdyni mają na koncie o jedno rozegrane spotkanie mniej.

Następne starcie czeka lublinianki w niedzielę, 12 stycznia. Biało-zielone zmierzą się wówczas w Poznaniu z tamtejszą Enea AZS Politechniką.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Energa Toruń

88:78

(21:14, 24:16, 25:22, 18:26)

Lublin: Miškinienė 23, Johnson 22, Zempare 19, Stanacev 11, Ullmann 6, Goszczyńska 4, Kulińska 3, Szymkiewicz, Trzeciak

Karol Kurzępa

Piłkarki ręczne z kolejnym zwycięstwem

MKS FunFloor Lublin pokonał na wyjeździe Sośnicę Gliwice w meczu 10. kolejki obecnego sezonu Orlen Superligi kobiet. Dla biało-zielonych szczypiornistek była to ósma wygrana w rozgrywkach.

Fot.MKS FunFloor Lublin

Na zdjęciu z piłką Joanna Andruszak

Trener Paweł Tetelewski notuje dobry początek pracy w lubelskim klubie, po tym, jak zastąpił w grudniu na stanowisku Edytę Majdzińską. W swoim drugim spotkaniu w roli szkoleniowca MKS-u 49-letni kielczanin odniósł drugie zwycięstwo.

Jego podopieczne zwyciężyły w Gliwicach zgodnie z planem. Do przerwy lublinianki miały cztery bramki przewagi, prowadząc 15:11. Po zmianie stron przypieczętowały pewny triumf, wygrywając ostatecznie różnicą trzynastu trafień. 22-krotne mistrzynie Polski były przy tym lepsze od rywalek w praktycznie każdym elemencie gry. Świetne zawody ma za sobą Daria Szynkaruk, która zdobyła siedem goli, przy stuprocentowej skuteczności rzutów. Dzięki temu otrzymała tytuł najlepszej szczypiornistki sobotniej rywalizacji na Śląsku.

W następnej kolejce biało-zielone zmierzą się przed własną publicznością z Energa Szczypiorno Kalisz. Potyczkę z tym rywalem zaplanowano 10 stycznia o godzinie 18 w hali Globus w Lublinie. Dla MKS-u będzie to pierwsza rywalizacja na swoim parkiecie od 10 listopada ubiegłego roku. I znów to ekipa z Koziego Grodu jest zdecydowanym faworytem nadchodzącej potyczki.

Sośnica Gliwice - MKS FunFloor Lublin

22:35 (11:15)

MKS: Mamic, Wdowiak 1 - Szynkaruk 7, Balsam 6, Tomczyk 6, Pietras 4, Andruszak 3, Planeta 3, M. Więckowska 2, Posavec 1, D. Więckowska 1, Rosiak 1, Dziuba, Matuszczyk

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl ec43afd62c

Niezgoda powalczy o Ekstraklasę?

Jarosław Niezgoda, opuszczając Polskę w 2020 roku, uchodził za jednego z czołowych napastników Ekstraklasy. Niestety, kariera zagraniczna nie potoczyła się po jego myśli z powodu licznych kontuzji.

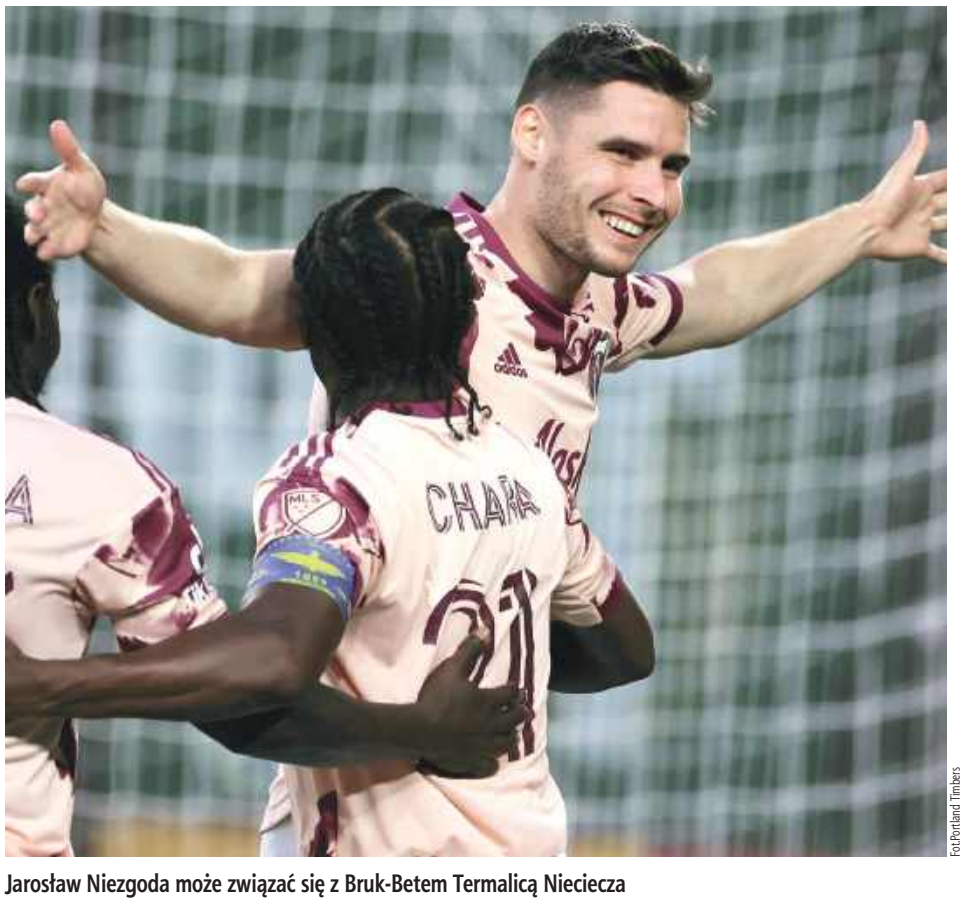

Fot.Portland Timbers

Jarosław Niezgoda może związać się z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza

Po wyleczeniu kolejnej poważnego urazu kolana, 29-letni napastnik planuje powrót na boisko. Według informacji portalu Meczyki.pl, jego usługami zainteresowany jest Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Początki kariery Niezgody miały miejsce w Opolaninie Opole Lubelskie, a następnie Wiśle Puławy, gdzie zadebiutował w seniorskiej piłce. Największy rozgłos zdobył jako zawodnik Legii Warszawa, w której barwach rozegrał 60 spotkań i zdobył 29 bramek. W sezonie 2016/2017 został wypożyczony do Ruchu Chorzów, gdzie dołożył 10 goli i 4 asysty, potwierdzając swój strzelecki talent na poziomie Ekstraklasy.

W styczniu 2020 roku Niezgoda przeniósł się do amerykańskiego Portland Timbers za 3,45 mln euro. Początek w MLS był obiecujący – regularnie trafiał do siatki i był kluczowym zawodnikiem zespołu. Niestety, jesienią 2020 roku doznał poważnej kontuzji – zerwania więzadeł krzyżowych, co wykluczyło go z gry na wiele miesięcy.

Po długiej rehabilitacji wrócił na boisko w sierpniu 2021 roku, starając się odbudować formę. Mimo starań, nie był już tak skuteczny jak wcześniej. Kolejny dramat nadszedł w sierpniu 2023 roku, kiedy ponownie zerwał więzadło krzyżowe, co wyeliminowało go z gry na kolejne miesiące.

Kontrakt z Portland Timbers wygasł na początku 2024 roku, a Niezgoda skoncentrował się na rehabilitacji. Mimo długiej przerwy od gry, jego nazwisko wciąż budzi zainteresowanie. Portal Meczyki.pl informuje, że Bruk-Bet Termalica Nieciecza mocno zabiega o jego podpis.

Drużyna prowadzona przez Marcina Brosza jest liderem Betclic 1. Ligi po 19 kolejkach i ma 5 punktów przewagi nad Arką Gdynia. Najlepszym strzelcem zespołu jest 22-letni Kacper Karasek, który zdobył 10 bramek i zaliczył 4 asysty. Transfer Niezgody mógłby wzmocnić linię ofensywną drużyny walczącej o powrót do Ekstraklasy.

mp

Opolanin rusza z treningami. Kto przyjedzie? Kto odejdzie?

Gracze Opolanina plasują się na dziesiątej pozycji w IV lidze. W pierwszej części sezonu ekipa odniosła sześć zwycięstw

Już 8 stycznia o godz. 18:00 na boisku ze sztuczną nawierzchnią pierwszy trening w okresie przygotowawczym odbędą piłkarze Opolanina Opole Lubelskie.

Podopieczni Kamila Miazgi będą trenowali na własnym obiektach. 11 stycznia w planach jest gra wewnętrzna, zaś 18 lub 19 stycznia pierwszy mecz kontrolny. Rywalem naszych będzie Avia II Świdnik. W sumie zespół rozegra osiem gier sparingowych.

- Jesteśmy gotowi do startu przygotowań. Plan jest przygotowany, sparingi również. Teraz tylko pracować - mówi szkoleniowiec. Kamil Miazga przyznaje, że czeka na pierwsze dni współpracy z zespołem. - Wówczas będę wiedział dużo więcej, jeśli chodzi o ruchy kadrowe. Wiadomo, że chcielibyśmy utrzymać trzon zespołu. Zobaczymy, co się wydarzy. Po pierwszym tygodniu będę dużo mądrzejszy - dodaje.

mp

PLAN SPARINGÓW OPOLANINA

18/19.01., Avia II Świdnik
25/26.01., Powiślanka Lipsko
01/02.02., Granit Bychawa
08/09.02., Lublinianka Lublin
15/16.02., Alit Ożarów
22/23.02., Energia Kozienice
01/02.03., Klimontowianka Klimontów
08/09.03., Tur Milejów

Stefański: Nie rewolucja, a ewolucja Lewartu

Przed piłkarzami Lewartu Lubartów okres ciężkiej pracy. Marzeniem wszystkich jest utrzymanie w III lidze.

Przed nowym trenerem Lewartu spore wyzwanie

Premierowe zajęcia odbędą się 8 stycznia o godz. 17:30. Nowy szkoleniowiec Wojciech Stefański spotka się z drużyną w hali sportowej. - Później będziemy ćwiczyć we czwartek i w piątek.W kolejnych tygodniach będziemy spotykać się pięciokrotnie. Do tego dojdą mecze kontrolne. Chcę jak najszybciej poznać zespół. Bierzemy się do roboty. Jest sporo do zrobienia - mówi.

Stefański jest optymistą. - Mam pomysł na zespół. Przed nami runda wiosenna. Liczę, że szybko wykrystalizuje się kadra, którą będę miał do dyspozycji. Mam kilku kandydatów do gry w naszym zespole. To gracze z województwa lubelskiego. Zobaczymy, co z tego wynikiem. Zimą ciężko o jakościowe transfery. Z drugiej strony najważniejsze, by utrzymać zawodników, którzy stanowili trzon zespołu. Nie chcemy rewolucji, a ewolucji Lewartu - dodaje.

Szkoleniowiec wierzy, że zbuduje silniejszy zespół. - Chcemy utrzymania. W Lewarcie jest spory potencjał. Przy odrobinie wzmocnienia składu powinno być dobrze. Zdajemy sobie sprawę, że przed nami trudne zadanie. Nikt nie powiedział, że będzie łatwo. Jeśli wszystko ułoży się po naszej myśli, będzie wielka satysfakcja z dobrze wykonanej pracy. Skupiamy się na najbliższej przyszłości. Wiemy, jak chcemy prezentować się na boisku - mówi Stefański.

Nowy trener, który zastąpił Radosława Muszyńskiego przyznaje, że po pierwszym telefonie od prezesa Tomasza Mitury miał czas na analizę propozycji. - Zajęło mi to dwa dni. Rozmawiałem z osobami ze środowiska i zdecydowałem się podjąć wyzwania. Trzymajcie kciuki - kończy.

mp

PUL

eprasa.pl ec43afd62c

Znamy najlepszych

A już wkrótce kolejne emocje związane z tenisem stołowym

W klasyfikacji generalnej w kat. 16-39 lat wygrał Kamil Gołębiowski (w środku), Mariusz Dydo (z lewej) zajął drugie miejsce, zaś Piotr Bocian trzecie

Tradycyjnie turniejem finałowym zakończył się sezon Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Co prawda na starcie zabrakło kilku uprawnionych zawodników (głównie ze względów zdrowotnych) to jednak emocji i niespodzianek nie brakowało.

Najlepsi debliści w turnieju finałowym

Żywa legenda tenisa stołowego - Leszek Gawidziel

Największą z nich była porażka Kamila Gołębiowskiego. Dla niego była to pierwsza indywidualna porażka podczas Grand Prix. W półfinałowym pojedynku kat. 16-39 lat przegrał z Michałem Szyrygą, który ostatecznie okazał się najlepszy. Kamil stanął na najniższym stopniu podium, a szczebelek wyżej uplasował się Mariusz Dydo.

Straty powetował to sobie w zmaganiach open, gdzie triumfował przed Mariuszem Dydo i Emilem Matraszkiem. Dodatkowo w duecie ze swym pogromcą okazał się również najlepszy w deblu przed Tomaszem Ciurkowskim i Mariuszem Dydo oraz Radosławem Poświatowskim w parze z Piotrem Bocianem.

W pozostałych kategoriach na podium odpowiednio stawali:

*kat. 40-55 lat: Tomasz Ciurkowski, Artur Zając, Radosław Poświatowski,

*kat. 56 lat i starsi: Leszek Gawidziel, Ryszard Zawadzki, Robert Witkowski.

Co ciekawe podczas finałów, które są bardziej spotkaniem towarzyskim i może niekiedy ambicjonalnym w żadnej kategorii poza open nie zwyciężył inny triumfator rocznej klasyfikacji generalnej.

PUL

Na zakończenie zmagań odbyło się uroczyste podsumowanie sezonu podczas, którego najlepsi w finale nagrodzeni zostali pamiątkowymi statuetkami, natomiast medaliści klasyfikacji rocznej generalnej nagrodzono okazałymi pucharami i upominkami. Początek nowego sezonu planowany jest na przełomie stycznia i lutego.

KLASYFIKACJA GENERALNA (miejsca 1-10)

16-39 LAT

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica) - 140 pkt.
2. Mariusz Dydo (Puławy) - 100,5
3. Piotr Bocian (Puławy) - 97,5
4. Emil Matraszek (Końskowola) - 85,5
5. Grzegorz Kulikowski (Puławy) - 57
6. Michał Szuryga (Lublin) - 55,5
7. Łukasz Chudzik (Puławy) - 33
8. Mateusz Sikora (Puławy) - 25,5
9. Marcin Grzyb (Adamów) - 24
10. Adam Janoszczyk (Puławy) - 23,5

40-55 LAT

1. Radosław Poświatowski (Puławy) - 125 pkt.
2. Tomasz Ciurkowski (Puławy) - 108,5
3. Artur Zając (Puławy) - 104
4. Kazimierz Matraszek (Wronów) - 77
5. Piotr Mitruczuk (Puławy) - 73,5
6. Jarosław Drozdowski (Miłocin) - 61,5
7. Igor Grypas (Puławy) - 48
8. Robert Kalita (Lublin) - 14
9-10. Andrzej Zgierski (Lubartów) - 10,5
9-10. Marek Ciurkowski (Puławy) - 10,5

56 LAT I STARSI

1. Ryszard Zawadzki (Puławy) - 104 pkt.
2. Leszek Gawidziel (Góra Puławska) - 97
3. Stanisław Kowalczyk (Puławy) - 80,5
4. Bogdan Grzybek (Chodel) - 79
5. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie) - 75,5
6. Robert Witkowski (Góra Puławska) - 75
7. Leszek Matraszek (Końskowola) - 60,5
8. Sławomir Skrzęta (Końskowola) - 57
9. Mirosław Łata (Opole Lubelskie) - 20
10. Marek Taczalski (Zakrzówek) - 12

OPEN

1. Kamil Gołębiowski - 175 pkt.
2. Mariusz Dydo - 130
3. Piotr Bocian - 115
4. Tomasz Ciurkowski - 113
5. Emil Matraszek (Końskowola) - 102,5
6-7. Radosław Poświatowski - 80,5
6-7. Artur Zając - 80,5
8. Piotr Mitruczuk - 70,5
9. Kamil Szuryga - 67,5
10. Kazimierz Matraszek - 62

DEBEL

1. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski - 125 pkt.
2. Kamil Gołębiowski i Michał Szuryga - 111
3. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian - 83
4. Emil Matraszek i Leszek Matraszek - 48
5. Piotr Mitruczuk i Ryszard Zawadzki - 47,5
6. Leszek Gawidziel i Łukasz Chudzik - 44
7. Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga - 31,5
8. Artur Zając i Kazimierz Matraszek - 31
9. Artur Zając i Sławomir Skrzęta - 27,5
10. Adam Janoszczyk i Mateusz Sikora - 22

TURNIEJ FINAŁOWY

16-39 LAT

1. Michał Szuryga (Lublin),
2. Mariusz Dydo (Puławy),
3. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica),
4. Emil Matraszek (Końskowola),
5. Piotr Bocian (Puławy),
6. Grzegorz Kulikowski (Huta Radoryska).

40-55 LAT

1. Tomasz Ciurkowski (Puławy),
2. Artur Zając (Puławy),
3. Radosław Poświatowski (Puławy),
4. Jarosław Drozdowski (Miłocin),
5. Piotr Mitruczuk (Puławy),
6. Kazimierz Matraszek (Wronów).

56 LAT I STARSI

1. Leszek Gawidziel (Góra Puławska),
2. Ryszard Zawadzki (Puławy),
3. Robert Witkowski (Góra Puławska),
4. Stanisław Kowalczyk (Puławy),
5. Leszek Matraszek (Końskowola).

OPEN

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica),
2. Mariusz Dydo (Puławy),
3. Emil Matraszek (Końskowola),
4. Tomasz Ciurkowski (Puławy),
5-6. Piotr Bocian (Puławy), Radosław Poświatowski (Puławy),
7-8. Artur Zając (Puławy), Kazimierz Matraszek (Wronów),
9-12. Piotr Mitruczuk (Puławy), Grzegorz Kulikowski (Huta Radoryska), Ryszard Zawadzki (Puławy), Michał Szuryga (Lublin),
13-15. Leszek Matraszek (Końskowola), Robert Witkowski (Góra Puławska), Stanisław Kowalczyk (Puławy).

DEBEL

1. Kamil Gołębiowski i Michał Szuryga,
2. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski,
3. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian,
4. Emil Matraszek i Leszek Matraszek,
5. Artur Zając i Kazimierz Matraszek,
6. Piotr Mitruczuk i Ryszard Zawadzki.

mp

eprasa.pl ec43afd62c

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Zmiana na pierwszy rzut oka wydaje się kosmetyczna. Ale dla rządzących ma ogromne znaczenie

PiS majstruje przy statucie powiatu. Opozycja mówi: NIE!

I głosuje przeciwko wprowadzeniu zmian do statutu. Czy teraz zaskarży podjętą przez radnych PiS uchwałę?

Rada Powiatu w Opolu Lubelskim głosami dziewięciu radnych Prawa i Sprawiedliwości dokonała w grudniu zmiany Statutu Powiatu, najważniejszego dokumentu, który reguluje funkcjonowanie samorządu powiatowego i jego władz.

Wprowadzona zmiana na pierwszy rzut oka wydaje się kosmetyczna. Ale znaczenie ma ogromne. Dotyczy ona konkretnie paragrafu 18 statutu. Został on rozszerzany o jedno zdanie mówiące o tym, kiedy nowy radny może złożyć ślubowanie. Po ostatnich zmianach może to zrobić na sesji, na której nie ma kworum. Wcześniej było to niemożliwe.

Przypomnijmy. Do tej pory, czyli od ponad 20 lat, radny, który w trakcie trwania kadencji dołączył do składu Rady, mógł złożyć ślubowanie na sesji, na której przewodniczący stwierdził prawomocność obrad, czyli kworum. Innymi słowy - na sesji pojawiła się określona liczba radnych - co najmniej połowa ustawowego składu Rady, których obecność jest konieczna, aby Rada Powiatu mogła podejmować prawomocne uchwały. W poprzedniej kadencji, gdy Rada Powiatu w Opolu Lubelskim liczyła jeszcze dziewiętnastu radnych, kworum stanowiło 10 radnych. W tej kadencji, przy 17-osobowej Radzie, kworum stanowi dziewięciu radnych.

Starosta opolski proszony o wyjaśnienie zaproponowanych zmian do statutu w odpowiedzi przysłał nam uzasadnienie podjętej uchwały. Wyczytać z niego można, że wprowadzona zmiana ma na celu z jednej strony poprawę funkcjonowania organu wykonawczego i organu stanowiącego powiatu, czyli Zarządu Powiatu oraz Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. A z drugiej strony ma zabezpieczyć prawa radnego wybranego przez mieszkańców w prawomocnych wyborach.

Władze powiatu wskazują też na niedoskonałość zapisów Ustawy o samorządzie powiatowym.

- Ustawodawca nie wskazał, że podstawą do rozpoczęcia i prowadzenia obrad Rady jest obecność co najmniej połowy ustawowego składu rady, natomiast wskazał, że obecność co najmniej połowy składu Rady jest podstawą do podejmowania uchwał przez Radę – czytamy w uzasadnieniu podjętej uchwały.

Wprowadzona w grudniu zmiana statutu dla PiS jest kluczowa, przy tej kruchej większości, jaką obecnie ma w Radzie Powiatu. Ułatwi życie w sytuacji, gdy ktoś z radnych tej partii znowu zrezygnuje z mandatu lub straci go z jakiegoś powodu.

Pokazał to ubiegły rok, gdy mandatu zarzekła się Iwona Dudziak i wróciła na stanowisko dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Na jej miejsce wskoczyła Małgorzata Kozak, która na złożenie ślubowania musiała trochę poczekać. Dwie kolejne sesje zbojkotowała bowiem opozycja, nie pojawiając się na nich. A to oznaczało, że przewodniczący Rady nie mógł rozpocząć obrad, bo nie było na Sali wymaganej liczby radnych, a Kozak nie mogła złożyć ślubowania.

Opozycja komentować całej sprawy nie chce. Unika również odpowiedzi na pytanie, czy zaskarży do nadzoru prawnego wojewody lubelskiego podjętą 20 grudnia przez Radę Powiatu uchwałę. A takie głosy pojawiły się.

- Do chwili obecnej do organu nadzoru nie wpłynęły jakiekolwiek uwagi lub zastrzeżenia dotyczące wyżej wymienionej uchwały – przekazała nam w piątek Małgorzata Torbicz z Biura Wojewody Lubelskiego.

Agnieszka Ciekot - Hunek

TAK GŁOSOWALI RADNI RADY POWIATU W OPOLU LUBELSKIM W SPRAWIE WPROWADZENIA ZMIAN W STATUCIE POWIATU

Za – Piotr Kocon, Małgorzata Kozak, Jan Wójcik, Dominik Molesta, Dariusz Stachowicz, Sławomir Lejwoda, Marek Wójcik, Dariusz Piotrowski, Janusz Złotucha.

Przeciw – Tadeusz Błachnio, Piotr Kozak, Zygmunt Wyroślak, Lilla Stefanek, Beata Rybak, Grzegorz Kapica, Janusz Goliszek.

Statut Powiatu Opolskiego (przed zmianą)

Par. 18 ust. 1
Rada Powiatu rozpoczyna obrady w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, a w przypadku braku kworum przewodniczący rady wyznacza nowy termin sesji.

Statut Powiatu Opolskiego (po zmianie)

Par. 18 ust. 1
Rada Powiatu rozpoczyna obrady w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, a w przypadku braku kworum przewodniczący rady wyznacza nowy termin sesji, z zastrzeżeniem zdania drugiego.
W przypadku uzupełnienia składu rady o radnego, który uzyskał mandat w czasie trwania kadencji Rady Powiatu, kworum stwierdza się po złożeniu przez niego ślubowania.

Park Miejski będzie jeszcze bardziej atrakcyjny

I to nie tylko dla ludzi, ale również dla owadów i ptaków żyjących w parku.

Dużo nowości ma pojawić się najbliższych miesiącach w Parku Miejskim w Opolu Lubelskim. Gmina przymierza się do realizacji dwóch projektów.

W ramach pierwszego, na który otrzymała dofinansowanie z programu Polski Ład, planuje zmodernizować boisko do koszykówki i wybudować tężnię solankową. A w ramach drugiego projektu stworzyć w parku Centrum Edukacji Ekologicznej pod nazwą „Parkowa".

Ale, póki co, na realizację pierwszego projektu po raz szósty urzędnicy ogłaszać będą przetarg. A drugi projekt walczy o dofinansowanie. Jeśli gmina dostanie środki zewnętrzne, to w budynku dawnej restauracji Alladyn powstanie Centrum Edukacji Ekologicznej. W nim organizowane miałyby być zajęcia z zakresu edukacji przyrodniczej dla uczniów. Z wykorzystaniem m.in. tablic edukacyjnych, gablot z replikami, a także mikroskopów, lunety i lornetki do obserwowania przyrody.

Fot.MCZ

Wyspa na stawie miałaby zostać zagospodarowana. Przewidziane są platformy i kosze do budowy gniazd lęgowych dla ptaków wodnych oraz posadzenie roślin szuwarowych

Do potrzeb edukacyjnych oraz osób niepełnosprawnych dostosowany miałby zostać sam budynek. Jak również na nowo zagospodarowany teren przed budynkiem. Z nowymi krzewami, drzewami, alejkami i placykami.

- Podjęte zostaną też działania, które bezpośrednio przyczynią się do ochrony gatunków roślin i zwierząt występujących na terenie parku – zapowiadają urzędnicy.

Zagospodarowana ma zostać również wyspa na dużym stawie. Tam przewidziane są platformy i kosze do budowy gniazd lęgowych dla ptaków wodnych oraz rośliny szuwarowe.

W parku powstać mają też łąki kwietne, hotele dla dzikich zapylaczy i budki lęgowe dla jeżyków. Do tego dużo tablic edukacyjnych i informacyjnych oraz całe mnóstwo nowych nasadzeń.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Zepchnięty samochód, siekiery... Co wydarzyło się w Nowy Rok w Opolu Lubelskim?

Sprawą zajmuje się policja.

Strażacy zostali powiadomieni o zdarzeniu po godzinie 5 rano w Nowy Rok. Pojechali na ulicę Fabryczną. Na miejscu zjawiły się też dwa policyjne radiowozy i pogotowie ratunkowe.

Funkcjonariusze zastali w rowie Skodę Fabię. Ze zgłoszenia, jakie otrzymali, wnikało, że auto zostało zepchnięte do rowu przez inny nieznany samochód, z którego miało wyjść kilka osób z siekierami i atakować Skodę.

Na miejscu zastali też dużo osób. Ale nikt nie był poszkodowany. Strażacy tradycyjnie zabezpieczyli miejsce zdarzenia i odłączyli akumulator w samochodzie. Na karoserii zauważyli jednak ślady po uderzeniu siekierą.

Sprawą zajmują się opolscy policjanci. Z informacji przekazanych nam przez rzeczniczkę policji wynika, że czynności trwają.

- Na razie musimy ustalić, czy coś takiego w ogóle miało miejsce – mówi st.asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Wiadomo, że kierowca Skody Fabia był trzeźwy.

ACH

OPO

eprasa.pl ec43afd62c

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Chętnych do spędzania Sylwestra na sportowo nie brakuje

Sylwestrowej nałęczowskiej tradycji znów stało się zadość! Po raz kolejny w biegu uczestniczyło blisko 200 osób.

Po raz kolejny biegi cieszyły się dużym zainteresowaniem, wystartowało prawie 200 osób

To już tradycja, że w Nałęczowie Nowy Rok witamy na sportowo.

Już po raz 30. był miejscem, w którym odbyła się ostatnia w Starym Roku, a zarazem pierwsza w Nowym Roku impreza sportowa. Nawiązuje ona do historii i tradycji najstarszego, najbardziej prestiżowego Biegu Sylwestrowego na świecie, który od 1925 roku odbywa się w Sao Paulo w Brazylii. Biegi Sylwestrowe w Sao Paulo od tamtego czasu odbywają się co roku, ale od końca lat 80. zawodnicy nie startują w nocy, lecz w godzinach popołudniowych.

A w Nałęczowie od lat nic się nie zmienia - biegacze startują tradycyjnie o godzinie 23.55. Trasa co roku prowadzi przez Park Zdrojowy oraz nałęczowskie ulice.

W ostatnich biegach udział wzięło prawie 200 zawodników nie tylko z powiatu puławskiego i województwa lubelskiego, ale z całej Polski, a nawet zza granicy. Jeden z zawodników przyjechał do Nałęczowa z Zewna Lubuskiego, a dwie osoby z Kijowa.

- Pięć czy sześć lat temu było podobnie. Zazwyczaj startuje około 150-200 osób, ale nie przekroczyliśmy jeszcze nigdy 200 zawodników - mówi Stanisław Marzec, organizator.

Najmłodszym zawodnikiem był 7-letni Tymoteusz Dolecki z Łęcznej, a najstarszych było dwóch panów w wieku 84 lat - Marian Surowiec z Milanowa i Adolf Ławrowski z Tarnobrzegu.

- Chcielibyśmy wyróżnić Irenę Kowalską, Michała Kowalskiego, Artura Marca i Łukasza Chołowińskiego - dodają organizatorzy - Stanisław Marzec i Janusz Dolecki.

Do wyboru były dwa dystanse - 6-kilometrowy Bieg Główny (Memoriał Marka Zadury) oraz 2-kilometrowy. Był też Bieg Przebierańców (również na 6 i 2 km) oraz Nordic Walking (trasa 6-kilometrowa).

Wydarzenie swoim patronatem objął Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa, ale żeby po raz kolejny mogło zostać zorganizowane, potrzebna była pomoc wielu osób i instytucji. Biegi odbyły się dzięki wsparciu m.in. Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Banku Spółdzielczego w Nałęczowie, prof. Stanisława Leona Popka, Fundacji Lubelski Fundusz Lokalny w Nałęczowie, Ośrodka Kardiologii Inwazyjnej Ikardia, Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Lublinie, Sanatorium Uzdrowiskowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Nałęczowie, Sanatorium Uzdrowiskowego Rolnik, grupy Luxmed i wielu innych osób oraz instytucji.

Agnieszka Gołębiowska

WYNIKI BIEGÓW

BIEG GŁÓWNY (6 km)
open mężczyźni:
1. Bogdan Semenowicz (Ukraina) 17,48
2. Andrzej Starżyński (Końskowola) 17,52
3. Kamil Młynarz (SKB Kraśnik) 18,28

open kobiety:
1. Natalia Semenowicz (Ukraina) 22,00
2. Anna Psuja (Świdnik) 23,49
3. Joanna Andrzejewska (Lublin) 24,14

kategorie wiekowe:
K20:
1. Martyna Okupniak (Lublin) 24,20

K30:
1. Marlena Wiejak (Lublin) 24,16

K40:
1. Renata Rejmak (Lublin) 27,41

M20:
1. Karol Stawecki (Lublin) 20,47

M30:
1. Artur Jendrych (Świdnik) 19,59

M40:
1. Piotr Wijata (Przysucha) 20,49

M50:
1. Tomasz Chawawko (Dębno Lubuskie) 21,30

M60:
1. Stanisław Łańcucki (Stalowa Wola) 24,03

M70:
1. Eugeniusz Jankowski (Puławy) 31,02

Bieg na 2 km open mężczyźni:
1. Andrzej Jabłoński (Chełm)

Bieg na 2 km open kobiety:
1. Anna Gawron (Lublin)

NORDIC WALKING 6 km open mężczyźni:
1. Piotr Chmielewski (Lublin)

NORDIC WALKING 6 km open kobiety:
1. Małgorzata Kwaśna (Borki)

BIEG PRZEBIERAŃCÓW:
Anna Jasińska (Świdnik) - DISCO STAR
Anna Psuja (Świdnik) - SUPERWOMAN
Anna Olejnicka (Warszawa) - STATUA WOLNOŚCI

W tegorocznej „Akcji dla zwierzaka” pomogli strażacy z Nałęczowa

Druhowie zajęli się logistyką i transportem.

To tylko część osób zaangażowanych w akcję. Jak widać, razem możemy więcej - wykonali kawał dobrej roboty, by pomóc czworonogom ze schroniska w Puławach

„Akcja ŻAKa dla Zwierzaka” to coroczna inicjatywa organizowana przez Szkołę ŻAK w Puławach, która stała się już piękną tradycją. Dzięki zaangażowaniu słuchaczy, wykładowców i dyrekcji pomoc czworonogom ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Puławach odbyła się już po raz czwarty. Tegoroczna edycja zyskała dodatkowe wsparcie strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie, którzy pomogli w logistyce.– Co roku nasi słuchacze stają na wysokości zadania. Każdy kolejny rok przynosi coraz większe wsparcie. W tym roku udało się zebrać 6500 zł, co pozwoliło zakupić ponad 900 kg karmy dla psów i kotów – mówi z dumą Iwona Grzywa-Florczak, dyrektor szkoły.

Na samej karmie się nie skończyło. Część zebranych środków przeznaczono na zakup leków oraz mleka dla kociąt. Ogromnym wsparciem okazała się firma ZOOART z Dęblina, która zaoferowała znaczne rabaty, umożliwiając zakup większej ilości produktów. Firma dodatkowo przekazała również wiele gratisów, co znacznie zwiększyło zakres pomocy.

W tym roku do akcji dołączyli również druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie.

Iwona Grzywa-Florczak

- Akcję zaczęłam z myślą o mojej suni – Meli, która kiedyś była mieszkanką schroniska w Puławach. Została zabrana z interwencji. Teraz jest szczęśliwym psiakiem. Po adopcji obiecałam sobie, że zrobię coś dla tych zwierząt, które zostały w schronisku. Moimi pomocnikami zostali słuchacze Szkoły ŻAK.

– Strażacy zajęli się transportem zakupów z Dęblina do schroniska – wyjaśnia pani Iwona.

Pomimo licznych obowiązków zawodowych i codziennych interwencji, strażacy znaleźli czas, by pomóc. Ich zaangażowanie i empatia wobec bezdomnych zwierząt zrobiły ogromne wrażenie.

– Dzięki Państwa zaangażowaniu psy i koty otrzymały zapasy suplementów, karmy, podkładów higienicznych oraz innych potrzebnych rzeczy. Te dary bardzo ułatwią nam codzienną opiekę nad zwierzętami. Z całego serca dziękujemy za okazane wsparcie i wrażliwość na los naszych czworonożnych przyjaciół – podkreślają przedstawiciele schroniska.

Wspólne wysiłki słuchaczy, lokalnych firm i strażaków z Nałęczowa pokazują, jak wiele można osiągnąć, działając razem dla dobra zwierząt. Tegoroczna edycja „Akcji ŻAKa dla Zwierzaka” to kolejny dowód na to, że siła tkwi we współpracy.

Agnieszka Gołębiowska

PUL

eprasa.pl ec43afd62c

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Nowy budżet uchwalony został jeszcze w starym roku

Stawiają na drogi i świetlice. 7 mln na inwestycje w gminie Łaziska

Lista zaplanowanych do realizacji zadań inwestycyjnych liczy kilkanaście pozycji.

Rada Gminy Łaziska jeszcze przed świętami uchwaliła budżet na nowy 2025 rok. Wszyscy radni obecni na sesji, a było ich dwunastu, jednogłośnie przyjęli najważniejszy dla gminy dokument finansowy.

Gmina Łaziska będzie dysponowała w tym roku ponad 30-milionowym budżetem. Jest to budżet deficytowy. Deficyt sięga 3,6 mln zł. Planowane dochody przekraczają 26,7 mln zł, a wydatki – 30,4 mln zł.

Wójt zapowiedział, że dołoży wszelkich starań, aby uchwalony budżet zrealizować zgodnie z zapisami.

- Gospodarka finansowa gminy prowadzona jest w sposób przemyślany i bezpieczny. To wszystko wyrażają zarówno opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i państwa decyzja o tym, że ten budżet przyjęli państwo jednogłośnie – dziękował na sesji radnym Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Na inwestycje władze gminy Łaziska przeznaczyły ponad 7 mln zł. Najkosztowniejsze zadania zaplanowane do wykonania to te związane z modernizacją świetlic wiejskich, oświetlenia w gminie oraz przebudową dróg.

- Mimo wzrastających trudności finansowych, które przed nami, będziemy realizowali inwestycje, które zaplanowaliśmy – zapowiedział wójt Grzęda.

Agnieszka Ciekot - Hunek

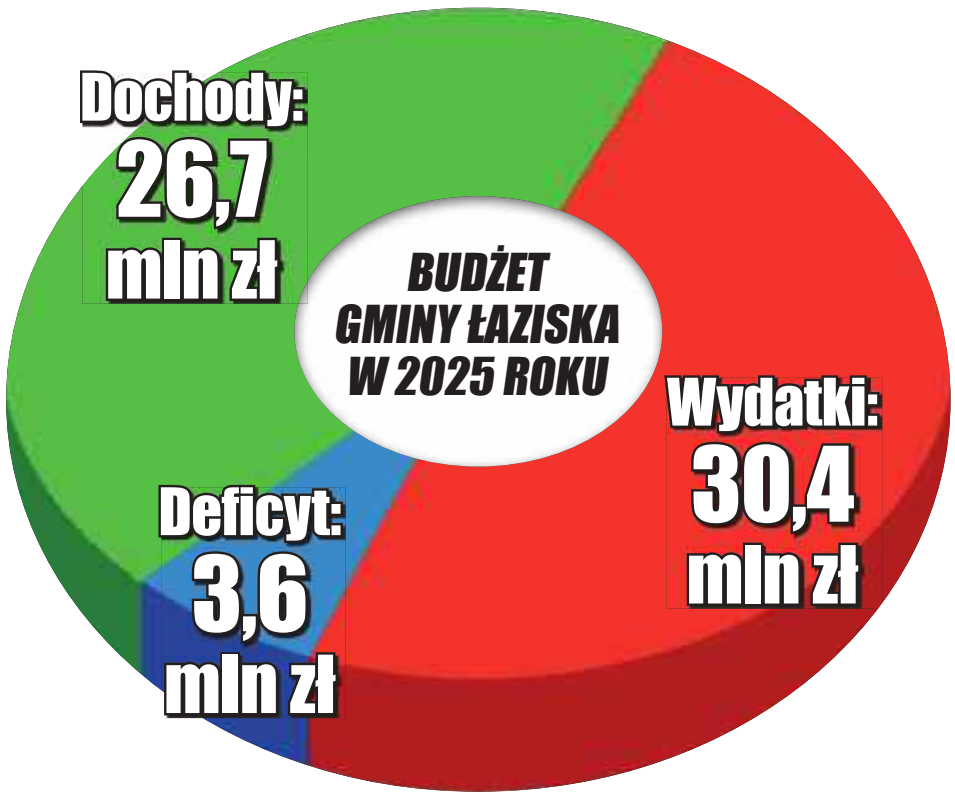

Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska
- Mimo wzrastających trudności finansowych, które przed nami, będziemy realizowali inwestycje, które zaplanowaliśmy

INWESTYCJE GMINY ŁAZISKA ZAPLANOWANE DO WYKONANIA W 2025 ROKU:

- Wykonanie dokumentacji na przebudowę sieci wodociągowej w Łaziskach - 20 tys. zł
- Budowa chodnika przy drodze gminnej w Piotrawinie – 655 tys. zł
- Przebudowa drogi gminnej w Wojciechowie – 400 tys.zł
- Przebudowa drogi gminnej w Piotrawinie – 358 tys.zł
- Zakup działki na parking przy świetlicy wiejskiej w Niedźwiadzie Dużej - 11.563 zł /Fundusz Sołecki
- Zakup nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem administracyjno-biurowym w Łaziskach – 1 mln zł
- Zakup samochodu ratowniczo – gaśniczego dla jednostki OSP z terenu gminy – 250 tys.zł
- Modernizacja oświetlenia w gminie - 676,5 tys.zł
- Budowa altany na placu wiejskim w Lesie Dębowym – 16 tys.zł
- Budowa altany na placu wiejskim w Łaziskach -16 tys.zł
- Budowa altany na placu wiejskim we Wrzelowie - 18.917 zł
- Odbudowa i renowacja kapliczki przydrożnej z figurą św. Jana Nepomucena w Piotrawinie – 380,5 tys.zł
- Modernizacja świetlicy wiejskiej we Wrzelowie – 600 tys.zł
- Modernizacja świetlicy wiejskiej w Głodnie – 900 tys.zł
- Dotacja dla mieszkańców na dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków – 1,51 mln zł
- Projekt Cyberbezpieczny samorząd – 263,2 tys.zł

Uczyły się, jak projektować i budować

A swoje umiejętności oczywiście testowały w praktyce. Dzieciaki z Przedszkola w Karczmiskach są gotowe do dalszej nauki kodowania.

Przedszkolaki z Karczmisk brały udział w programie „Podwodny świat - Edukacja STEAM z klockami LEGO". W grudniu uroczyście go zakończyły.

Pod czujnym okiem koordynatorek, Ingi Kobiałki i Agnieszki Olszowej, uczestniczyły w zajęciach, na których rozwijały swoje umiejętności zwłaszcza w zakresie technologii, nauki, inżynierii, sztuki i matematyki.

„Podwodny Świat" wprowadza najmłodszych w tajniki świata STEAM przez budowanie modeli z klocków LEGO i udział w kreatywnych projektach. Uczy myślenia przestrzennego, sekwencyjnego myślenia, podstaw logiki, rozwija zdolności manualne, przygotowując maluchy do nauki programowania. Może w przyszłości dołączą do starszych kolegów ze Space Beavers?

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Łaziska przejdzie rewolucję oświetleniową

A jej końcowym efektem mają być mniejsze rachunki za oświetlenie dróg. Urzędnicy z Łazisk wybrali już firmę, która dokona modernizacji oświetlenia drogowego w całej gminie.

W przetargu wystartowało dziewięć firm. Wybrana została oferta spółki Enled Projekt z Mińska Mazowieckiego. Opiewa ona na 543 tys.zł. Za tę kwotę firma ta gotowa jest wymienić 683 stare lampy oświetleniowe na nowe ledowe, energooszczędne.

Na wykonanie zadania ma trzynaście miesięcy. Na tej inwestycji gmina zaoszczędzi - i to sporo. W budżecie zarezerwowana została bowiem kwota 1,16 mln zł.

(ach)

Droższy pobyt dziecka w Żłobku Gminnym w Karczmiskach

Do 1500 zł wzrasta opłata stała, do 12 zł stawka dzienna za wyżywienie. Tak zdecydowała Rada Gminy.

Nowe, wyższe stawki obowiązują od 1 stycznia. Przy ich ustalaniu radni byli jednomyślni. I poparli propozycję wójt.

Każdy rodzic za pobyt dziecka w Żłobku Gminnym w Karczmiskach zapłaci teraz 1500 zł miesięcznie, a za wyżywienie 12 zł za dzień.

Według wyliczeń przedstawionych na sesji miesięczny koszt pobytu dziecka w żłobku wynosił 2010 zł, z czego gmina pokrywała 1322 zł, a pozostałą kwotę - 688 zł - rodzice. I tyle, czyli 688 zł, wynosiła od lipca ub.r. wysokość opłaty stałej w Żłobku w Karczmiskach. Natomiast koszty wyżywienia – 9 zł za dzień.

Podwyżka opłaty stałej jest ponad 100-procentowa. Ale, jak tłumaczą władze gminy, zwiększenie wysokości opłaty nie spowoduje obciążenia dla rodziców, gdyż de facto koszty opieki będą bezpłatne. Opłatę tą rodzice będą mogli pokryć świadczeniem „Aktywnie w żłobku", które wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wynosi ono 1500 zł, czyli w całości pokrywa miesięczny koszt pobytu dziecka w żłobku.

Rada Gminy w Karczmiskach podniosła też opłatę za wyżywienie w żłobku. Od stycznia wzrosła ona o trzy złote miesięcznie. Ta z kolei podwyżka uzasadniania jest rosnącymi ciągle kosztami artykułów spożywczych i mediów.

ACH

Sprawdź, kiedy możesz oddać stare AGD, meble i popiół

Urząd Gminy w Wilkowie podał roczny harmonogram pracy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów, który działa w Rogowie.

W 2025 roku tamtejszy PSZOK czynny będzie dwa razy w miesiącu. Odpady wielkogabarytowe, stary i zepsuty sprzęt RTV i AGD, biomasa i popiół odbierane będą od mieszkańców w godz. 7.30 – 14.30.

7 i 21 stycznia, 4 i 18 lutego, 4 i 18 marca, 8 i 22 kwietnia, 6 i 20 maja, 10 i 24 czerwca, 8 i 22 lipca, 5 i 19 sierpnia, 9 i 23 września, 7 i 21 października, 4 i 18 listopada oraz 2 i 16 grudnia.

ACH

OPO

eprasa.pl ec43afd62c

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl

Gmina Józefów nad Wisłą

Gmina Poniatowa

Gmina Chodel

Budżet przyjęty został jednogłośnie

Gmina Chodel z ponad 60 mln budżetem.

Wiemy, na co pójdą pieniądze

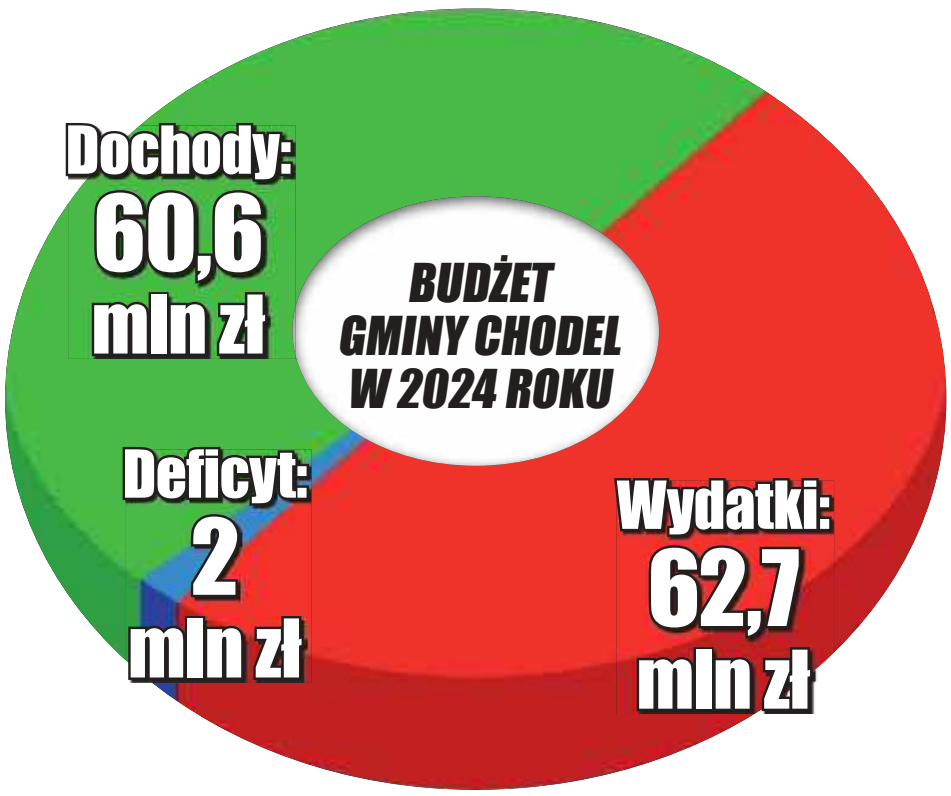

Drogi, świetlice i place zabaw. W to inwestować będą pieniądze w tym roku władze gminy Chodel.

W końcówce starego roku Rada Gminy Chodel uchwaliła plan finansowy gminy na nowy 2025 rok. Radni podczas głosowania byli jednomyślni. Wszyscy poparli projekt budżetu w zaproponowanym przez wójt kształcie.

Budżet gminy Chodel to prawie 63 mln zł. Jest to budżet z ponad 2 mln deficytem. Wydatki stanowić mają 62,7 mln zł, a dochody – 60,6 mln zł.

Na inwestycje władze gminy przeznaczyły prawie 21 mln zł. Największe zaplanowane do realizacji zadania związane są z budową przydomowych oczyszczalni ścieków, a także poprawą stanu infrastruktury drogowej – przebudową i budową dróg gminnych oraz chodników, jak również termomodernizacją wiejskich świetlic i remiz.

Wójt najbardziej cieszy jednak to, że spadać będzie zadłużenie gminy. Dla przypomnienia: na koniec grudnia 2023 roku wynosiło ono prawie 4,1 mln zł, a deficyt budżetowy 3,96 mln zł.

- Dodatkowo zgodnie z propozycją byłego wójta lukę w wydatkach zaplanowanych na rok 2024 pokryć miał kolejny kredyt w wysokości dwóch mln zł. Tego kredytu udało się nam uniknąć. A lukę finansową pokryliśmy tzw. „kroplówką" z budżetu państwa w wysokości 1,5 mln zł oraz środkami z rezerwy – tłumaczy Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel, której w minionym roku udało się spłacić też część kredytów zaciągniętych przez jej poprzednika.

Tym sposobem na koniec 2024 roku zadłużenie gminy Chodel spadło do 3,2 mln zł, a deficyt budżetowy do 2,1 mln zł. W tym roku nastąpić ma dalszy spadek zadłużenia gminy. W nowym budżecie zarezerwowany został ponad milion zł na spłatę zadłużenia i odsetek od kredytu.

- W 2025 roku nie przewidujemy zaciągania nowych zobowiązań kredytowych. Wszystkie kredyty i pożyczki trzeba bowiem spłacać wraz z odsetkami. A spłata pożyczek i odsetek zawsze odbywa się kosztem mieszkańców – podkreśla wójt gminy Chodel.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Karolina Rzedziecka,
wójt gminy Chodel

Jest to budżet optymalny

- Jest to pierwszy z budżetów, jaki wraz z pracownikami przygotowaliśmy i przedłożyliśmy Radzie Gminy. Jestem z niego zadowolona, uważam, że jest budżetem optymalnym. Cieszy mnie zwłaszcza fakt spadku zadłużenia oraz fakt, iż w roku 2025 wstępnie nie będziemy musieli posiłkować się kolejnym kredytem lub pożyczką. Cieszę się też z bardzo rozsądnego podejścia radnych, realnej oceny rzeczywistości i dostosowania oczekiwań do możliwości.

INWESTYCJE PRZEWIDZIANE DO REALIZACJI W GMINIE CHODEL W 2025 ROKU

- Modernizacja infrastruktury wodociągowej na terenie gminy – 423 tys.zł
- Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Ratoszynie Pierwszym – 551,5 tys.zł
- Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Jeżowie – 555 tys.zł
- Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Radlinie – 471,4 tys.zł
- Budowa drogi w Ratoszynie – 525,7 tys.zł
- Przebudowa drogi gminnej w Hucie Borowskiej – 530 tys.zł
- Modernizacja dróg gminnych – 2,24 mln zł
- Zakup działki pod drogę gminną w Zosinku – 40 tys.zł
- Termomodernizacja świetlic wiejskich w Borowie, Grądach, Jeżowie, Świdnie, Zastawkach – 1,18 mln zł
- Projekt Cyfryzacja i elektronizacja usług publicznych – 129,5 tys.zł
- Projekt Cyberbezpieczny Urząd Gminy Chodel – 272,6 tys.zł
- Modernizacja monitoringu w Chodlu – 20 tys.zł
- Opracowanie Gminnego Programu Rewitalizacji dla gminy Chodel na lata 2024 – 2030 – 67,6 tys.zł
- Wymiana pieca centralnego ogrzewania w Urzędzie Gminy Chodel – 40 tys.zł
- Dotacja na zakup radiowozu dla policji – 20 tys.zł
- Dotacja na zakup karetki pogotowia – 20 tys.zł
- Budowa remizy dla OSP Godów i termomodernizacja remizy OSP Chodel – 854,6 tys.zł
- Projekt Poprawa efektywności energetycznej budynków OSP na terenie gminy – 3,97 mln zł
- Projekt Innowacyjne metody nauczania dla rozwoju kompetencji kluczowych uczniów i nauczycieli – 14,3 tys.zł
- Projekt Przedszkole równych szans – 49,4 tys.zł
- Rozbudowa Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu na potrzeby organizacji klubu dziecięcego – 3,05 mln zł
- Projekt Rozwój gospodarki wodno – ściekowej na terenie gminy (budowa przydomowych oczyszczalni ścieków) – 4,52 mln zł
- Projekt Ciepłe mieszkanie (wymiana starego źródła ciepła na nowe w budynkach wielorodzinnych - bloki w Chodlu) – 41 tys.zł
- Renowacja cokołu kościoła w Ratoszynie – 490 tys.zł
- Konserwacja ołtarzy bocznych w kościele w Chodlu – 490 tys.zł
- Wymiana pokrycia dachowego na budynku kina Wrzos – 392,4 tys.zł

Emilia Ziemińska z nagrodą burmistrza

Trenująca kick-boxing zawodniczka z Poniatowej zakończyła miniony rok sukcesami sportowymi, które doceniły też władze miasta.

17 grudnia burmistrz Paweł Karczmarczyk przyznał nagrodę pieniężną Emilii Ziemińskiej z Poniatowej. To 16-letnia utalentowana zawodniczka Stowarzyszenia Sportów Walki „Waleczna Lubelszczyzna", na co dzień trenująca kick-boxing.

Nagroda wynosiła 5 tys. zł i przyznana została – jak czytamy w zarządzeniu wydanym przez burmistrza Poniatowej - za osiągnięte wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym w 2024 roku.

Miniony rok Emilia Ziemińska zalicza do udanych. Zajęła piąte miejsce na Mistrzostwach Świata Wako Youth World Kickboxing Championships w Budapeszcie, w kategorii junior młodszy. W minionym roku stawała także dwukrotnie na najwyższym stopniu podium, w Mistrzostwach Polski Full Contact Juniorów i Seniorów w Płocku oraz w zawodach Liga k-1 Battle of Warriors w Wieliczce.

(ach)

Sprostowanie

W artykule opublikowanym w nr 50 „Wspólnoty Opolskiej" z dn. 10 grudnia 2024 r. na stronie 5 w artykule pt. „Kredytów się nie boją. Radni do oddania mają grubą kasę" w rubryce „Oszczędności i długi" w części dotyczącej radnej gminy Chodel Zdzisławy Bieleckiej podano nieprawdziwą informację o stanie jej oszczędności - omyłkowo wpisano kwotę 6 219 zł, a powinna być to kwota 76 219 zł, za co przepraszam radną Zdzisławę Bielecką.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl ec43afd62c

Józefowska Wisełka zakończyła rok na fali sukcesów

Pamiątkowe zdjęcie po wygranej w Lidze Mistrzów: Tolek Mielczarek, Leo Wagnerowski, Michał Czapla, Wojtek Kułaga, Marcel Kapica, Olek Sochalski, Alan Uss, Olek Kołodziejczyk, Ksawery Chmiel, Dominik Piątek, Janek Olszówka, Marysia Góralska

Skład drużyny Alan Michalik, Aleksander Giza, Aleksander Sochalski, Marcel Chmiel, Jan Drozd, Szymon Gozdur

Końcówka starego roku to dla zawodników Wisełki oczywiście treningi, ale też sporo sukcesów - dwa wygrane turnieje i udział w rozgrywkach charytatywnych.

Zawodnicy Wisełki Józefów nie leniuchują. Wręcz przeciwnie, sporo trenują, a ich rosnącą formę potwierdzają wyniki turniejów, w których uczestniczą.

Pod koniec ubiegłego roku młodzi zawodnicy wzięli udział w bardzo silnie obsadzonym turnieju Galacticos Ostrowiec CUP 2024 w Ostrowcu. No i oczywiście zaprezentowali się świetnie! W turnieju zagrało dwanaście bardzo dobrych drużyn.

- To, co przeżyliśmy, zapisze się głęboko w pamięci. Nasze młode orły zagrały rewelacyjnie, walcząc w każdym spotkaniu do ostatniego tchu - chwali swoich podopiecznych Karol Jaruzel, trener.

Dali z siebie wszystko, opłacało się! Wisełka Józefów ogólnopolski turniej w Ostrowcu wygrała, a Leo Wagnerowski został tego dnia królem strzelców.

Byli też w Radomiu. Na zaproszenie Młodzika Radom zagrali w Ogólnopolskim Turnieju Młodzik Radom Cup 2024, w którym do rywalizacji stanęło dziesięć drużyn z województw mazowieckiego, lubelskiego i świętokrzyskiego.

- Po rywalizacji grupowej weszliśmy do półfinału turnieju, gdzie wygraliśmy z Królewskimi Jedlnia. W wielkim finale spotkaliśmy się z gospodarzami - Młodzikiem Radom. I tym razem okazaliśmy się lepsi - mówi dumny trener.

To była chwila historyczna, bo ten turniej zawodnicy z Józefowa nad Wisłą wygrali po raz pierwszy. A na dodatek Alan Michalik został najlepszym bramkarzem rozgrywek.

Ale końcówka 2024 roku to dla Wisełki nie tylko gonitwa po sukces. Drużyna wzięła też udział w odbywającym się w Kraśniku Charytatywnym Turnieju Siatkonogi.

- W trakcie rywalizacji zbieraliśmy pieniążki dla Alana chorego na dziecięce porażenie mózgowe. Zebrana kwota ponad 25 tys. zł pomoże Alanowi w rehabilitacji - przyznaje Karol Jaruzel.

Ale pomagając, zdobywali też nowe doświadczenia. Poziom sportowy turnieju był bardzo wysoki, a zawodnicy z Józefowa mieli okazję zagrać z zawodnikami z seniorskich drużyn Motoru Lublin, Avii Świdnik, Raków Częstochowa czy Stal Kraśnik.

- Mega, mega sportowe doświadczenie dla naszej ekipy, która była najmłodsza w całym turnieju - kończy trener.

Agnieszka Gołębiowska

Konkurs plastyczny „Strażacy" rozstrzygnięty

Jak najmłodsi mieszkańcy gminy Poniatowa wyobrażają sobie codzienną pracę strażaków? Co wiedzą o ochronie przeciwpożarowej? Pokazali to w pracach, jakie przygotowali na konkurs.

27 grudnia w Poniatowej rozstrzygnięty został gminny etap konkursu plastycznego „Strażacy". Był to jeden z etapów konkursu ogólnopolskiego. Do eliminacji powiatowych przeszło po pięć prac z dwóch kategorii wiekowych.

Jurorzy musieli wybierać najlepsze dzieła spośród 30 zgłoszonych. Dziesięć z nich wykonały przedszkolaki, a 20 uczniowie klas I - III.

Fot. UM Poniatowa

Zadanie jurorów jak zwykle do najłatwiejszych nie należało

W składzie komisji konkursowej był Jacek Pietraś - przewodniczący oraz Jagoda Sołtys i Wioleta Skorupska.

Inspiracją prac była działalność strażaków, zagadnienia dotyczące ochrony przeciwpożarowej i szerzenie pozytywnych postaw społecznych.

- Uczestnicy przedstawili własne wyobrażenia udziału straży pożarnych w akcjach ratowniczo-gaśniczych, działaniach związanych z przeciwdziałaniem zagrożeniom, zwalczaniem i usuwaniem skutków klęsk żywiołowych i ekologicznych - przekazują jurorzy.

WYNIKI ETAPU GMINNEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO

Przedszkole:

I miejsce - Alicja Błaszczyk (SP w Poniatowej Kolonii)
II miejsce - Stanisław Wieradzki (SP Poniatowa Kolonia)
III miejsce - Julia Baranowska (Przedszkole Miejskie w Poniatowej)
IV miejsce - Szymon Gwóźdź (Przedszkole Miejskie w Poniatowej)
V miejsce - Anna Mikulska (SP w Poniatowej Kolonii)

Szkoła podstawowa, klasy I - III:

I miejsce - Kamil Kielar (SP Poniatowa Kolonia)
II miejsce - Wiktoria Jaroszyńska (SP Poniatowa Kolonia)
III miejsce - Oliwia Król (SP Poniatowa Kolonia)
IV miejsce - Pola Łubkowska (CKPiT w Poniatowej)
V miejsce - Aniela Nieradka (CKPiT w Poniatowej)

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl ec43afd62c